

CRACOVIANA

WOJCIECH KOSIŃSKI

Prof. dr hab. inż. arch.
Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University
Faculty of Architecture and Fine Arts
e-mail: wkosinski@poczta.onet.pl

MIASTA ZNACZĄCE — MISCELLANEA¹

SIGNIFICANT CITIES — MISCELLANEA

*Miłoszowi i Przemkowi
za pomysł na tę publikację i doprowadzenie do jej urzeczywistnienia;
a także dwóm Andrzejom, Darkowi, Jackowi, dwóm Kazkom, Konradowi,
Krzysiówi, Maćkowi, dwóm Markom, Olkowi, Sławkowi, Wackowi, Zbyszkowi
oraz innym, młodszym Koleżankom i Kolegom, których życzliwość autor odczuwa*

STRESZCZENIE

Autor prezentuje osobisty, często krytyczny obraz trzech miast — najlepiej znanych mu, szczególnie ulubionych i bliskich. Pomimo znajomości dziesiątek najbardziej renomowanych miast w świecie, autor wybrał przykłady maksymalnie rodzime, z którymi był i jest personalnie związany. Podlegały one w rodowodzie historycznym — poprzez tok dziejów — dramatycznym wydarzeniom. Pod względem kreacji przestrzennych ulegały — także obecnie — płynnym, hybrydowym, ambiwalentnym, często kontrowersyjnym przemianom. Zostały zarazem potraktowane domyślnie, jako swoiste, subiektywnie ujęte modele miast w ogóle — także ich losu i ewolucji. Autor uznaje miasto jako — być może — najznakomitszy wyraz ludzkiej kultury i cywilizacji.

Słowa kluczowe: sztuka urbanistyki, przeszłość i teraźniejszość, zrzędzenia losu, znaki czasu, estetyka przestrzeni

ABSTRACT

The author paints a personal and often critical image of three cities — those, which he is the most familiar with and which are particularly dear and close to him. Despite being familiar with tens of the most renowned cities in the world, the author has selected fully familial examples, which he has had and continues to have personal ties. Throughout their histories, they have been subjected to dramatic events. In terms of spatial creation, they underwent — and continue to undergo — fluid, hybrid, ambivalent and often controversial transformation. They have also been treated implicitly, as subjectively-presented models of cities in general — as well as of their fate and evolution. The author considers the city to be — perhaps — the greatest expression of human culture and civilisation.

Keywords: the art of urban planning, the present and the past, twists of fate, signs of the times, aesthetics of space

¹ Miscellanea — w czasopiśmie: rozdział — zbiór tekstów poświęconych krótkim autorskim informacjom, wiadomościom, notatkom i rozprawom o najrozmaitszej treści (łac. *miscella* — rzeczy zmieszane, mieszanina literacka). Por. *Słownik wyrazów obcych*. Wydanie Nowe (1995), Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 728; także: *Słownik wyrazów obcych* (2001), Wrocław: Wydawnictwo Europa, s. 505.

WPROWADZENIE

Gdyby udało się zredagować antologię cytatów z dzieł autorstwa czołowych myślicieli i ludzi pióra — na temat miast, ich życia, śmierci i wskrzeszania, oraz na temat miasta jako bytu — mogła by to być jedna z najciekawszych i najpiękniejszych książek *non fiction*. Często spotykane, powtarzane i rozwijane w przeróżne, szczegółowe sposoby jest sformułowanie, iż miasto stanowi — być może — najbardziej udany wytwór ludzkiej cywilizacji i kultury. Znane i popularne miasta są często opisywane i komentowane — obiektywnie i subiektywnie w znakomitych utworach literackich autorstwa wybitnych poetów, pisarzy, intelektualistów.

Do przykładów takich udanych, często gorących związków między miastem a pisarzem należą np.: Paryż (Voltaire, V. Hugo, H. Balzac, Ch. Baudelaire, M. Proust), Londyn (Ch. Dickens), Rzym (J.W. Goethe, G. D'Annunzio, H. Sienkiewicz, J. Iwaszkiewicz), Mediolan (A. Manzoni), Turyn, Bazylea (F. Nietzsche), Florencja (J. Klaczko vel J. Lejb), Wenecja (G.G. Byron, J. Ruskin, T. Mann, E. Hemingway, E. Bieńkowska), Berlin (W. Benjamin), Dublin (J. Joyce), Lwów (S. Lem, L.C. Klewman, S. Wasylewski), Wilno (A. Kosiński) [Kosiński A., 1851], Pekin (M. Jian) i Szanghaj (C. Thubron). [W literaturze ciekawie na temat piękna miasta wypowiada się Raffaele Milani — (Milani, 2017)].

Wśród prac współczesnych naukowców i innych poważnych badaczy zagadnień kształtowania przestrzeni, miasto należy do motywów najczęściej podejmowanych i spotykanych, obok architektury nowoczesnej.

Autor niniejszych słów — w dużej mierze impresyjnych, subiektywnych i osobistych — miał okazję zetknięcia się, a wstępnie zafascynowania tym tematem od czasu studiów w Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.

Historii urbanistyki powszechnej nauczał prof. A. Domański i A. Mściwujewski, historii budowy miast polskich i ich ochrony oraz konserwacji uczył prof. W. Zin, projektowanie urbanistyczne prowadził prof. W. Cęckiewicz, a krajobraz miejski wykładał prof. J. Bogdanowski.

W okresie dyplomowym i asystenckim szczególnych nauk w dziedzinie eksperymentalnych wizji miast modernistycznych dostarczył autorowi jego najważniejszy mentor — prof. W. Gruszczyński, który w tym okresie, na fali modnej futurologii tworzył, prezentował i promował swój projekt *Miasta Wstęgowego Sprzężonej Komunikacji* (Gruszczyński, 1966). Jego wzorcami, które preferował i oce-

niał przed asystentami, były słynne podówczas, np. „Miasto Przemysłowe” („La Cite Industrielle”) projektu T. Garniera, z którego niemal skopiował formę wydłużonego planu, „Miasto Promienne” („La Ville Radieuse”) — programowa wizja Le Corbusiera, ultra totalny „Alexanderplatz” autorstwa L. Hilberseimera oraz „Motopia” autorstwa G. Jellicoe. Także znaczące dla niego było „Miasto zawieszane” („La Ville Spatiale”) Y. Friedmana, z którego (oprócz Corbusiera) wyraźnie zapożyczył sposób wyniesienia budowli nad teren oraz ich strukturę o skośnej siatce (Friedman, 1970).

Dla projektanta miasta przyszłości oraz dla studentów WAPK te ekstremalnie modernistyczne lekcje stanowiły cenny kontrapunkt na tle studiowania klasycznej urbanistyki historycznej, ukazywały tajemniczą wizję modernizmu.

W okresie doktoranckim frapujące nauki o mieście i urbanistyce autor miał okazję czerpać dzięki życzliwości znamienitych profesorów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, byli to przede wszystkim: H. i K. Wejchertowie, H. Skibniewska, T. Zarębska, J. Zachwatowicz, A. Tomaszewski, M. Twarowski, i L. Kłosiewicz, a także K. Pawłowski — przebywający głównie we Francji. Równoległe, po doktoracie (1976), były „chłonne” kontakty z warszawskimi humanistami, głównie socjologami, takimi jak: Z. Skórzyński, który wprowadzał młodego adepta w stołeczne *high society*, J. Braun, K. Szaniawski, E. Wnuk Lipiński, A. Ziemiński. Te wspaniałe relacje służyły autorowi nie tylko w pogłębianiu idei miasta przyjaznego ludziom i środowisku, ale także w czerpaniu ogólnych idei i sekretnych wiadomości z najlepszych źródeł opozycji demokratycznej.

Później ogromną ilość wybitnej wiedzy o miastach pozyskiwał autor z mnóstwa lektur, ale także z wysłuchanych i zanotowanych rozlicznych, cennych referatów naukowych w Polsce i wielu innych krainach — podczas warsztatów, sesji, konferencji oraz kongresów. Cenny przykład — wśród wielu życzliwych osób — w tej mierze stanowić może poznany w Berlinie, podczas Kongresu ku czci 900-lecia tego miasta, prof. Gottfried von Kiesow — światowej sławy Honorowy Profesor Uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem, autor kultowej książki na temat miasta rozwijającego się poprzez wieki jako „zbiorczego dzieła sztuki” (Kiesow, von G., 1999).²

² Określenie *Gesamtkunstwerk* rozpowszechnił Ryszard Wagner, pokrewne jest francuskie *Correspondance des Arts* używane w korespondencji między F. Chopinem a E. Dalacroix.

Imponujących doświadczeń i refleksji nad urbanistyką i architekturą miejską dostarczyły wyjazdy warsztatowe, a następnie dwie konferencje w Berlińskim Ratuszu i w Wolnym Uniwersytecie Berlińskim, w ramach Międzynarodowej Wystawy Budowlanej „IBA Internationale Bauausstellung 1984–1987”, w tym zwłaszcza zestawienie apodyktycznych i gwiazdorskich wystąpień: czołowego konserwatysty i postmodernisty — Roberta Kriera i radykalnego neomodernisty, podówczas bardzo skromnego — Rema Koolhaasa.

Niezbędnym wręcz źródłem pozyskiwania informacji oraz kształtowania wiedzy o tajemniczej potędze bytów, które stanowią miasta, jest poznawanie ich *in situ*. Zwłaszcza, gdy aspekt podróźniczy wiąże się z etosem ściśle profesjonalnym, jakiego nadają kontakty zawodowe i naukowe oraz poszerzanie zasobów bibliograficznych. Oprócz wykorzystania szans czerpania wrażeń i wiedzy w czołowych stolicach i szczególnie pięknych, małych miastach, autor miał okazję skorzystania z licznych pobytów w pierwszym dla niego kraju Zachodu — Norwegii (głównie Oslo i Trondheim). Oprócz prac w biurach, na przykład przy planie i przy wybranych obiektach miasta Harstad koło Narviku, miał szczęście uzyskania stypendium ze strony „Arkitekturmuseet i Oslo”, z funduszu solidarnego pocieszenia i dowartościowania Polaków po stanie wojennym, — w formie wykładów w AHO (Oryg. Arkitektur Høgskolen Oslo) i w Trondheim na NTH (Oryg. Norske Tekniske Høgskolen), a także możliwość pokaznego zakupu książek. Kapitałną rolę dla autoedukacji autora przyniosło pięć wyjazdów na letnie warsztaty organizowane przez EASA — Europejską Akademię Szkołę Architektury (Aarhus, Ateny, Turyn, Tapiroła, Rotterdam, Marsylia — w 200-lecie Rewolucji Francuskiej).

Na rodzimym gruncie jako istotną dla pogłębiania intelektualnych i emocjonalnych doświadczeń autora dotyczących kreowania miast należy wspomnieć szeroko pojętą dydaktykę, życie akademickie w uczelniach wśród kolegów profesorów, doktorów i studentów ukierunkowane w stronę badania i projektowania urbanistyczno-architektonicznego, urbanistyczno-krajobrazowego z planowaniem przestrzennym w tle.

Autor pragnie w tym zakresie nadmienić o znaczeniu zajęć prowadzonych obecnie, takich jak: Historia Urbanistyki, Podstawy Kompozycji Urbanistycznej, Urbanistyka Eksperymentalna i anglojęzyczne Urban and Landscape Design w Katedrze Urbanistyki Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego, Wydział Architektury i Sztuk Pięknych; w Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej Projektowanie Krajobrazu i anglojęzyczne

Landscape in English na kierunkach Architektura Krajobrazu oraz Architektura i Urbanistyka, a także — na Uniwersytecie Jagiellońskim cykle wykładów *Rewitalizacja Miast* w Instytucie Historii Sztuki.

Niniejszy artykuł przedstawia ogólną, subiektywną, impresyjno-ekspresyjną panoramę imaginacyjną wybranych, najbliższych autorowi emocjonalnie miast, które zostały wyakcentowane jako szczególnie wyrażające mądrość, dobro i piękno, które pozytywnie motywowały — podświadomie lub świadomie — ich twórców, użytkowników i obserwatorów oraz — oczywiście — autora artykułu. Każde z miast tytułujących rozdziały przyjęto jako szczególnie wyrazisty symbol specyficznych, określonych cech ideowych lub/i przestrzennych, przy których wspomniano też inne, istotne przykłady miast uzupełniających i kompletujących dane cechy.

1. LWÓW, CZERNIOWCE, KAMIENIEC — MATECZNIK, OJCZYŻNA I KRESY

Lwów to miejsce, gdzie urodził się autor, pod koniec okupacji hitlerowskiej, a przed wkroczeniem Sowietów. Miejsce zamieszkania znajdowało się w centrum, przy głównej ulicy Łyczakowskiej/ulicy Franciszkańskiej (obecnie ulica Korolenko), w pięknej narożnej kamienicy Tyszkowskich — rodzina matki autora (il. 1), nieopodal Wysokiego Zamku. To miejsce i czas urodzin zbiegły się „pesymalnie” — dwa i pół miesiąca później, na przełomie listopada i grudnia 1943 roku konferencja aliantów w Teheranie przyznała Lwów Związkowi Sowieckiemu wyznaczając nowy powojenny podział Europy wzdłuż tak zwanej Linii Lorda Curzona (i W. Churchilla).

Armia Stalina, po imponujących zwycięstwach pod Stalingradem i Kurskiem, odwróciła kierunek batalii wojennego frontu i — spychając zdecydowanie hitlerowców na zachód — „wygrywała II wojnę światową”. Sowieckie wyzwolenie Lwowa było kwestią tygodni lub najwyżej paru miesięcy. Ponieważ taki obrót sprawy stanowiłby dla rodziny śmiertelne niebezpieczeństwo, wobec wiadomości posiadanych na jej temat przez NKWD, zdecydowano o niezwłocznej ucieczce. Nastąpiła ona w czasie świąteczno-sylwestrowym (1943/1944) i zakończyła się w Krakowie.

Cofając narrację o pokolenie, a nawet głębiej wstecz, aż po rok 1848, można by sformułować wniosek, iż — teoretycznie — „ojczystym w połowie” miastem autora są piękne kresowe Czerniowce na styku Ukrainy i Rumunii, stolica galicyjskiego regionu Bukowina, nazywane Małym Wiedniem Północy (por. Biedrzycki, 1973; Podzyńska, 2014). Przyczyna tak bardzo kresowego osiedlenia rodzi-

ny była osobliwa. Pierwotnie zamieszkiwała ona w Wielkopolsce. Po upadku patriotycznego wielkiego powstania poznańskiego (1846–1848) związanego z ogólnoeuropejską „Wiosną Ludów”, po likwidacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego i wcieleniu go do Prus, syn wielkiego Amilkara (por. Kosiński, A., 1851) — Krzysztof — został oskarżony przez zaborcę o działalność powstańczą. Otrzymał ultimatum: albo konfiskata majątku i osadzenie w poznańskiej twierdzy, albo jego sprzedaż, opuszczenie oraz banicja z pruskiego zaboru. Wybrał drugą możliwość — „miejsce, gdzie mówi się po polsku, jak najdalej od Prus” (według J. Pachonkiego). Były to Czerniowce. Tam bowiem, na pięknym wzgórzu, zjawiała się siedziba rodziny ojca autora, a dziadek i pradziadek byli aktywnie projektującymi architektami — pradziadek był też architektem powiatowym. Dzięki niemu powstało w Czerniowcach kilka pięknych kamienic, na przykład narożnych — zaokrąglonych, z wysokimi klasycystycznymi kolumnadami, a także najpiękniejszy z budynków — Teatr Miejski zamykający perspektywę głównego placu Teatralnego (il. 2).

Jest jeszcze co najmniej jedno arcydzieło urbanistyczne, które w kontekście Kresów nie może zostać pominięte. To absolutnie oryginalny Kamieniec Podolski — forteca wraz z zamkiem malowniczo wpisana w pętlę głęboko wciętej rzeki Smotrycz (Kiryk, 2000). Nieopodal znajdują się ważne miasta: Chocim nad Dniestrem i Humań. Tam kończyły się Kresy Rzeczypospolitej. J. Bogdanowski uważał, że Kamieniec, a w nim klasztor Dominikanów z kościołem św. Mikołaja, to najdalej na Wschód wysunięty bastion cywilizacji i kultury Zachodniej. Polskie miasta, fortece i kościoły — w otoczeniu dominującej, zdecydowanie rdzennej ludności ukraińskiej — były niezwykłą i trudną, nigdy nieuledaną specyfiką Kresów.

Rodzice i reszta kresowej rodziny autora potwierdzali we wspomnieniach, że podczas wycieczek plenerowych i wiejskich absolutna większość ludności obszaru mówiła po ukraińsku i była wyznania prawosławnego, ewentualnie greko-katolickiego, unickiego.³

Polski wkład w architekturę Kresów jest obiektywnie wspaniałym, historycznym zjawiskiem kulturowym, podobnie jak liczne, ważne dzieła i regiony przejęte na skutek wydarzeń dziejowych przez innych właścicieli. Ważna jest dobra pamięć i dobra aktywność polskich potomków wobec tych dzieł

i regionów (por. na przykład cenne prace Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej wykonane w Kamieńcu Podolskim). Można w tej materii przypomnieć patetyczny cytat z trzeciej części *Dziadów* Adama Mickiewicza: *Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie*.

Lwów jest symbolem i najbardziej historycznym artefaktem tak zwanego pogranicza polsko-ruskiego, albo ściślej — ukraińsko-polskiego, z ważnym udziałem czynników ormiańskiego i żydowskiego. Lwów — według najpoważniejszych źródeł — stanowił lokację Króla Rusi — Daniela Halickiego (1250 r., a więc osiem lat przed lokacją Krakowa), nazwany tak ku czci jego syna — księcia Lwa zob. Walczy, 2002).⁴

Generalny zarys i wystrój układu urbanistycznego wyrażony, między innymi, panoramami (il. 3, 4) jest podobny jak w wielu miastach Wielkiej Urbanizacji wschodu na prawie niemieckim (z Krakowem na czele). Centrum stanowi średniowieczna siatka czworokątna, nieco nieregularna, z czworokątnym, nieco wydłużonym rynkiem i ratuszem pośrodku (por. il. 1). Wybitnymi zabytkami Lwowa są zwłaszcza: Katedra Łacińska — fundowana przez Kazimierza Wielkiego (il. 5) z sąsiadującą malowniczą Kaplicą Boimów, stanowiącą manierystyczny zabytek klasy międzynarodowej (il. 6) oraz bajkowa, średniowieczna Baszta Prochowa na wschodnim skraju starego miasta. Wokół niego znajduje się strefa nowożytna. Zarówno po wschodniej, jak i zachodniej stronie prostokąta staromiejskiego prowadzą szerokie, dwupasmowe aleje z promenadami oraz równoległymi, liniowymi rzędami bujnego zadrzewienia. Po stronie wschodniej aleja miała nazwę Wałów Gubernatorskich (obecnie ulice Podwalna i Winnicka). Bardzo atrakcyjna urbanistycznie jest aleja od strony zachodniej Starego Miasta, w formie szerokich Wałów Hetmańskich (obecnie Aleja Wolności [Prospekt Swobody]), których przestrzeń wewnętrzna tworzy wydłużony plac zakończony Operą (il. 7). Jest to emocjonalna, unikalna i najpiękniejsza przestrzeń publiczna miasta (il. 8), podczas gdy zespół rynkowy z ratuszem jest centrum geometrycznym lokacyjnej Starówki, bardziej formalnym, spokojnym i standardowym. Od Opery ku wscho-

³ Specyficzna hybrydowa mutacja religii chrześcijańskiej, datowana od czasów Wielkiej Schizmy Wschodu, potem przyczyniająca się do pozyskiwania propolskiego nastawienia prawosławnej ludności ukraińskiej.

⁴ Ze względu na złożoność i częste kontrowersje wokół zagadnień narodowościowych genezy, a szerzej — historycznej przeszłości Lwowa, na uwagę zasługuje — zwłaszcza dzięki aspektom planistyczno-urbanistycznym — oryginalna praca krakowskiego badacza Łukasza Walczego. Dzieło to jest doskonałym przykładem normalizacji w relacjach polsko-ukraińskich na temat Kresów, przynajmniej na poziomie elit intelektualnych.

dowi, po północnej stronie starego miasta, wiedzie ulica Łesi Ukrainki z polskim Teatrem Dramatycznym, pełniącym też rolę filharmonii (il. 9, 10).

Po stronie południowej od Starego Miasta znajduje się sekwencja trzech malowniczych, nieregularnych placów — z Placem Adama Mickiewicza na czele. Stoi tam wspaniała pomnik kolumnowy polsko-litewskiego Wieszcza. Wśród budowli tego rejonu dominuje luksusowy, eklektyczny hotel George o europejskiej renomie, będący pierwotnie inwestycją i własnością bogatej żydowskiej rodziny Jojne Sprechera. Ostatnio zrealizowano w tym zespole ciekawy, harmonizujący z całością zespół UniCredit Bank (il. 11).

Miejskie przestrzenie są akcentowane przez liczne świątynie (Katedra Ormiańska, Katedra Św. Jura) i okazałe świeckie budowle osiemnasto- i dziewiętnastowieczne, i z początków XX wieku. Takie są zespoły pałacowe wielkich rodów, na przykład rodziny hrabiego Alfreda Potockiego (il. 12), gmach Politechniki oraz Uniwersytetu (il. 13, 14). Nad miastem patronuje wspomniane, romantyczne wzgórze parkowe Wysoki Zamek — ze śladami zamku przypisywanego Kazimierzowi Wielkiemu i z pomnikiem Unii Lubelskiej.

W okresie rozbiorów Lwów został mianowany stolicą zaboru austriacko-węgierskiego, nazwanego mianem Księstwa Galicji [od „Halicz”] i Lodomerii [od „Włodzimierz” („Wołyński”)]. Był to jawny afront wobec Krakowa, do niedawna pretendującego do miana czołowego miasta europejskiego, położonego znacznie bliżej Wiednia niż Lwów. Jednak Kraków — po wiekach świetności jako stolica Rzeczypospolitej — cierpiał podówczas na kryzysową atrofie (oprócz świetlanego okresu Autonomii Galicyjskiej, Rzeczypospolitej Krakowskiej, Wolnego Miasta Krakowa 1815–1846) i był niżej ceniony niż Lwów, na przykład w zakresie życia kulturalnego, zwłaszcza muzyki poważnej, a także sportu. To we Lwowie, a nie w Krakowie była na przykład (wspomniana wyżej) Politechnika, między innymi z Wydziałem Architektury.

Po odrodzeniu Polski w 1920 roku lwowskie ambicje metropolitalne odzwierciedliły się zaplanowaniem koncepcji Wielkiego Lwowa (aut. I. Drexler), która — pod względem ideowym — powstała nieco na wzór Planu Wielkiego Krakowa z 1910 roku. Okres międzywojenny wyraził się imponującą erupcją architektury modernistycznej (por. Czerkies, Szczerski, 2016; także prace R. Cielątkowskiej). W okresie II Rzeczypospolitej Lwów słynął nie tylko z malowniczych krajobrazów przyrodniczych i urbanistycznych, ale także z wyjątkowo pogodnych i dowcipnych ludzi oraz pięknych i uro-

czych kobiet, co wydaje się nie tracić na wartości mimo upływu czasu i wymiany społeczności z polskiej na ukraińską. Istne *genius loci*.

Aktualnie Lwów jest miastem o wielkości populacji niemal równej z Krakowem, liczy około 740 tysięcy mieszkańców. Wokół wspomnianego zespołu historycznego i nowożytnego dominują wielkie bolszewickie blokowiska. Metropolia wraz z regionem okołomiejским w zasięgu wielkiej obwodnicy obejmującej dawne wokół-lwowskie miejscowości, na przykład: Dublany, Brzuchowice, Skniłów, Brzeżany, Winniki i inne, liczy około 1,4 miliona mieszkańców.

Narastającym mankamentem jest niedostatek wody, *nota bene* charakterystyczny przez cały czas trwania nowoczesnego miasta. Mała rzeczka Pełtew od początku była bowiem niewystarczająca, a z biegiem czasu została zminimalizowana i ostatecznie ujęta w koryto podziemne, znikając z krajobrazu miejskiego.

Obecnie na obrzeżu zurbanizowanego Lwowa trwa interesująca akcja tworzenia nowoczesnych ośrodków kultury, projektowanych przez zaprzyjaźnionych z Polską ukraińskich urbanistów i architektów (por. Posatsky, Hrustsak, 2017).⁵

Powojenne przesunięcie granic Polski — odebranie jej ziem wschodnich ze Lwowem i Wilnem, a przyznanie ziem zachodnich z Wrocławiem i Szczecinem, staje się — po sześćdziesięciu latach przemilczeń — zaszłością w pełni ujawnianą, odkłamywaną, objaśnianą i otwartą na debatę o historii oraz o przyjaznych relacjach na przyszłość. Pomagają temu uwarunkowania zarówno światowe — koniec zimnej wojny i obozów wrogich państw/mocarstw, jak również regionalne — ustroje demokratyczne we wszystkich trzech państwach, na terenie których odbyła się wielka rozszada geopolityczna i wędrowka ludów: w Niemczech, Polsce i na Ukrainie. Sprawdza się myśl wielkiego polskiego znawcy historii, patrioty, pisarza — Antoniego Gołubiewa⁶, iż powojenna zmiana położenia geopolitycznego Polski w Europie od 1945 roku jest powrotem do pierwotnej Piastowskiej koncepcji Polski przynależnej do Zachodu (która była utracona przez Kazimierza Wielkiego i przemieniona na setki lat w Jagiellońską koncepcję Polski przynależnej do Wschodu).

⁵ Jak w przypisie 4: „Dzieło to jest doskonałym przykładem normalizacji w relacjach polsko-ukraińskich na temat Kresów, przynajmniej na poziomie elit intelektualnych”.

⁶ Wspaniała postać: autor m.in. *Bolestwa Chrobrego*, prawosławny Wilnianin, w II RP akademicki działacz katolicki, w PRL redaktor „Tygodnika Powszechnego”, współzałożyciel dysydenckiego TKN.

2. KRAKÓW *URBS CELEBERRIMA*

Autor tych słów jest — jak wcześniej wspomniano — związany „prawie”⁷ od urodzenia z Krakowem. Na temat Miasta Kraka autor opublikował w 2012 roku obszerny artykuł (135 stron), bogato ilustrowany (104 ilustracje), podbudowany literaturowo (106 pozycji), dwujęzyczny (Kosiński, W., 2012). Można uznać go za lekturę uzupełniającą do artykułu niniejszego.

Kiedy autor został zaproszony na wykład do słynnego ośrodka „Project for Public Spaces” przy Broadwayu, pośrodku Manhattanu (<https://www.pps.org>), jego fundator i szef Fred Kent — absolwent Columbi, planista, geograf, ekonomista, i socjolog, wielki znawca miast świata, oświadczył: „To jest Wojtek, on przyjechał z Krakowa, tam jest najpiękniejszy Rynek (Market Square) na świecie.”

W formie kwadratowego Rynku i wokół niego, Kraków prezentuje centralny układ słojowy trój-obwodnicowy, acz nie całkiem kompletny. Występuje w tej mierze charakterystyczny gradient walo-rów urbanistyczno-architektoniczno-krajobrazowych miasta europejskiego: krąg średniowieczny, nowo-żytny i nowoczesny. Najpiękniejsze, wręcz fascynujące w skali światowej jest — zawarte w pierwszej obwodnicy — lokacyjne centrum zabytkowe (il. 15); jego historia jest frapująca⁸. Poprzez przed-lokacyj-

ny gród z podgrodzem i osadą prowadził ważny szlak europejski południe-północ. Najprawdopodobniej wiódł on od przeprawy wiślanej, trasą zbliżoną do obecnych ulic: Kanoniczej i Grodzkiej obok Wawelu (dzielnica Bawół, por. W. Niewłda) i dalej — w pobliżu kościoła św. Andrzeja, kościoła św. Wojciecha (miejsce domniemanych kazań wielkiego świętego), kościoła parafialnego Najświętszej Marii Panny, i dalej ku północy linią ulicy Floriańskiej, a poza murami — placu Matejki, ulic: Warszawskiej i 29 Listopada.

Główna lokacja, zwana Wielką, nastąpiła 5 czerwca 1257 roku na zlecenie księcia piastowskiego Bolesława — zwanego Wstydlwym („białego” męża św. Kingi), prawdopodobnie z inspiracji jego matki — dynamicznej ruskiej księżnej Grzymisławy. Możliwe, że konstruktorami planu byli trzej geodeci niemieccy z Nisy i Wrocławia, pracujący na wzorcu prawa magdeburskiego. Według domniemań, wpisali się genialnie w zastany *genius loci*. Poprowadzili jako podstawę konstrukcji planu odcinek prosty od „punktu św. Wojciecha”⁹ do narożnika bazyliki Mariackiej (stojącej lekko skośnie wobec linii Rynku) mierzący 200 metrów. Na jego podstawie zbudowali kwadrat Rynku 200 x 200 metrów, a następnie stworzyli pochodną od niego siatkę o module 100 x 100 metrów, która stała się kanwą nowej urbanistyki Krakowa. Miasto otoczono linią fortyfikacji, a po ich wyburzeniu w XIX wieku utworzono w ich miejsce pierścieniowy park Planty (il. 16).¹⁰

„Jesień Średniowiecza” (por. Huinzig, 2016) czyni z Krakowa jedno z ważniejszych miast europejskich (Jelicz, 1966), a poprzez Renesans i wiek XVI sytuacja ta pomyślnie narasta¹¹.

Kryzys Krakowa rozpoczął się od zaniedbań ze strony króla Zygmunta III Wazy, który przeniósł siedzibę monarszą i część ważnych urzędów do Warszawy w latach 1596–1611. Następnie plaga czarnej ospy, ogromna powódź i najazd szwedzki dopełniają znacznego obniżenia rangi miasta. Pod zaborem austriackim, w toku XIX wieku, pozytywnie wyróżnia się okres (wcześniej wspomnianej w rozdziale na temat Lwowa) Autonomii Galicyjskiej — Rzeczypospolitej Krakowskiej — Wolnego Miasta Krakowa, w latach 1811–1846. W drugiej połowie tamtego stulecia i na przełomie XIX i XX wieku rozwija się

⁷ Jak wspomniano w rozdziale 1, autor wraz z rodziną został związany z Krakowem od czasu, gdy liczył trzy i pół miesiąca, na fali uchodzących ze Lwowa Polaków zagrożonych przez nadciągających ze wschodu Sowieców (dotyczyło to zwłaszcza osób ze środowiska inteligenckiego, które znajdowały się w rejestrach NKWD jako tak zwani „wrogowie ludu”) i z powodu prawdopodobieństwa włączenia Lwowa do Związku Sowieckiego.

Wśród lwowskich imigrantów zatrzymało się w Krakowie m.in. wielu profesorów założycieli Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Byli to np.: Z. Kupiec, A. Mściwujewski, Z. Solawa (ASP), S. Szerszeń, Z. Wzorek, a z Wilna L. Ślodziński oraz K. Wróblewska.

W Krakowie nie było wielu wolnych miejsc do zamieszkania w porównaniu z miastami okrutnie opróżnionymi z ludności niemieckiej. Kraków szczęśliwie nie doznał większych uszczerbków wojennych w zakresie substancji mieszkaniowej. Jedyną — szczególnie tragiczną — przyczyną istnienia „pustostanów” były mieszkania pozostałe po eksterminacji Żydów.

Wiele takich mieszkań w eleganckich modernistycznych kamienicach oczekiwało na zasiedlenie w nowoczesnych rejonach północno zachodnich (pl. Inwalidów, Park Krakowski, Łobzów) zabudowywanych w latach trzydziestych, na przykład przy ulicach: Szymanowskiego, Karłowicza, Chopina, Lea, Królewskiej i Kazimierza Wielkiego.

⁸ Najbardziej istotne pozycje na temat urbanistycznych aspektów lokacji Krakowa to:

1. Borowiejska-Birkenmajerowa, 1975.
2. Jamroz, 1983.
3. Krasnowolski, 2008.
4. Łukacz, 2011.

⁹ Charakterystyczne rozchylenie ulicy Grodzkiej ku Rynkowi — tak zwana „trąba” (A. Domański).

¹⁰ Podobne wyburzenia okalających murów i zastąpienie ich parkami pierścieniowymi nastąpiło na przykład w pięknych miastach Nadrenii-Westfalii: Münster i Soest.

¹¹ Na temat okresu najwyższej — światowej świetności Krakowa niezwykle, rewelacyjne artykuły napisał Bruzda, 1997, 1991.

w Krakowie wartościowa architektura, pojawia się szereg wybitnych projektantów, wśród nich genialny Teodor Talowski.

Poza obrębem Plant, a wewnątrz późniejszej drugiej obwodnicy (do chwili obecnej niekompletnej), znajduje się dość atrakcyjne i starannie skomponowane XIX–XX-wieczne śródmieście. Jego ulice promieniste są z zasady kontynuacją bramnych ulic Starego Miasta, co tworzy harmonijny układ transepokowej całości. Tę całość zaczęto nazywać Wielkim Krakowem. W 1906 roku ukazała się pocztówka ilustrująca ówczesny stan realizacji miasta (il. 17), ilustrację tę nazwano Kieszonkowy Plan Wielkiego Krakowa. W cztery lata później, w 1910 roku odbył się konkurs urbanistyczny Plan Wielkiego Krakowa, obejmujący nieco szerszy obszar. Pierwsza Nagroda w wykonaniu zespołu pięciu krakowskich architektów (il. 18)¹² stała się — i dotąd jest — wspaniałym dziełem urbanistycznym na światowym poziomie.

Następny „złoty okres” planowania Krakowa to lata pięćdziesiąte XX wieku: rozpoczęte socrealizmem, a zakończone odwilżą i zgrzebnym modernizmem gomułkowskim. Stworzony w tym okresie plan pod kierunkiem A. Ptaszyckiej (1953, il. 19) cechuje się piękną harmonią projektowanej tkanki ulic i kwartałów, równie harmonijną i bogatą tkanką zieleni oraz wprowadzeniem Nowej Huty (osiedla: Centrum A, Centrum B, Centrum C, Centrum D), która stała się najznakomitszą urbanistyczną realizacją socrealistyczną w Polsce, a może „w ogóle” (il. 20) [Klaś, 2018]. Wspomniany Plan Ptaszyckiej jest znakomitą syntezą tradycjonalizmu i nowoczesności.

Jednak powojenny „drugi modernizm” okazał się w urbanistyce, a także w większości przypadków w architekturze powszechną katastrofą. I na Zachodzie i na Wschodzie wyraził się absolutną dominacją chaotycznych blokowisk jako wiodącą formułą stosowaną przy ogromnej odbudowie i rozbudowie miast.

W odniesieniu do Krakowa jedynym wówczas ciekawszym zjawiskiem urbanistycznym był plan Krakowskiego Zespołu Miejskiego KZM, zaprojektowany pod kierunkiem K. Seiberta w 1997 roku (il. 21). Ważną rolę odegrało w tym okresie włączenie do Krakowa, po stronie wschodniej, kombinatu nowohuckiego i jego otoczenia, przez co miasto zostało wydłużone o 1/3, osiągając omal 30 kilometrów (Seibert, 1983). Plan KZM, nieco wzorowany na paryskiej koncepcji „Paryża Pięciu Paryżów” (aut. R. Castro, idea „od City do Metropolii”), zaproponował pasmowe wydłużenie

¹² Józef Czajkowski, Władysław Ekielski, Tadeusz Stryjeński, Ludwik Wojtyczka, Kazimierz Wyczyński.

i ustrukturalizowanie Krakowa na wielkim ruszcie mega-arterii, na kierunku W-Z i prostopadłych arterii na kierunku N-S. Dotychczasowy, odwieczny układ koncentryczno-promienisty Krakowa został w tym projekcie nieco „zgnieciony”, zdominowany przez tę „makro-ramę”. Pozostały po nim trwale, istotne dla miasta, wielce przydatne arterie równoleżnikowe, na przykład aleja Pokoju i Rybitwy oraz południkowe, na przykład ulica I. Stelli-Sawickiego.

W latach osiemdziesiątych XX wieku planowanie miast w Polsce znalazło się w kontekście wielkich uwarunkowań ogólnych kraju, które uległy radykalnym i burzliwym zmianom. Były nimi kolejno: kryzys sztucznej prosperity systemu gierkowskiego, strajk w Stoczni Gdańskiej, powstanie „Solidarności”, jej obywatelski triumf i jej „festiwal” w toku 1981 roku, stan wojenny, *Stan po*¹³ obnażający dno komunizmu i narastanie ponownie roli antykomunistycznej opozycji demokratycznej.

W tej sytuacji, w 1988 roku powstał nowy Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa (gł. proj. Z. Ziobrowski) (il. 22), całkowicie kontestujący plan KZM sprzed jedenastu lat. Powrócono do tradycyjnego systemu koncentryczno-promienistego. Jako główną ideę odrzucono technokrację, a wprowadzono ekologię (czołowym krytykiem KZM-u był od początku Polski Klub Ekologiczny). Starano się na przykład zatroszczyć o korytarze przewietrzające, zaniedbywane i zabudowywane przez technokratów.

Po wyborach w 1989 roku runął system komunistyczny, polska wolność i transformacja demokratyczna stały się wzorem dla państw orbity sowieckiej (w Związku Sowieckim transformacja nastąpiła najpóźniej, w 1991 roku) oraz odbiły się tragicznym oddźwiękiem w Chinach¹⁴. Dla planowania miast istotnymi uwarunkowaniami stały się między innymi: „otwarcie granic”, gospodarka rynkowa, prawo własności, samorząd terytorialny; ważnymi, acz polemicznymi czynnikami stały się na przykład silna rola liberalizmu czy narastanie potężnej roli prywatnych deweloperów. Przez pierwsze dwa lata transformacji autor niniejszych słów piastował urząd Zastępcy Głównego Architekta Krakowa, zwłaszcza w zakresie nowych inwestycji, wynikających z otwierających się możliwości.

Plan Krakowa — z oczywistych względów — uległ korektom (nadal gł. aut. Z. Ziobrowski, 1994).

¹³ Tytuł nielegalnego tomu wierszy M. Cisło (1984).

¹⁴ Dotyczy masakry czołgami studentów na Placu Tiananmen („Niebiańskiego Spokoju”) apelujących w pokojowy sposób o reformy demokratyczne, gdy Deng Siao Ping i przywództwo chińskie dowiedziało się o upadku komunizmu w Polsce, po wyborach 4 czerwca 1989 roku.

Miały one raczej charakter formalny a nie przestrzenny, na przykład nadal nie został objęty projektem obszar kombinatu — Kraków „kończył się” w Planie przed bramą do huty. Natomiast ważnym pozytywnym składnikiem tej nowej wersji stała się polityka krajobrazowa, która jednak — podobnie jak cały Plan — nie została zrealizowana. Pierwszą jej część opracował J. Bogdanowski, polegała na wydzieleniu w obszarze miasta „jednostek architektoniczno-krajobrazowych” JARK — cząstek terenu posiadających jednorodną fizjonomię. Druga część polityki krajobrazowej została opracowana pod kierunkiem A. Böhma z zespołem, w skład którego wchodził autor niniejszej publikacji. Ta część opracowania była wielce kreatywna dla harmonijnego krajobrazu miejskiego — każda wyżej wspomniana strukturalna jednostka otrzymywała odpowiedni opis, waloryzację i wytyczne formotwórcze. Przy opracowywaniu tej polityki krajobrazowej dokonano pionierskich, wielce istotnych i ciekawych badań na temat dramatycznie złego stanu i niskiego poziomu jakości krajobrazowej Krakowa, w szczególności i jako całości. Należy przy tym przypomnieć, iż obszar administracyjny Krakowa został wcześniej lekkomyślnie powiększony do gigantycznych wymiarów wyimaginowanej trzydziestokilometrowej „metropolii”, co *de facto* oznaczało setki hektarów nijakich, ugorów i absolutnej nie-miejskości oraz brak prawdopodobieństwa zainwestowania przez dziesiątki lat.¹⁵

W wyniku wyżej wspomnianych, bardzo szczegółowych badań analitycznych stwierdzono, że na administracyjnym obszarze Krakowa tylko 3,8% powierzchni posiada wysoką i kompletną wartość estetyczną krajobrazu (kulturowego i naturalnego) spełniającą wymogi konserwatorskie, a obszarów cechujących się walorami, które można zakwalifikować jako harmonijne pod względem urbanistycznym jest 11,5% (por. Böhm, 2016). Oznacza to, że około 85% obszaru administracyjnego Krakowa pozostaje w nieładzie estetycznym urbanistyczno-krajobrazowym!

Był to ostatni Plan Ogólny Krakowa. W tym samym 1994 roku nastąpiła katastrofa formalno-prawna dla polskiej urbanistyki — stała się nią

likwidacja obligatoryjności sporządzania planów ogólnych miast. Dwie fazy Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu (druga w 2003 roku) pozostawiły wyłącznie plany szczegółowe, które są *eo ipso* naznaczone partykularyzmem i brakiem aspektu komponowania miasta.

Jedyną formułą wizualizacji całości miasta stało się „studium uwarunkowań” nieposiadające mocy prawnej (por. Ziobro, 2017). Sytuacja ta budzi zdumienie u architektów i urbanistów z cywilizowanych krajów. Ta legislacja wywołuje chaos i woluntaryzm, praktyka urbanistyki jest coraz bardziej zdominowana przez wcześniej wspomnianych deweloperów. Tak stało się w przypadku osiedla Avia w Czyżynach, samego w sobie dość ciekawego, ale zrealizowanego w miejscu pasa startowego, rezerwowanego i planowanego od lat jako park miejski między Krakowem a Hutą (il. 23, 24). Zrównoważenie środowiskowe, ekologia urbanistyczna, kompozycja miasta i tworzenie przestrzeni publicznych uległy atrofii.

Aktualne realizacje mające wpływ na urbanistyczną całość Krakowa odbywają się więc — podobnie jak w innych miastach w Polsce — w sposób bezplanowy, według doraźnej koniunktury politycznej, „siły przebiccia” inwestorów, oczywistego kontynuowania dawnych zaszczości, często także przypadku. Wśród nielicznych, ale istotnych inwestycji nieprywatnych, ważne są realizacje drogowe, przyczyniające się do podniesienia komfortu i płynności przejazdów oraz dojazdów. Są to na przykład: ulica Pawia porządkująca styk dworca ze Śródmieściem, obwodnica wschodnia łącząca autostradę rzeszowską z Centrum Administracyjnym w Nowej Hucie, poszerzenie arterii wlotowo-wylotowych na wschód — Igołomskiej i południowej — Zakopiańskiej.

Do intensywnego kompletowania „dziurawej” tkanki śródmiejskiej przyczynia się ekonomiczny model grawitacyjny preferencji miejsc lokalizacyjnych dla pracy i zamieszkania — im bliżej centrum, tym lepiej. Przejawia się to zarówno w formie „plombowania” całych kwartałów (na przykład zespoły na Grzegórkach: „Przy Bulwarze”, „Wiślane Tarasy”), jak też poprzez poszczególne uzupełnienia w formie kamienic plombowych (na przykład nowy narożnik ulic Straszewskiego i Piłsudskiego).

Cennymi, acz nie dość licznymi realizacjami „zielonymi” — zwłaszcza w zestawieniu z realizacjami deweloperskimi — są parki rzeczne oraz parki publiczne: Park Dębnicki (K. Dąbrowska-Budziło, K. Fabijanowska, K. Pawłowska, A. Zachariasz) oraz Ogród Doświadczeń im. S. Lema (K. Ingarden, J. Ewý z zespołem), a także najnowsze parki, jak oddany do użytku w 2018 roku park Stacja Wisła (powstały w wyniku oddolnej inicjatywy projekt

¹⁵ Na przykład w prestiżowych miastach Zachodnich przywilej przynależności do obszaru miejskiego dotyczy tylko terenów prawdziwie zurbanizowanych. Włączenie terenu w granice miasta, nadanie mu przynależności do przestrzeni formalnie miejskiej (metropolitalnej) — poszerzenie miasta — następuje jako wyraz uznania dla dokonanych inwestycji godnych statusu o charakterze miejskim. Przykładowo granica między miastami Paryż i Nanterre przebiega przez ścisłą zabudowę.

przygotowano w oparciu o wyniki szerokich konsultacji społecznych i konkursu, w którym pierwszą nagrodę zdobyła koncepcja autorstwa Michała Grzybowskiego, studenta drugiego stopnia architektury krajobrazu na Politechnice Krakowskiej; za realizację przedsięwzięcia odpowiadał krakowski Zarząd Zieleni Miejskiej) i najnowszy — na obecną chwilę — krakowski park Reduta (otwarcie 2019), podobnie jak wcześniej przywołany, będący efektem warsztatów partycypacyjnych. (Za koncepcję ogólną odpowiada grupa partycypująca w warsztatach, koncepcję szczegółową przygotowała pracownia Land Arch, a projekt wykonawczy pracownia JWMS Jerzy Wowczak i Marek Sanecki)¹⁶.

Kłęska urbanistyczna współczesnego Krakowa jest w pewnym — ale na szczęście niebagatelnym — stopniu rekompensowana przez piękną architekturę unikalną. We wspomnianym artykule (por. Kosiński, W., 2012) autor zaprezentował takie znaczące budowle, jak na przykład Rynek Podziemny — Muzeum Krakowa projektu A. Kadłuczki, Małopolski Ogród Sztuki i Pawilon Wyspiański autorstwa K. Ingardena, punktowiec mieszkalno-usługowy — narożnik przy ulicach Kazimierza Wielkiego i Kijowskiej projektu A. Jasińskiego, nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej i Operę Krakowską projektu R. Loeglera, Audytorium Maximum i osiedle Angel City — prace S. Deńki. Od tego czasu pojawiło się wiele nowych, pięknych dzieł o wybitnych walorach architektonicznych, na światowym poziomie, stanowiących zarazem ważne elementy miejskie Krakowa. Ich szczegółowa lokalizacja i kompozycja w skali urbanistycznej są wybitnie ważnymi znakami miejsca i czasu.

Ważnym zagadnieniem współczesnym jest podejście do kwestii budowy nowoczesnych obiektów w historycznym, zwłaszcza zabytkowym otoczeniu — „Nowe w Dawnym” (por. Kadłuczka, 2018). Zagadnienie to jest emocjonujące zwłaszcza dla środowiska architektów, a przewija się od blisko stulecia (od momentu rozwijania się modernizmu) w debatach z konserwatorami, historykami sztuki, a także opinią publiczną. Pojawia się jako szczególnie ważne w kolejnych dokumentach — Kartach, poczynając od Karty Ateńskiej (1933 — Pierwszy Modernizm) opracowywanej przez CIAM (Congrès international d’architecture moderne, pol. Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej), a zredagowanej przez Corbusiera, poprzez między innymi Kartę Wenecką (1964 — Drugi Modernizm) i Kartę Krakowską (2000 — Trzeci Modernizm). Nowe otwarcie tej spr-

wy przejawilo się w II Międzynarodowym Kongresie Architektów Polskich (w 2015 roku). Kierunek debaty i konkluzja reprezentowały ideę „ontologicznego prawa do dodawania” (por. Kadłuczka, 2015). Metaforyczną aluzję do kreatywnego „dodawania Nowego w Dawnym” ukazują ilustracje 25 i 26.

Tę ideę prezentuje bardzo dobrze Cricoteka projektu S. Deńki z zespołem Wizja. Jest to „modernistyczne i świeckie sanktuarium” upamiętniające Tadeusza Kantora i jego twórczość. Znajduje się nad Wisłą (il. 27, 28), na skraju zabytkowego Starego Podgórze, ale odseparowane od niego nieco wcześniejszymi, brutalnymi, potężnymi blokami osiedłowymi: zlokalizowanymi przy ulicach Nadwiślańskiej i Pivnej, które „jednak” uzyskały zgodę konserwatorską. Jest kolejną ozdobą miasta (*vis-à-vis* dzielnicy Kazimierz) w łańcuchu atrakcyjnych budynków i miejsc użyteczności publicznej położonych wzdłuż prawego brzegu Wisły: Manggha, Galeria Europa-Daleki Wschód, Centrum Kongresowe Kraków ICE, dalej „modernistyczna ruina” hotelu Forum oczekująca latami na decyzję o jej przyszłości, kładka Ojca Bernatka (nie najpiękniejsza, ale stanowiąca sukces popularności, bardzo przydatna jako przejście pieszkie między Kazimierzem a Podgórzem i miejsce spacerowo-spotkaniowe oraz widokowe), hotel Qubus. *Pro domo sua* autor tych słów może dodać, iż w dolnej, wolnej części tego wybrzeża, powyżej Krakowskiej Akademii, dyplomantki teje uczelni projektują dorocznie piękne, nagradzane propozycje obiektów kulturalnych (promotorzy K. Ingarden, A. Jasiński).

Cricoteka początkowo budziła silne emocje, w mediach i na forach internetowych zadziwienie jej wielkością i śmiałością wobec chronionego konserwatorsko Starego Podgórze wywoływało kontrowersje: zachwyt nad śmiałością i ekstrawagancją — przełamanie grzeczności i potulności konserwatywnego miasta. Wielka bryła, zawieszona ponad zakonserwowanymi, historycznymi domkami posiada wysokość równą sąsiadującym, istniejącym wcześniej wielkim blokom mieszkalnym, prawdziwie „zderzonym” z zabytkowym Podgórzem, ale zaakceptowanym przez władze.

W sumie, aktualnie Cricoteka jest — podobnie jak inne krakowskie, spektakularne budowle publiczne — akceptowana i podziwiana, wchodzi do kanonu zwiedzania Krakowa kulturalnego.

Artur Jasiński jest szanowanym i nagradzonym autorem budowli klasycznych, bezpretensjonalnych, wcielających idee ponadczasowości i zdecydowanego modernizmu „stylu międzynarodowego”, eksponujących prestiżowy, syntetyczny wolumen.

Wśród szeregu nowych realizacji firmy Artur Jasiński i Wspólnicy, oprócz wcześniej wspomniana-

¹⁶ W tej materii autor zasięgnął szczegółowej konsultacji u dr. inż. arch. Miłosza Zielińskiego (A8, WAPK).

nego narożnikowego punktowca, należy wydobyć zespół o autorskiej nazwie Axis (Oś) występujący pod logo ABB, przy ulicy Kordylewskiego (il. 29). Silnie eksponowaną, „tytułową” ideą jest wytworzenie urbanistycznej osi skierowanej w stronę Starego Miasta i jego wież, na których skupia się wzrok użytkownika tego „U-kształtnego” zespołu.

Można tu wspomnieć uwagę R. Koolhaasa z eseju *Generic City*, iż budowanie wysokie w miastach obliuguje twórców do zaprojektowania atrakcyjnych kadrów widokowych. Biurowiec ma ten „U”-układ urbanistycznie przemyślany: strona wschodnia — od strony drogi dojazdowej jest gładka, zaś strona reprezentacyjna — zachodnia, zwrócona ku zabytkowemu centrum (il. 30) jest wklęsła, tworząc pół-wnętrze urbanistyczne. Wnętrze to łączy się i „anektuje” krajobrazowo strefę zewnętrzną budynku — nowoczesną i wizualnie atrakcyjną, która stanowi pierwszy zrealizowany fragment linearnej przestrzeni publicznej — nowe Planty humanizujące arterię aleję Powstańców Warszawy.

Co ciekawe, ta nowa przestrzeń publiczna projektowana była metodą partycypacyjną, przy współudziale architektów, architektów krajobrazu, mieszkańców, społeczników, artystów, przedstawicieli instytucji publicznych i prywatnych, i innych. Ostateczną formę koncepcji przygotował zespół z pracowni Land Arch pod kierownictwem krakowskiej architektki krajobrazu — M. Tujko, a za projekt wykonawczy odpowiadało konsorcjum Land Arch i Artur Jasiński i Wspólnicy¹⁷. Powyższą współpracę architektów z architektami krajobrazu, jak i będącą jej owocem rzecz architektoniczną i krajobrazową, można uznać za znaczący krok w stronę myślenia w duchu urbanistyki krajobrazowej (por. Kosiński, Zieliński, 2016).

Galeria Europa–Daleki Wschód stanowi subtelną kulminację czteroelementowego, kameralnego zespołu urbanistycznego, stworzonego i otoczonego subtelnym patronatem przez K. Ingardena specjalizującego się w unikalnej architekturze kulturowej, tworzonej dla dobra publicznego. Najstarszym elementem tego zespołu jest kultowe, arcysłenne Muzeum Manggha autorstwa A. Isozaki, przy znacznym udziale autorskim K. Ingardena — zespół dopełniają obiekty dedykowane sztuce, nauce języka japońskiego i konsumpcji herbaty, autorstwa Ingarden & Ewý Architekci. Galeria Europa–Daleki Wschód jako program ideowy i użytkowy jest kapitalnym pomysłem przy współczesnej roli/randze uwarunkowań relacji potęgującej się bliskości między „światami” Zachodu i Wschodu. To zbliżenie pięknie symbolizowane jest poprzez „przyjacielskie”

uformowanie prawie „na styk” Galerii i Mangghy (il. 31). Galeria osiąga znaczne wyżyny również pod względem ściśle profesjonalnym, architektoniczno-urbanistycznym: kultury kontekstu i piękna immanentnego. W aspekcie pierwszym — kontekstualnym należy zwrócić uwagę na arcytrudną relację nowego, sporego obiektu „wbudowanego na styk” z arcydziełem architektury światowej. Styk ten został pozytywnie wygrany, wspomagając synergicznie obydwie obiekty, przede wszystkim dzięki stosownej skali, a także dzięki materiałowi, fakturze, kolorowi, ukształtowaniu i ogólnej kulturze podejścia.

Również pozytywnie został wygrany kontekst synergii oddziaływania „na zewnątrz”, w kierunku otaczającej zabudowy okolicznej dzielnicy Dębniki oraz arterii ulicy Konopnickiej. Pod względem immanentnym, architektura nowej Galerii jest modernistycznie korzystnie niezależna od charakterystycznej poetyki Mangghy, która mogłaby stanowić dla innego architekta niepotrzebną inspirację formotwórczą — naśladowczą, w imię dosłownie pomyślanego kontekstualizmu. Szczęśliwie zastosowano zdrowy kontrast — integralność Galerii, a pomiędzy dwoma niemal stykającymi się budynkami zastosowano jedynie idealnie kulturalną „współ-skalę”. Ale forma nowej budowli jest zdecydowanie niezależna (il. 32) — śnieżnobiała, lapidarnie prostokątna z ekspresyjną zygzakowaną rampą, stanowi manifest wyrafinowanego, kulturalnego, autorskiego minimalizmu.

Kraków — podobnie jak inne, wybitne miasta w Polsce — cierpi jako całość urbanistyczna z winy niedostatków, a wręcz katastrof na polu planowania przestrzennego, ale — także podobnie jak inne, wybitne miasta w Polsce — rozkwita punktowo dzięki znakomitym dziełom architektury.

3. WARSZAWA — SYNERGIA DWÓCH STOLIC

Uchodźcy lwowscy — bliscy, przyjaciele i znajomi rodziny autora tych słów, osiedlali się przeważnie we Wrocławiu,¹⁸ Gliwicach, ewentualnie — i raczej

¹⁷ Por. przypis poprzedni.

¹⁸ Wrocław w czasach „zamierzchłych, przed-kazimierzowskich” był piastowski, utracony wraz ze Śląskiem przez Kazimierza Wielkiego, po czym rozwinął się i został ulubionym miastem niemieckim — Breslau, wspaniałym, najbardziej wysuniętym na wschód, ku Słowiańszczyźnie. Była to — według zachodnich rasistów niemieckich, ale także na przykład francuskich i angielskich — „wielka granica kulturowa Europy”.

Pogardliwe artykuły na temat społeczeństw wschodnioeuropejskich pisała młoda Hanna Arendt (później światowy autorytet moralny), wtedy asystentka i kochanka Martina Heideggera (wówczas nazisty i zdrajcy kolegów z Uniwersytetu w Heidelbergu, a po ekspiacji — jednego z czołowych filozofów XX wieku).

niechętnie — w Krakowie, także w Jeleniej Górze, Zakopanem, a nawet — choć raczej śladowo — w zrujnowanej, wracającej do życia Warszawie. Dzięki tej ostatniej destynacji, autor przez cały okres szkoły podstawowej i średniej miał okazję corocznie, zaraz po zakończeniu roku szkolnego, wyjeżdżać na kilkudniowe, rodzinne „wypadki” do Warszawy, które stały się jego ulubionym i zachwycającym, pełnym stołecznych atrakcji zapoczątkowaniem wakacji. Gościnne miejsce znajdowało się blisko centrum, przy ulicy Puławskiej, obok pięknego parku Dreszera i kultowego kina Moskwa.

Dzięki tej przyjaznej sytuacji autor uniknął powszechnej, nieuzasadnionej niechęci pomiędzy mieszkańcami starszej i nowszej stolicy; przeciwnie — ta możliwość, jej regularność i intensywność, pozwoliły młodemu człowiekowi na zbliżenie i zapoznanie się z innym, powstającym z ruin, bohaterskim i przebojowym miastem/społecznością, z zupełnie innymi sytuacjami i doświadczeniami, z odmiennym klimatem międzyludzkim — bardziej niecierpliwym i pospiesznym, a także bardziej opryskliwym niż w Krakowie, ale z większą skutecznością.

Warszawa¹⁹ jest „genetycznie” miastem niewiele młodszym niż Lwów czy Kraków, lokowana „na raty” w latach 1262–1300 na prawie chełmińskim, ale jej lokacja urbanistyczna była wymiarowo prowincjonalna, a wydarzenia geopolityczne od zara-

Pod koniec wojny Wrocław został proklamowany jako Festung Breslau — forteca ostatniego oporu nazistów przed marszem wojsk sowieckich na Berlin. Miasto zostało przez dowódców niemieckich opróżnione z ludności niemieckiej. Wygnano ją ku zachodowi w stronę dogorywającej Rzeszy, w warunkach ostrej zimy, w arcybrutalny sposób. Wrocławską forteca stała się areną niewyobrażalnie agresywnej bitwy.

Niesamowitym wydarzeniem było — odnotowane precyzyjnie przez kronikarzy — w czasie wynegocjowanego przez walczące strony kilkugodzinnego przerwania walk, rozegranie na Stadionie Olimpijskim regulaminowego meczu piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami wyłonionymi z walczących armii, po czym powrócono do walk.

Po wojnie i wprowadzeniu nowego podziału Europy z linią Curzona, nowa Polska otrzymała Wrocław — *ex* Breslau — w formie absolutnej ruiny. Kadry scenerii były uderzająco podobne do powojennej Warszawy i fragmentów Gdańska. Obiegowo przyjęto, że substytutem Lwowa będzie Wrocław, podobnie jak Substytutem Wilna — Szczecin. W przypadku Wrocławia to mniemanie sprawdziło się w wielkim stopniu. *Gros* inteligencji lwowskiej zakończyło gehennę emigracji w powstającym z gruzów Wrocławiu. „Przetransferowano” i zaadaptowano w nowych warunkach słynne lwowskie placówki kultury: Wydawnictwo Ossolineum, Uniwersytet, Politechnikę, oddział Muzeum Narodowego, życie teatralne, filharmoniczne i kabaretowe itd.

¹⁹ Na temat urbanistyki Warszawy — planowania i realizacji, w całej rozciągłości czasowej — od zarania dziejów do naszych dni, *vide* znakomity referat: Solarek, 2015.

nia dziejów do — co najmniej — czasu zaborów były naznaczone skazą ingerencji rosyjskiej. Jednak owa mała skala Starówki miała — paradoksalnie — wielce korzystny wpływ na funkcjonalne, okazałe i piękne rozwinięcie miasta nowożytnego w kierunku metropolitalnym. Bowiem, gdy w 1596 roku król Zygmunt III Waza przeniósł stolicę do Warszawy, z powodu bliskości ojczywej Szwecji (część urzędów centralnych pozostała w Krakowie, także uroczystość koronacji królów), było oczywiste, że nie jest możliwe rządzenie największym krajem Europy, sięgającym od Bałtyku do Morza Czarnego, z małego miasteczka o powiatowej skali.

W toku XVII wieku rozwija się piękny, wielokilometrowy układ linearny N–S. Od południowego skraju Starówki — placu Zamkowego z Kolumną Zygmunta (1644) (il. 33) poprowadzono w kierunku południowym — „pod prąd Wisły” Trakt Królewski poprzez słynne obecnie ulice i place: Krakowskie Przedmieście (obecnie najdroższe mieszkania w Polsce) z kościołem Świętego Krzyża (il. 35), Nowy Świat, plac Trzech Krzyży z kościołem św. Aleksandra, Aleje Ujazdowskie do majątku Jazdów²⁰ i dalej do Krakowa oraz Lwowa. W przeciwnym kierunku, od Starówki na północ — „z biegiem Wisły” poprowadzono szlak do Gdańska, przy którym wzniesiono Nowe Miasto, a w przyszłości Bielany, Marymont i Żoliborz.

W czasach saskich, w drugiej połowie XVII wieku, wytyczono od Krakowskiego Przedmieścia w kierunku zachodnim wspinałą, monumentalną oś poprzeczną W–Z — słynną Oś Saską (il. 36) z rozległym placem Saskim (potem placem Zwycięstwa, obecnie placem Piłsudskiego), a dalej z wielkim Ogrodem Saskim i przedłużeniem Osi w stronę placu Żelaznej Bramy (zob. np. Stępiński, 1988). Z monumentalnego pałacu, który stał pomiędzy placem a parkiem, po Powstaniu pozostał na Osi jedynie wznoszący fragment kolumnady, stanowiący Grób Nieznanego Żołnierza — kultowy punkt, istotny znak historii Polski. Współcześnie plac jest znany z charyzmatycznej homilii Papieża Jana Pawła II, z czerwca 1979 roku (pierwsza po Jego wyborze pielgrzymka do Polski) — *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi*.

Z tym placem wiążą się dwa ważne budynki współczesne. Pierwszy z nich to hotel Victoria, najelegantszy, pełen kultury architektoniczno-urbanistycznej hotel polski z gierkowskiego okresu (1976), autorstwa Zygmunta Stępińskiego, znakomi-

²⁰ Jazdów — gród i majątek książąt Mazowieckich w południowej części Warszawy. Ujazdów — dzielnica Warszawy obejmująca między innymi Jazdów i Czerniaków.

tego *ex socrealisty*, współautora MDM i projektanta odbudowy rejonu ulicy Nowy Świat (na przykład kameralna, pełna wdzięku ulica Kubusia Puchatka). Drugi — to nowy, obły gmach Metropolitan, obcy miejscu i zasłaniający widok na Teatr Wielki. Był on „odpadowym” projektem w pracowni wielkiego Sir Normana Fostera, na szczęście znacznie poprawiony przez jedno z najlepszych polskich biur — JEMS, pod kierunkiem jednego z czołowych polskich architektów — J. Szczepanika-Dzikowskiego.

Ostatni polski król — Stanisław August Poniatowski, wielce kontrowersyjny politycznie (por. Łysiak, 1981), wśród swych licznych, znakomych dzieł urbanistycznych i architektonicznych stworzył wraz z dwoma architektami kolejne, istotne dla piękna i harmonii Warszawy przedsięwzięcie — Oś Stanisławowską (1766–1779) (il. 37). Jest poprzeczna (nieco skośnie) wobec Alei Ujazdowskich, mniej więcej w połowie ich długości. Sięga od Wisły na wschodzie, poprzez Kanał Piaseczyński, Pałac Ujazdowski, plac na Rozdrożu, plac Zbawiciela, plac Politechniki, aż po Pole Mokotowskie.²¹ Pochodnymi, równoległymi koncepcjami W–Z w tym rejonie były przedwojenna idea monumentalnej, pomnikowej Osi Marszałka Piłsudskiego oraz współcześnie zrealizowana, ważna funkcjonalnie, ale pozbawiona ambicji kompozycyjnych Trasa Łazienkowska (il. 38).

W ostatnim okresie, przed upadkiem i rozbiorem Polski powstaje Konstytucja 3 maja, a w niej pionierskie, postępowe Prawo o miastach (1791), które otwierało przed Warszawą szanse stania się metropolią światową. Jednak zabory czynią z niej na 120 lat twierdzę rosyjską z cytadelą²² i okalającymi, gęstymi systemami fortyfikacyjnymi. Mimo to, dzięki uwarunkowaniom wynikającym z powszechnej rewolucji przemysłowej, rozwoju kolei, rozrostu miejsc pracy i produkcji oraz charakterystycznej warszawskiej dynamiki, stolica Królestwa Kongresowego rozwija się w XIX wieku znacząco, wręcz skokowo.

Ponieważ prawobrzeżna Praga, mimo eksplozji przemysłu, pozostawała „jak zawsze” dalszoplanowym rejonem zainteresowania wielkiej Warszawy, a wąskie pasmo Skarpy, pomiędzy Traktem Królewskim a Wisłą, nie kwalifikowało się do urbanizacji

— cały impet rozwojowy skierował się ku zachodowi, od pasma Traktu Królewskiego, podobnie jak Osie: Saska i Stanisławowska. Tkanka nowej zabudowy intensywnie się zagęszczała. Aby dobrze obsłużyć ten wielki, nowo inwestowany obszar powstającej metropolii stworzono dwie wielkie arterie — południkową ulicę Marszałkowską i równoleżnikowe Aleje Jerozolimskie. Obie, do tej pory, niepodzielnie odgrywają kluczową rolę kręgosłupów Warszawy. Łączą synergicznie walory transportowe i kompozycyjne, prowadzą osiowo przez wiele głównych placów lub są z nimi styczne.

Przedłużenie arterii od ulicy Marszałkowskiej ku północy zaktywizowało ten rejon na wysokości Bielan, gdzie powstała wspaniała, nowoczesna dzielnica — miasto-ogród Żoliborz.²³ Jest ciekawie pluralistyczna, składają się na nią charakterystyczne „adresowane” osiedla: Żoliborz Oficerski, Żoliborz Dziennikarski i inne. Część posiada drobną skalę jednorodziną i stylizację tradycyjną, bliską dworskowej, z pięknymi okrągłymi placami, jak plac Słoneczny, plac Henkla, pochodzącymi z okresu międzywojennego i socrealistycznego.

Wspaniałe jest też — na inny sposób — supermodernistyczne, awangardowe osiedle WSM z lat trzydziestych XX wieku, autorstwa czołowych tuzów Grupy Praesens (na przykład przy ulicy Suzina).

W latach sześćdziesiątych powstało — chyba najpiękniejsze — powojenne modernistyczne osiedle w Polsce — Sady Żoliborskie (H. Skibniewska). Aleje Jerozolimskie noszą nazwę od ich punktu początkowego na zachodzie miasta, gdzie na Woli, obok placu Narutowicza, była elegancka dzielnica żydowska — Nowa Jerozolima. Aleje, o długości ponad 10 kilometrów, są najważniejszą cięciwą W–Z obsługującą śródmieście. Obsługują Dworzec (na całej długości prowadzą pod ziemią linie kolejowe — średnicową i dalekobieżną), przecinają prostopadle ulicę Marszałkowską, a następnie Trakt Królewski (ulicę Nowy Świat) na rondzie de Gaulle’a, mijają Centrum Biznesowe — dawny Komitet Centralny partii komunistycznej (architekci — zespół „Tygrysy”: W. Kłyszewski, J. Mokrzyński, E. Wierzbicki, odnowione przez S. Fiszera i A. Chołdyńskiego), a następnie Muzeum Narodowe (T. Tołwiński). Są kontynuowane przez most Poniatowskiego — najważniejszy w stolicy i wprowadzają osiowo na Pragę.

Warszawa była totalnie zniszczona w toku II wojny światowej; należała do tragicznego rodzeń-

²¹ Pole Mokotowskie — nieco podobnie jak Błonia w Krakowie stanowi kapitalnie ważną enklawę zieloną typu otwartego/łakowego w śródmieściu. Jest ono *nomen omen* polem deweloperskich „zamaczów”, na przykład w postaci — samego w sobie wspaniałego — osiedla Eko-Park. Sytuacja eko-urbanistyczna Pola budzi niepokój i wywołuje uzasadnione polemiki (na przykład S. Gzell). Szczegóły: por. Solarek, 2015.

²² Uwaga autorska: pisownia słowa „cytadela” małą literą jest użyta celowo.

²³ Nazwa jest nieco dziwaczna, stanowi jakby niezręczną parodię francuskiego *jolie-beaux* czyli *miła-piękna* (podobnie jak nazwa Wilanów jest jakby parodią francuskiego *village-neuf* czyli *miasto-nowe*).

stwa (por. Gutschow et al, 1991; Diefendorf, J. M., 1993) tak dotkniętych — dawniej witalnych, pięknych, zabytkowych i ważnych miast. Były wśród nich na przykład Drezno, Gdańsk, Lubeka, Münster, Rotterdam, wspomniany Wrocław, małe Oradour, *last, but not least* — Hiroszima i inne. Odbudowa Warszawy była poruszającym do dziś, fascynującym i kontrowersyjnym procesem. Podobnie jak w odniesieniu do niektórych, innych odbudowywanych miast zabytkowych ścierały się „stronnicstwa” konserwatywne *versus* radykalne — „historyści” kontra moderniści.

Starówka została odbudowana w postaci, którą krytycy nazywają „makieta, scenografią”. Wystrój zewnętrzny został pieczołowicie odtworzony z przedwojennych dokumentacji (J. Zachwatowicz, P. Biegański), a strukturę konstrukcyjno-budowlaną i funkcjonalną kamienic zaprojektowano na nowo.

Wśród niekończących się polemik należy zapamiętać ważką, wyważoną opinię Międzynarodowej Unii Architektów (UIA), która podczas Światowego Kongresu w Warszawie w 1981 roku przyznała twórcom odbudowy Starówki nagrodę za stworzenie nowej inwestycji jako przywrócenia do istnienia historycznego znaku pamięci kultury polskiej i „serca narodu” — „The Heart of the Nation” (por. ww. il. 33).

Jednak równolegle z konserwatorami w odbudowę Warszawy byli zaangażowani twórcy pragnący unowocześnienia stolicy, nawet w miejscach zabytkowych, ale zburzonych, a więc pozwalających na dość dowolny sposób odbudowania, według woli mocodawców i projektantów. Taką fenomenalną rewelacją — do tej pory imponującą i wywołujących podziw użytkowników i obserwatorów — jest Trasa W–Z, obecnie aleja „Solidarności” (il. 34). Pod względem wytrasowania w rzucie Warszawy była i jest to ważna droga o przebiegu równoleżnikowym (z zachodu na wschód), na wysokości styku Starówki i Krakowskiego Przedmieścia, czyli na placu Zamkowym przy Kolumnie, krzyżująca się z Traktem Królewskim i prowadząca dalej na wschód jako trasa mostowa przez most Śląsko-Dąbrowski ponad Wisłą na Pragę-Północ. Przed wojną prowadziła po nawierzchni terenu „bezpardonowo wkraczając” na plac Zamkowy, mijając „na styk” Kolumnę Zygmunta. Po wojnie wykonano imponujące i pięknie zaprojektowane przebitcie tunelowe pod placem, nazwane wyżej wymienioną Trasą W–Z, związane między innymi z przesunięciem kościoła św. Anny.

W pierwszych czterech latach po wojnie (1945–1949), pomimo narzucenia komunistycznego, promoskiewskiego reżimu, polityka kulturalna była względnie znośna. Dopuszczony był styl modernistyczny, na przykład przy Alejach Jerozolimskich

powstał piękny Centralny Dom Towarowy (CDT), potem Centralny Dom Dziecka, wreszcie „Smyk” (Z. Ichnatowicz, J. Romański, proj. 1947–1948), ostatnio odnowiony przez A. Chołdzińskiego.

W 1947 roku Biuro Odbudowy Stolicy prezentuje znakomity Plan odbudowy Warszawy (gł. aut. S. Skibniewski). Plan stanowił tak zwany „zdrowy kompromis” pomiędzy dawną postacią urbanistyczną metropolii, a lepszą funkcją, zwłaszcza poprzez uporządkowanie narosłego w przeszłości nieładu (Kurowski, 1987).

Stalin narzucił wasalnemu państwu socrealizm w 1949 roku, wówczas nurt modernistyczny został potępiony i stał się niemożliwy.²⁴ Na skutek tego, na przykład, wyemigrował jeden z najwybitniejszych warszawskich modernistów — M. Nowicki, który następnie odniósł sukcesy na Zachodzie, był, między innymi, zastępcą Le Corbusiera przy budowie miasta Chandigarh.

Warszawa stała się ogólnopolskim ośrodkiem krzewienia architektury i urbanistyki socrealistycznej (gł. J. Sigalin, także niektórzy przedwojenni wspaniali moderniści-komuniści). Powstały urzędowe, propagandowe gmachy (il. 39) i mieszkalnictwo, na przykład modelowe „stalinowskie” osiedle — Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa MDM. Stworzyło ono pokazowy zespół urbanistyczny z placem Konstytucji dominującym na osi arterii ulicy Marszałkowskiej (Baraniewski, 2010).²⁵ Jest on usytuowany jako element sekwencji pomiędzy dwoma wielce istotnymi placami: Zbawiciela a Defilad, czyli skrzyżowaniem osi ulicy Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi.

To najważniejsze w metropolii skrzyżowanie stanowiące naturalne („grawitacyjne”) centrum miasta zostało ostatecznie zaakcentowane — wzmocnione poprzez wprowadzenie wyżej wymienionego placu Defilad, a na nim skrajnie kontrowersyjnego Pałacu Kultury i Nauki (1955) (il. 40). Autor — akademik L. Rudniew twierdził, iż warszawski Pałac jest najpiękniejszym z siedmiu soc-wieżowców, które Stalin nakazał zbudować w centrach siedmiu ujarzmionych stolic („pieczęć Stalina”). Wersja warszawska jest — według opinii tegoż autora — „najpiękniejsza”, ponieważ budowano ją jako ostatnią, co pozwoli-

²⁴ Por. nurty totalitarne: socrealizm w Związku Sowieckim od 1933 roku, od tego samego roku nazizm w Niemczech (na temat modernizmu: goebbelsowskie określenie modernizmu — *entartete Kunst* — sztuka zdegenerowana, wynaturzona), faszyzm we Włoszech od 1926 roku (w nieco mniejszym stopniu, śladowe tolerowanie modernizmu).

²⁵ Jest to najwybitniejsza publikacja na temat socrealizmu w Polsce, na szczególnym przykładzie MDM, wciągająca i z aspektami polemicznymi.

ło na wykorzystanie autorskich doświadczeń. Przyczyną takiej kolejności był fakt, że Polska najdłużej spośród poddańczych państw opierała się przyjęciu takiego „daru Stalina” w postaci „sowieckiej pieczęci” pośrodku miasta. Pałac ten jest też najwyższy w tej serii, pomimo znacznych kosztów ponoszonych jakoby przez ZSRR, gdyż Polacy „uparli się”, przekonując polityków i projektantów eksperymentem na temat wysokości dokonywanym przy pomocy balonu. W dyskusjach (między innymi Ch. Jencks *Architektura postmodernistyczna*) przewija się uwaga, iż wśród stalinowskich wysokościowców jest najbardziej „amerykański — jego korpus może budzić skojarzenia z Empire State Building. Do dziś jest on najwyższym budynkiem w Polsce — 231 metrów, ale prawdopodobnie nie na długo, gdyż wieżowiec Varso przewidywany jest na 310 metrów, a więc o 4 metry więcej niż przepiękny londyński The Shard (arch. R. Piano) — najwyższy w Europie Zachodniej.

Po odwilży (1956) przywrócono modernizm, oczywiście w wydaniu komunistycznym, głównie w formie zgrzebnych blokowisk (przewodniczący W. Gomułka w latach 1956–1970). Po 1970 roku nastąpiła jego bardziej liberalna faza pod hasłem: „Budujemy drugą Polskę” (przewodniczący E. Gierek w latach 1970–1980). Powstawały gigantyczne osiedla. Największym z nich jest Ursynów (Natolin), gdzie główny projektant M. Budzyński — prawdopodobnie najwybitniejszy współczesny polski architekt — wymusił złagodzenie brutalności zabudowy poprzez rozczłonkowanie jej struktury i zróżnicowanie gabarytów wysokościowych. Przeciwnicy uważali te przedsięwzięcia za „nieekonomiczne”, ale wyjątkowa siła woli autora zdolna była doprowadzić do skutku „uczłowieczenie” tkanki urbanistyczno-architektonicznej. Można uznać to jako działanie „późno modernistyczne” („Late Modern Architecture”).

M. Budzyński po latach, po pięknym okresie postmodernistycznym (Cytadela, dworek kolumnowy w pierwszym numerze Muratora, kościół na Ursynowie, I Nagroda w konkursie Świątynia Pokoju, Filharmonia Białostocka) wprowadził na wolne tereny we wnętrzu zespołu ursynowskiego nową „parcelację”, w której ulokował piękne, nowe założenia (il. 41), od społecznościowego forum przed słynnym kościołem (il. 42), po superzespoły mieszkaniowe o ludzkiej skali, z imponującą, bujną roślinnością parkową i architektoniczną zintegrowaną z domami, na przykład osiedle „Pod Brzozami” (Budzyński, 2012).

W centrum Warszawy wprowadził dwa epokowe zespoły architektoniczno-urbanistyczne, które stały się ikonami architektury w skali międzynarodowej. Są to: Nowa Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (BUW) oraz sądy — siedziba Sądu Najwyższego

i innych, a także centrala Instytutu Pamięci Narodowej IPN.

Zespoły/obiekty te reprezentują nie tylko wielką architekturę najwyższej klasy i oryginalności, a zarazem klasyczności, ale stanowią także kapitalne elementy urbanistyczne — w niezwykle sposób dopełniając wielkomiejski krajobraz (*cityscape*) stolicy. Biblioteka jest *landmarkiem* na styku pomiędzy uliczną tkanką Powiśla a nabrzeżem (*waterfront*) Wisły: ulica Wybrzeże Kościuszkowskie/ulica Lipowa (il. 43). Oferuje zdumiewający dach-ogród (współautorka — arch. krajobrazu I. Bajerska) pełen niespodzianek architektoniczno-rzeźbiarskich i przyrodniczych (il. 44). Rozpościera się z niego szeroki pejzaż Wisły i Pragi, przełamany od przodu przez smukłą szklaną wieżyczkę (zaprojektowaną przez A. Kicińskiego) na sąsiadującej z Biblioteką zabytkowej willi.

Drugi rewelacyjny zespół o podobnej sile oddziaływania to gmach sądów w superprestżowej lokalizacji placu i pałacu Krasińskich. Główny gmach jest po części — w wielce wyrafinowany sposób — „zawieszony” ponad nieco obniżoną ulicą, a po części — wpisuje się w zabytkowy plac. Tamże, wraz z przyległym, wieloelementowym pomnikiem Powstania Warszawskiego (aut. W. Kućma, J. Budyn) tworzy kapitalny zaulek urbanistyczny, wykorzystywany jako amfiteatr dla uroczystości państwowych. Jest — być może — najbardziej pokazywanym obiektem w polskich telewizjach informacyjnych (il. 45) [Budzyński, 2012].²⁶

W odniesieniu do aktualnych, najważniejszych aspektów planistyczno-urbanistycznych — jako szczególnie ważne, otwarte oraz atrakcyjne kwestie dla osiągnięcia przez Warszawę statusu „prawdziwej” europejskiej stolicy i metropolii można przykładowo wspomnieć: 1) obwodnice, 2) sieć metra, 3) jakość dominant.

Ad 1 — Warszawa nigdy nie rozwinęła obwodnic. Prowincjonalna mała Starówka „przyklejona” do nabrzeżnej Skarpy nie miała szans obrastania w obwodnice i spowodowania zaistnienia słojowego systemu koncentrycznego. Miasto rozwijało się najpierw linearnie, a następnie krzyżowo, co doskonale wydobyła niewykorzystana, genialna koncepcja Warszawy funkcjonalna autorstwa J. Chmielewskiego Sr i Sz. Syrkusa (1934).

Aktualne Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy nie wywołuje optymizmu w zakresie perspektywy kompletnej — lub choćby wystarczającej — metro-

²⁶ Także materiały oraz informacje otrzymane osobiście przez autora artykułu, dzięki uprzejmości ze strony prof. M. Budzyńskiego.

politalności tego fascynującego miasta, w aspekcie transportu kołowego.

Ad 2 — niepełne dwie linie metra również ukażą przepaść w porównaniu z sieciami funkcjonującymi pod miastami o podobnym statusie w Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych i na Dalekim Wschodzie. Właśnie druga linia metra warunkuje na przykład — jako program minimum — *ad 3* — kolejne zagadnienie, którym jest metropolitalny standardowo rozwój dominant miasta na zachód od Pałacu Kultury („Dziki Zachód” — Wola planowana na przyjęcie pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców w najbliższych latach) [Guranowska-Gruszecka, 2018]²⁷ a więc przede wszystkim nowych wysokościorców.

W tej mierze stan aktualny — kolejne wydane pozwolenia na budowę oraz koncepcyjne wizje „Warszawy w chmurach” (por. Solarek, 2015) — budzą pewne nadzieje. Ożyło otoczenie Dworca. Praktyczne punktowce Intraco i Marriott otrzymują, w narożniku ulic Chmielnej i Jana Pawła II, sąsiedztwo rosnącego, wspomnianego już zespołu Varso Place, projektowanego przez Normana Fosterę.

Wieżowiec Złota 44 autorstwa Daniela Libeskinda stał się już klasykiem (il. 42). Dominuje on i komponuje metropolitalny zaulek *vis-à-vis* Dworca, z „amfiteatrem” i z kontrowersyjnymi — ale budzącymi sympatię autora tych słów — Złotymi Tarasami oraz sąsiadującymi punktowcami. Ten spektakl rozgrywa się nieopodal Sali Kongresowej i Pałacu Kultury i Nauki, który wreszcie — po 65 latach — przestaje „straszyć” i wtapia się w tło. Prawdopodobnie nie uda się realizacja pięknej „Lilii” (Lilium) — projektu zmarłej niespodziewanie w 2016 roku, genialnej Zahy Hadid.

4. FINAL. OD TEZY PRZEZ ANTYTEZĘ DO SYNTEZY, TEORIA I EMPIRIA — OD WCZORAJ DO JUTRA

Autor tych słów każdorazowo uśmiecha się nieco sarkastycznie, kiedy zatrzyma wzrok na półce w swojej bibliotece, przy grzbiecie sędziwej książki (tyleż rzetelnej i mądrej, ile wydanej — tuż po wojnie — nieco „ku pokrzepieniu serc”) pod tytułem *Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska*. Mimo powyższego sarkazmu wobec „wszechpolskości” autor niniejszego artykułu zdecydowanie uwielbia słuchać Chopina (jednak w połowie Francuza), Szymanowskiego i Pendereckiego, starając się przy tym rozważać Norwidowskie uniesienie „ludowego do ludzkości”. A przecież Miłosz pisał

²⁷ Por. także inne publikacje tej autorki na temat planowania Śródmieścia Warszawy.

w *Rodzinnej Europie*,²⁸ że Polacy nie mają poczucia formy? *Á propos* klasy miast, dość złośliwe myśli mogą podsuwać stosowne analogie do rozwagi: Salzburg ma klasę Mozarta, Wiedeń ma klasę „trzech klasyków wiedeńskich”, na przykład Beethovena i „nowych trzech klasyków wiedeńskich”, na przykład Berga, zaś Paryż ma klasę Strawińskiego (lata 20., 30. XX wieku). Aby jeszcze pozostać moment przy lekkiej ironii wobec dumy ze „swojszczyzny”, można przypomnieć satyryczny rysunek Mrożka: jegomość w stroju krakowskim pochyla się nad małą piramidką i bardzo małym wielbłądem, mówiąc: „Są małe, ale są nasze własne!”.

Narzekając na niedoskonałość polskich miast, w porównaniu z wzorcami zagranicznymi, można zarazem „utyskiwać”, że podczas gdy w krajach Zachodu panowała harmonia sprzyjająca doskonaleniu miast, w Polsce panowała najpierw samowola i warcholstwo, kolaboracje, potem rozbiory, a następnie powstania, wreszcie różne okupacje — co w sumie cofnęło nasz kraj cywilizacyjnie. Jednak wspomniany wcześniej, znakomity nauczyciel sztuki budowy miast — A. Domański wywoływał emocje studentów i przekazywał im swą mądrość oraz najwyższe wartościowanie, zarówno w wykładach o Wenecji oraz Paryżu, jak też o Krakowie i Zamościu. Polska bibliografia doskonałych dzieł o wybitnej urbanistyce zarówno światowej, jak i polskiej jest okazała: poczynając od anonimowych lub sygnowanych traktatów, poprzez Tołwińskiego, Ostrowskiego, Wróbla, Latoura, Wejchertów, Rymaszewskiego, Zarębską, aż po współczesnych.

Podobnie inspirująca jest (zdumiewająco wartościowa wobec marnych rezultatów) aktualna literatura światowa.²⁹

Wiedza i wizja intelektualna, a przede wszystkim — motywacja i fascynacja miastem są imponujące. Wiedza ta ukazuje, jak w XX wieku zmienił się odwieczny, historyczny i eklektyczny paradygmat miasta i architektury, wyparty przez modernizm, który lepiej poradził sobie z dobrą i piękną architekturą niż z miastem — urbanistyka modernizmu nie sprostала ani wielkości tradycji miasta europejskiego, ani pięknu modernistycznej architektury. Paradygmat dobrego miasta neomodernistycznego w nowym wieku pozytywnie ewoluuje³⁰ w stronę

²⁸ Esej biograficzny Czesława Miłosza wydany przez Instytut Literacki w Paryżu w 1959 roku jako 50. tom Biblioteki *Kultury*. Pierwsze wydanie krajowe w oficjalnym obiegu ukazało się w 1990 roku.

²⁹ Kontrowersyjna, ale wielce inspirująca i godna rekomendacji publikacja to na przykład Koolhaas, 1995.

³⁰ W toku trzech lat od wydania książki: Kosiński, W., 2016, zarysowane tam tendencje wydają się potwierdzać, inten-

zrównoważenia, ekologii i „inteligencji”. Natomiast wciąż nie ukazuje satysfakcjonującej formy na miarę eksplozji cywilizacyjnej — potęgi informacji, luksusu i hedonizmu. Przed pasjonatami, znawcami oraz twórcami miast otwarta jest arcyciekawa droga...

syfikować i „podążyć” w kierunku doprecyzowywania i doskonalenia.



Il. 1. Plan centrum, stan z 2010 roku (pod numerem 16 znajduje się narożnik z kamienicą Tyszkowskich, w której autor artykułu spędził pierwsze 3 miesiące życia). Muzeum Miasta Lwowa (fot. J. Partyka).

Ill. 1. Plan of the centre, as seen in 2010 (no. 16 is the corner with the Tyszkowski family townhouse, in which the author of the article spent the first three months of his life). Museum of the City of Lviv (photo: J. Partyka).



Il. 3. Lwów. Panorama z roku 1615, miedzioryt. Muzeum Miasta Lwowa (fot. W. Kosiński).

Ill. 3. Lviv. Panorama from 1615, copperplate print, Museum of the City of Lviv (photo: W. Kosiński).

Autor serdecznie dziękuje osobom, które udostępniły mu swoje ilustracje — cenne merytorycznie i znakomite, które fundamentalnie podbudowały niniejszy artykuł. Są to: M. Baścik, A. Böhm, M. Budzyński, S. Deńko, M. Heinrich, B. Krasnowolski, R. Jóźwik, K. Ingarden, A. Jasiński, J. Kozina, P. Opaliński, J. Partyka, R. Podzyńska, M. Zieliński, A. Ziobro.



Il. 2. Czerniowce, centrum, Teatr Miejski — kulminacja i zamknięcie głównego placu Teatralnego. Miasto zawiera też szereg innych pięknych domów eklektycznych o „wiedeńskim *esprit*”, (fot. Z. R. Podzyńska).

Ill. 2. Chernivtsi, centre, City Theatre — the culmination of the main Theatre Square; the city contains also several other beautiful eclectic buildings presenting the picturesque *quasi* manikeric “Vienna *esprit*”, (photo: Z. R. Podzyńska).



Il. 4. Lwów. Panorama z okresu zaborów — widok miasta od południa, pocztówka (repr. M. Baścik).

Ill. 4. Lviv. Panorama from the period of the partitions — a view from the south postcard (repr. M. Baścik).



Il. 5. Lwów. Katedra Łacińska, król Kazimierz Wielki przekazuje biskupowi Lwowa makietę ufundowanej przez siebie Katedry. Wypukłorzeźba srebrna w nawie Katedry (fot. J. Partyka).

Ill. 5. Lviv. The Latin Cathedral, king Casimir the Great hands a model of the Cathedral he had founded to the Bishop of Lviv. Silver sculpture in the nave of the Cathedral (photo: J. Partyka).



Il. 6. Lwów. Kaplica Boimów, arcydzieło manieryzmu (1615 r.), w sąsiedztwie Katedry, jest lwowskim arcyzabytkiem światowej klasy oraz miejscem kultu (fot. J. Partyka).

Ill. 6. Lviv. The Boim Chapel, a masterwork of Mannerism (1615), near the Cathedral, it is an outstanding monument and a place of worship (photo: J. Partyka).



Il. 7. Lwów. Gmach Opery, widok od strony południowej — frontowa fasada południowa. Jedno z trzech najważniejszych miejsc publicznych w mieście (fot. J. Partyka).

Ill. 7. Lviv. The Opera building, view from the south — front southern facade. One of the city's three most important public spaces (photo: J. Partyka).



Il. 8. Lwów. Wały Hetmańskie, plac między dwiema promenadami zakończony Operą. Klimat urbanistyczny na poziomie placu przed Panteonem w Rymie (fot. J. Partyka).

Ill. 8. Lviv. Wały Hetmańskie, a square between two promenades, with a culmination in the form of the Opera building as the great Pantheon in Rome (photo: J. Partyka).



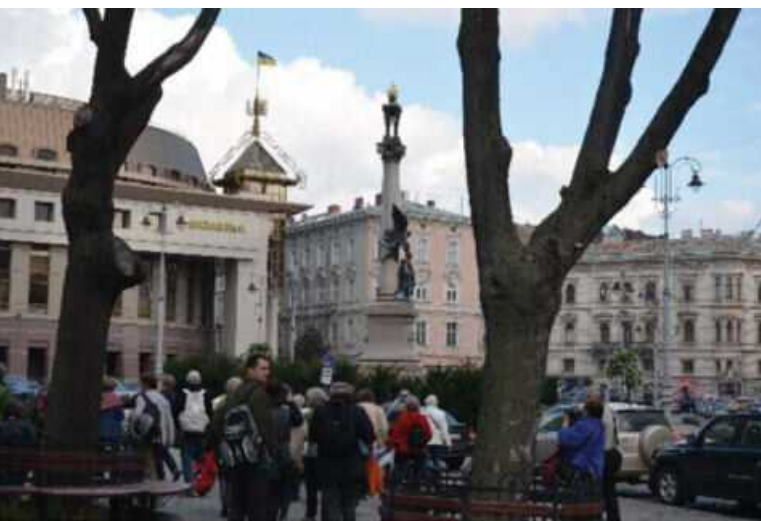
II. 9. Lwów. Ulica Łesi Ukrainki, widok od strony wschodniej, w głębi Opera — fasada boczna (wschodnia); z prawej strony Teatr Polski/Filharmonia (fot. J. Partyka).

III. 9. Lviv. Lesi Ukrainky Street, view from the east, the Opera visible in the back — eastern side facade; the Polish Theatre/Philharmonics visible to the right (photo: J. Partyka).



II. 10. Lwów. Ulica Łesi Ukrainki, widok od strony Opery — od strony zachodniej, po lewej Teatr Polski/Filharmonia. Przykład przyjaznej przestrzeni publicznej w północnym rejonie śródmiejskim Lwowa (fot. J. Partyka).

III. 10. Lviv. Lesi Ukrainky Street, view from the side of the Opera — from the west, to the left is the Polish Theatre/Philharmonics. The friendly urban space (photo: J. Partyka).



II. 11. Lwów. Plac Adama Mickiewicza, południowe obrzeże Starego Miasta; z lewej strony nowa „plomba” UniCredit Bank. Jedno z trzech najważniejszych miejsc publicznych w mieście (fot. W. Kosiński).

III. 11. Lviv. Adam Mickiewicz Square, the southern edge of the Old Town; to the left is the new infill building of the UniCredit Bank. One of the three most important public spaces in the city (photo: W. Kosiński).



II. 12. Lwów. Pałac rodziny Potockich, zbudowany pod kierunkiem hrabiego Alfreda Potockiego. Eklektyzm w nurcie neorenesansowym. Obecnie rezydencja państwowa i galeria sztuki (fot. J. Partyka).

III. 12. Lviv. Palace of the Potocki family, built under the direction of Alfred Potocki. Renaissance Revival eclecticism. Currently a state residence and arts gallery (photo: J. Partyka).



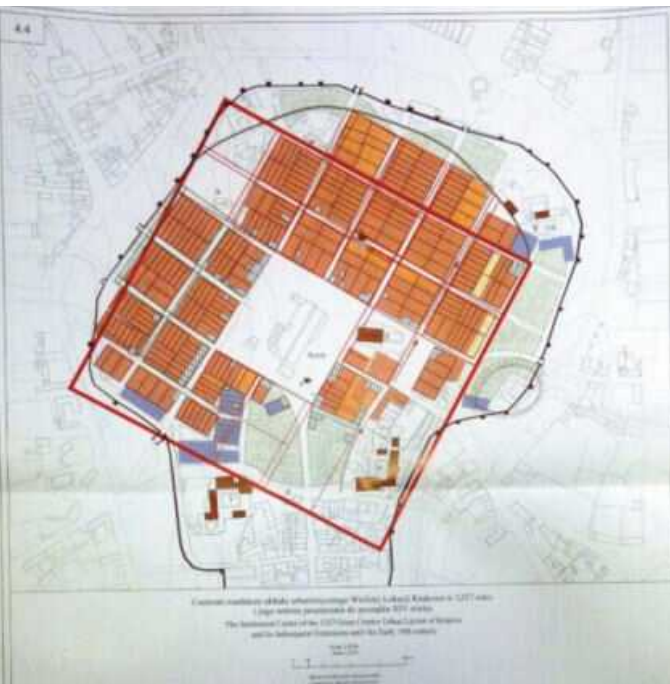
Il. 13. Lwów. Uniwersytet — gmach wzniesiony w 1661 roku pod opieką króla Jana Kazimierza. Uczelnia i jej budynek posiadają gigantyczną tradycję: kościelną/zakonną i świecką, polską i ukraińską, jawną i podziemną w dramatycznym okresie okupacji hitlerowskiej, w skrajnie dramatycznych okolicznościach. Piękny, „rasowy” i stylowy gmach w nurcie zachodniego baroku (fot. J. Partyka).

Ill. 13. Lviv. The University — a building erected in 1661 under the supervision of king John Casimir. It has an immense tradition: ecclesial, monastic, lay, Polish and Ukrainian, public and secret during the Nazi occupation, under extremely dramatic circumstances. Beautiful, “purebred” and stylish, in a Western Baroque style (photo: J. Partyka).



Il. 14. Lwów. Uniwersytet — piękna przestrzeń hali głównej; gmach po starannej rewitalizacji dokonanej przez użytkowników ukraińskich. W 2015 roku Uniwersytet był gospodarzem naukowej konferencji polsko-ukraińskiej i promocji wspólnej publikacji książkowej na temat ochrony i kształtowania krajobrazów kulturowych (z udziałem autora niniejszego artykułu) (fot. W. Kosiński).

Ill. 14. Lviv. The University — the beautiful spatiality of the main hall; after careful renovation performed by Ukrainian users. In 2015 the University hosted an academic Polish-Ukrainian conference and promoted a joint book on the protection and shaping of cultural landscapes (with the participation of the author) (photo: W. Kosiński).



Il. 15. Kraków. Wielka Lokacja. B. Krasnowolski — najnowsza i najdoskonalsza analiza fascynującego przedsięwzięcia geodezyjno-urbanistycznego. Widoczny moduł wyjściowy Rynku 200 x 200 metrów oraz moduł wynikowy kwartałów 100 x 100 metrów. Jedna z najwspanialszych średniowiecznych parcelacji zasadniczych wśród miast Europy (por. Krasnowolski, 2008), ilustracja za zgodą autora.

Ill. 15. Krakow. The Great Charter. B. Krasnowolski — the latest and best analysis of the fascinating surveying and urban planning project. We can see the starting 200 x 200 metres module of the Main Market Square and the derivative module of the urban blocks — 100 x 100 metres (cf. Krasnowolski, 2008), illustration courtesy of the author.



Il. 16. Kraków średniowieczny. Kapitalna wizualizacja Krakowa — główna plansza ilustracyjna z wystawy Muzeum Krakowa *Cracovia 3D. Przestrzeń miejska Krakowa w dobie funkcjonowania prawa magdeburskiego* (eksponowana na zamku w Starej Lubowli — 12.10.2017–30.01.2018). Autor P. Opaliński. Ilustracja opublikowana za zgodą ww. autora i Muzeum Krakowa, [online:] <https://www.muzeumkrakowa.pl/wystawy/wystawa-cracovia-3d-przestrzen-miejska-krakowa-w-dobie-funkcjonowania-prawa-magdeburskiego>, (dostępne: 01.09.2019).

Ill. 16. Medieval Krakow. An excellent visualisation of Krakow — primary illustrative sheet from the *Cracovia 3D. Przestrzeń miejska Krakowa w dobie funkcjonowania prawa magdeburskiego* exhibition at the Krakow Museum (exhibited at the castle in Stara Lubowla — 12.10.2017–30.01.2018). Author: P. Opaliński. Illustration published with the consent of the author and the Krakow Museum.

Il. 17. Kraków w roku 1906. Widoczna harmonijna kontynuacja układu urbanistycznego *fuori le mura* — za murami Starego Miasta, poprzez wyjścia bramne. Pocztówka Kieszonkowy Plan Wielkiego Krakowa. Źródło: archiwum Muzeum Krakowa; por. opis ilustracji 16, <https://www.muzeumkrakowa.pl/misja-i-historia>.

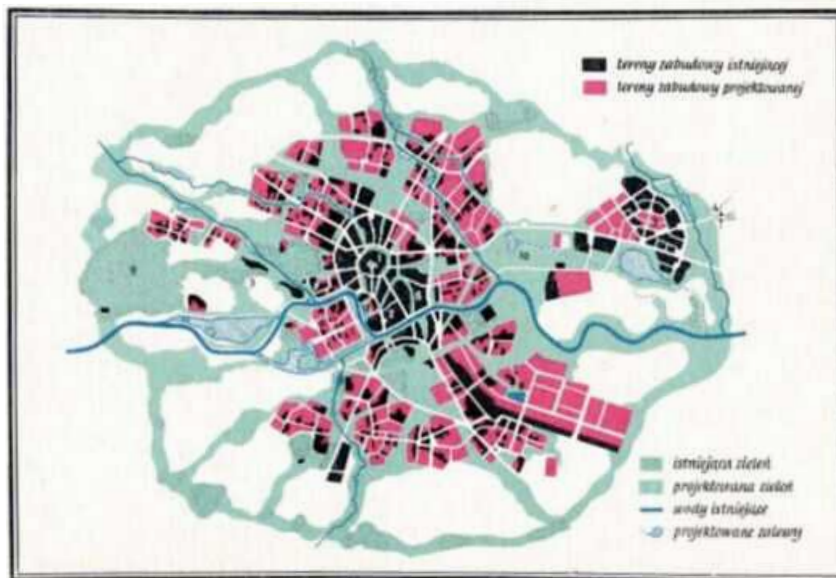


Ill. 17. Krakow in 1906. We can see the harmonious continuation of the urban layout behind the walls of the Old Town, through gated exits. Postcard Pocket Plan of Greater Krakow. Source: archive of the Krakow Museum, cf. caption for ill. 16, <https://www.muzeumkrakowa.pl/misja-i-historia>.



Il. 18. Plan Wielkiego Krakowa, 1910. I Nagroda w konkursie, zespół architektów krakowskich. „Kultowy” przykład dobrego kontynuowania harmonijności urbanistycznej Starego Miasta w sytuacji nowych uwarunkowań. Jest wielką szkodą, iż uwarunkowania Drugiej Rzeczypospolitej nie sprostały realizacji tego osiągnięcia planistycznego. Plan nosi cechy ponadczasowe na światowym poziomie. Harmonijność sieci ulic i placów, oraz proporcje i kompozycja obszarów zieleni stanowią postać miasta-ogrodu i miasta nowoczesnego. Źródło: archiwum A. Böhma, publikacja za zgodą właściciela.

Ill. 18. The Plan of Greater Krakow, 1910. First prize in a competition, team of Krakow-based architects. A “cult” example of a good continuation of the urban harmony of the Old Town under new conditions. It is a great pity, that circumstances in the Second Polish Republic were not able to fulfill values of this project. The harmony of a network — streets and squares, the greenery systems cooperating with them — complete together an ideal city scheme in a modern way. Source: A. Böhm’s archive, published with the consent of the owner.



KYL. Schemat rozwoju przestrzennego Krakowa w perspektywie około 25 lat — wg projektu Zespołu Pracowni Planu Krakowa „Miastoprojekt” (oprac. A. Ptaszycka) przy obciążeniu

Il. 19. Słynny Plan Ptaszyckiej, 1953. Autorka A. Ptaszycka (Kierownik Pracowni Urbanistycznej Miasta Krakowa) z zespołem pracowni Planu Krakowa — Biuro Miastoprojekt. W trudnych realiach socrealizmu uzyskano idealnie harmonijny oraz funkcjonalny układ sieci transportu i zespołów zabudowy, w naturalny sposób wynikający organicznie od Starego Miasta. Znakomity, naturalny system terenów zielonych. Widoczna Nowa Huta. Między nią a Krakowem pozostawiony obszar nie do zabudowy — jako przyszły wielki park. Źródło: archiwum J. Bogdanowskiego.

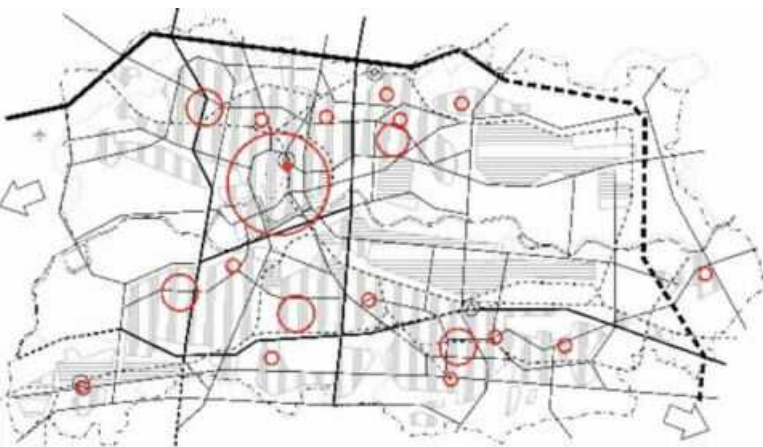
Ill. 19. The Famous Plan by Ptaszycka, 1953. The author A. Ptaszycka (head of the Urban Planning Studio of the City of Krakow), along with the team from the Krakow Plan studio — Miastoprojekt. Under the difficult conditions of Socialist

Realism, a perfectly harmonious and functional layout of the transport network and building complexes was obtained, naturally and organically deriving from the Old Town. An excellent, natural system of green areas. Nowa Huta is visible. Between it and Krakow is an area meant to be free from development — as a great future park. Source: archives of J. Bogdanowski.



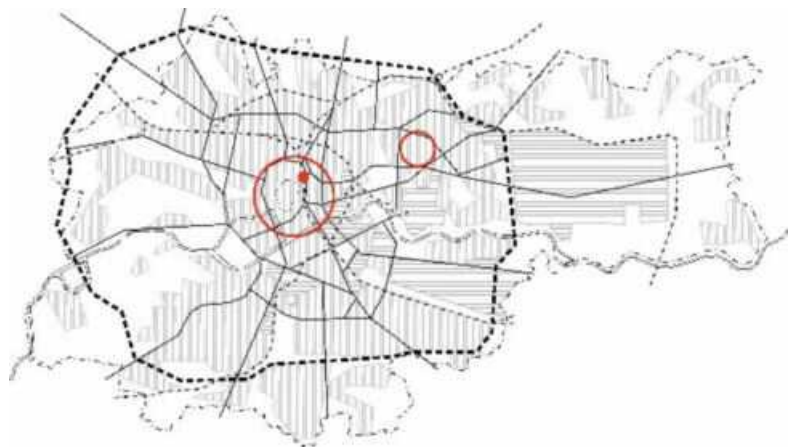
Il. 20. Nowa Huta, osiedle Centrum B, aleja Róż i plac Centralny. Być może najlepszy przykład socrealizmu „w ogóle”. Żartobliwa figurka w miejscu usuniętego pomnika Lenina. Krakowscy architekci — przeciwnicy komunizmu i sowieckiego socrealizmu starali się projektować miasto-dzielnice Nową Hutę w minimalnym stopniu historyzmu, eklektyzmu i dekoracyjizmu. Było to przeciwieństwem „szkoły warszawskiej”, w której dominowały polityczne instrukcje ze Wschodu. Wielką wartością Nowej Huty była i jest znakomita oraz obfita szata zielona stworzona przez wspomnianą poprzednio Annę Ptaszycką (fot. M. Heinrich).

Ill. 20. Nowa Huta, Centrum. Perhaps the best “overall” example of Socialist Realism. A humorous figure in place of the torn down statue of Lenin. Cracovian architects — opponents against communism and Soviet socialist realism tried to design successfully the Nowa Huta city-district with the minimum of historicism, eclecticism and decorationism. This approach was opposite against “Warsavian school of socialist realism”, where dominated the political instructions from the East. The great value of Nowa Huta is an abundant greenery created by Anna Ptaszycka (photo: M. Heinrich).



Il. 21. Plan Krakowskiego Zespołu Miejskiego KZM, gł. proj. K. Seibert, 1977. Ambitny, intensywny projekt metropolitalny z „rozmachem” charakterystycznym dla okresu „gierkowski-go” — „Budujemy drugą Polskę”. Jednak zastosowana idea policentryczności była i nadal jest aktualna. Była wzorowana na idei „Paryż Pięciu Paryżów”, tj. centralne miasto historyczne, a wokół cztery centra tworzące segmenty policentryczne. Źródło: por. Ziobro, A. (2017), ilustracja dzięki uprzejmości autorki.

Ill. 21. Plan of the Krakow Urban Complex, KZM, lead designer: K. Seibert, 1977. An ambitious, intense metropolitan project, with a “grandiosity” distinct of the Gierek period — “We are building a second Poland”. But the used idea of polycetrism was valuable and is more and more needed. It was following the idea: “Paris of five Paris”. It means the central historic city and surrounding four satellite sub-centers. Source: cf. Ziobro, A. (2017), illustration courtesy of the author.



Il. 22. Ostatni Ogólny Plan Zagospodarowania Przestrzennego Krakowa, 1988, 1994, gł. proj. Z. Ziobrowski; następnie Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (1994, druga faza — 2013) zlikwidowała plany ogólne, co okazało się katastrofą dla polskich miast. Plan jest transformacyjną „kontrą” wobec Planu KZM. Jest zachowawczy, koncentryczno-promienisty, ekologiczny, nie uwzględnia projektowania kombinatu nowohuckiego. Źródło: por. Ziobro, A. (2017), ilustracja dzięki uprzejmości autorki.

Ill. 22. The last General Spatial Development Plan of Krakow, 1988, 1994, lead designer: Z. Ziobrowski; afterwards, the Spatial Planning and Development Act (1994, second phase — 2013) abolished general plans, which proved catastrophic to Polish cities. The plan is a transformative “counter” to the KZM Plan. It is conservative, radial and concentric, eco-friendly, it does not feature the design of the Nowa Huta metallurgy plant. Source: cf. Ziobro, A. (2017), illustration courtesy of the author.



Il. 23. Kraków Czyżyny — osiedle Avia w miejscu historycznego lotniska, które miało stanowić park między Krakowem a Nową Hutą. Autorzy w internetowej autopromocji przyrównują projekt Avii do projektu Ildefonso Cerda dla Barcelony. Plan zagospodarowania przestrzennego został niedemokratycznie zmieniony: zamiast zieleni — powstało niespotykane gęste mega blokowisko. Triumf deweloperów (fot. M. Zieliński).

Ill. 23. Krakow, Czyżyny — the Avia housing complex, in place of a historical air strip, which was meant to constitute a park between Krakow and Nowa Huta. The authors compared the plan of Avia to Ildefonso Cerda’s plan for Barcelona in their online promotional materials. The spatial development plan was undemocratically changed: instead of greenery — a mega block housing estate. Protagonist of such a dense estate claim, that it is sociologically positive — flats are cheap. A triumph of developers (photo: M. Zieliński)



Il. 24. Kraków Czyżyny — osiedle Avia, w miejscu historycznego lotniska, które miało stanowić park między Krakowem a Nową Hutą. Zabytkowy pas startowy zniszczono maszynami budowlanymi, ludność okoliczna czynnie protestowała. W miejscu pasa startowego, na asfaltowych parkingach namalowano polskie znaki lotnicze (takie jak na Spitfire’ach w 1940 roku), na które wjeżdża się zabłoconymi kołami (fot. M. Zieliński).

Ill. 24. Krakow, Czyżyny — the Avia housing complex, in place of a historical air strip, which was meant to constitute a park between Krakow and Nowa Huta. The historical airstrip was destroyed by construction machinery despite active protests from the surrounding residents. In place of the airstrip, on asphalt parking spaces, Polish air force markings have been painted (akin to those on Spitfires in 1940), and which are sullied by the mud-covered tyres of the cars, that park on them (photo: M. Zieliński).



Il. 25, 26. Kraków — metaforyczny przykład jako sympatyczna aluzja do nowej doktryny konserwatorskiej „Nowego w Dawnym”. W czołowym, wybitnie „noble” i historycznym wnętrzu urbanistycznym na dziedzińcu Collegium Maius spektakl Krakowskiego Zespołu Baletowego (fot. J. Kozina).

Ill. 25, 26. Krakow — a metaphoric example as a pleasant allusion to the new conservation doctrine of the „New within the Old”. In the leading, outstandingly „noble” and historical urban interior of the Collegium Maius courtyard of Jagiellonian Kraków University, a spectacle of the Krakow Ballet Troupe (photo: J. Kozina).



Il. 27. Kraków. Cricoteka od strony Kazimierza (od północy). Na zakonserwowany zespół zabytkowy „nasunięta” awangardowa struktura. Objekt był początkowo uznawany za kontrowersyjny; aktualnie jest w pełni akceptowany (fot. S. Deńko i biuro architektoniczne WIZJA). Publikacja dzięki uprzejmości autora.

Ill. 27. Krakow. The Cricoteka from the side of Kazimierz (from the north). An avant-garde structure “slid” onto a historical complex. At first was sometime claimed controversial (photo: S. Deńko and WIZJA). Publication courtesy of the author.

Il. 28. Kraków. Cricoteka od strony kładki Ojca Bernatka (od zachodu). Z prawej strony ogromne bloki deweloperskie oddzielające Cricotekę od zabytkowego Podgórze (fot. S. Deńko i biuro architektoniczne WIZJA). Publikacja dzięki uprzejmości autora.

Ill. 28. Krakow. The Cricoteka from the side of Father Bernatek’s Footbridge (from the west). To the right are the large developer-built housing blocks, that separate the Cricoteka from historical Podgórze (photo: S. Deńko and WIZJA). Publication courtesy of the author.



Il. 29. Kraków. Zespół biurowy Axis, obecnie firma ABB i drobne usługi. Autorzy: A. Jasiński i Partnerzy. Zespół jest od strony wschodniej „uregulowany” urbanistycznie wobec ulicy Przy Rondzie, a od strony zachodniej otwiera się układem „U-kształtnym” do nowych Plant (tego samego autorstwa) i do alei Powstania Warszawskiego (fot. A. Jasiński i Partnerzy). Publikacja dzięki uprzejmości autora.

Ill. 29. Krakow. The Axis Office complex, currently occupied by ABB and minor services. Authors: A. Jasiński i Partnerzy. The complex is “regulated” in terms of its urban plan to Przy Rondzie Street, while from the west it opens up with a “U-shaped” layout to the New Planty (the same authors) and Powstania Warszawskiego Avenue (photo: A. Jasiński i Partnerzy). Publication courtesy of the author.



Il. 30. Kraków. Zespół biurowy Axis, centralna sala konferencyjna. Zgodnie z autorską ideą i kompozycją Axis — oś główna jest skierowana w kierunku zachodnim, ku panoramie Starego Miasta i w stronę wież: kościoła oo. Jezuitów i kościoła Mariackiego. Ta “interakcja” wizualna jest wynikiem kreatywnej koncepcji — pomimo odległości od historycznego centrum miasta (fot. A. Jasiński i Partnerzy). Publikacja dzięki uprzejmości autora.

Ill. 30. Krakow. Axis Office complex. Central conference room. According to the author’s idea and Axis’ composition — the main axis is Ahmed westwards, to the panorama of the Old Town and towards the towers of the church of the Jesuits and the church of Holy Mary. Creative architectural solution: “the game of height” (photo: A. Jasiński i Partnerzy). Publication courtesy of the author.



Il. 31. Kraków. Galeria Europa–Daleki Wschód. Widok od zachodu, od strony arterii ulicy M. Konopnickiej. Z lewej strony minimalistyczna Galeria, z prawej rzeźbiarska Manggha. Rzadko spotykane i wielce kreatywne bezpośrednie zestawienie dzieł dwóch wybitnych architektów, z ich wzajemną aprobatą (fot. Ingarden & Ewý Architekci). Publikacja dzięki uprzejmości K. Ingardena.

Ill. 31. Krakow. The Europe–Far East Gallery. View from the west, from the side of the M. Konopnickiej Street arterial. To the left is the minimalist Gallery, to the right, the sculptural Manggha. An extraordinary and successful direct contact of two buildings done by two famous authors; with their acceptance (photo: Ingarden & Ewý Architekci). Publication courtesy of K. Ingarden.



Il. 32. Kraków. Galeria Europa–Daleki Wschód. Widok od południowego zachodu, od strony Muzeum Manggha w kierunku arterii ulicy Konopnickiej oraz zespołu Dębniaki — z prawej strony fotografii. Minimalistyczny korpus budowli świetnie kontrastuje z ekspresyjną, ale zarazem funkcjonalistyczną rampą (fot. Ingarden & Ewý Architekci). Publikacja dzięki uprzejmości K. Ingardena.

Ill. 32. Krakow. The Europe–Far East Gallery. View from the south-west, from the Manggha Museum, towards the Konopnickiej Street arterial and the complex of Dębniaki — to the right of the image. The minimalist body of the building provides excellent contrast to the expressive and functionalist ramp (photo: Ingarden & Ewý Architekci). Publication courtesy of K. Ingarden.



Il. 33. Warszawa. Starówka. Na pierwszym planie plac Zamkowy; z lewej strony Kolumna upamiętniająca króla Zygmunta III Wazę, z prawej strony Zamek Królewski. W głębi, pośrodku, katedra pw. św. Jana, odbudowana w zmienionym (poprawionym) stylu przez J. Zachwatowicza. Trudno uwierzyć, że pod tym historycznym placem przebiega potężna trasa mostowa W–Z (por. obok). Wszystkie widoczne elementy tej wspaniałej „gry urbanistycznej” są w 100 procentach odbudowane (ok. 1945–1955) po doszczętnych zniszczeniach wojennych podczas walk z Niemcami (1939, 1944). Tarasowe ogrody zostały odtworzone niedawno (fot. M. Zieliński).

Ill. 33. Warsaw. The Old Town. On the first plane is the Castle Square; to the left is the column commemorating king Sigismund III Vasa, with the Royal Castle to the right. Further away, in the centre, is the St. John's cathedral, rebuilt in an altered (improved) style by J. Zachwatowicz. It's difficult to believe, that under this historical royal square, the grandiose metropolitan highway "W-Z" (West-East) is sinking (see beside on the right). All the visible elements of an "urban game" are in 100 percent rebuilt (in years app. 1945–1955) after the full damage during battles against Germans (1939, 1944). The terrace royal gardens, visible on right side, are recently restored (photo: M. Zieliński).



Il. 34. Warszawa (fotografia jest ujęta po prawej stronie od il. 33). Trasa W–Z, obecnie aleja „Solidarności”. Utworzona w pierwszym okresie odbudowy stolicy na przełomie lat 40. i 50. Jest trasą tunelową i mostową. Tunel został odważnie poprowadzony pod placem Zamkowym, uwalniając Trakt Królewski od poprzecznej arterii. Z lewej strony Zamek Królewski oraz piękny Pałac Pod Blachą. Z prawej osiedle Mariensztat (od niemieckiego *Marien Stadt* — Miasto Marii) — pierwszy zespół urbanistyczny zbudowany po wojnie. Na przeciwnym, prawym brzegu Wisły dzielnica Praga-Północ, obecnie rewitalizowana, z kościołem św. Michała (fot. M. Zieliński).

Ill. 34. Warsaw (the photograph is linked with the one on the right). Trasa W-Z, currently "Solidarności" Avenue. Created in the first period of the capital's reconstruction at the turn of the 1940s and the 1950s. It is a tunnel and bridge route. The tunnel was boldly delineated underneath the Castle Square, freeing up the Royal Route from the perpendicular arterial. To the left is the Royal Castle and the beautiful Pod Blachą Palace. To the right is Mariensztat (from German *Marien Stadt* — City of Mary) — the first urban complex to be built after the war. On the opposite, right bank of the Vistula is the Praga-Północ district, which is currently being revitalised, along with the church of St. Michael (photo: M. Zieliński).



Il. 35. Warszawa, ulica Krakowskie Przedmieście. Figura przed kościołem Świętego Krzyża, w głębi Pałac Staszica — siedziba Polskiej Akademii Nauk. Z lewej strony początek zespołu urbanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Dalszy ciąg tej ulicy to Szlak Królewski (fot. R. Józwick).

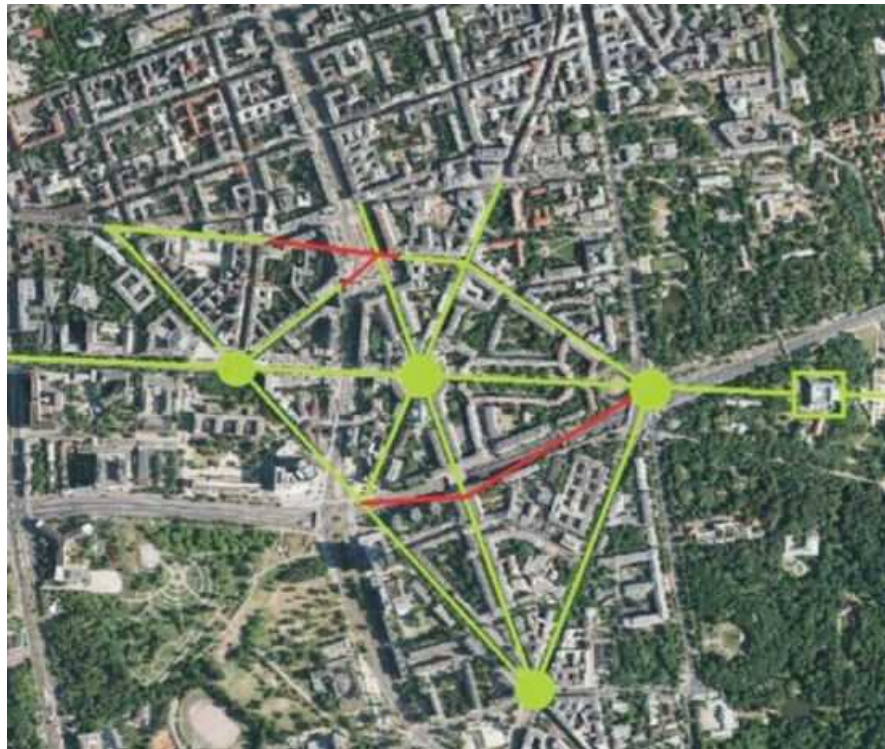
Ill. 35 Warsaw. Krakowskie Przedmieście Street. Figure in front of the Holy Cross church, with Staszic's Palace in the background — the headquarters of the Polish Academy of Sciences. On the left hand side — there is an edge of the Warsaw University (photo: R. Józwick).



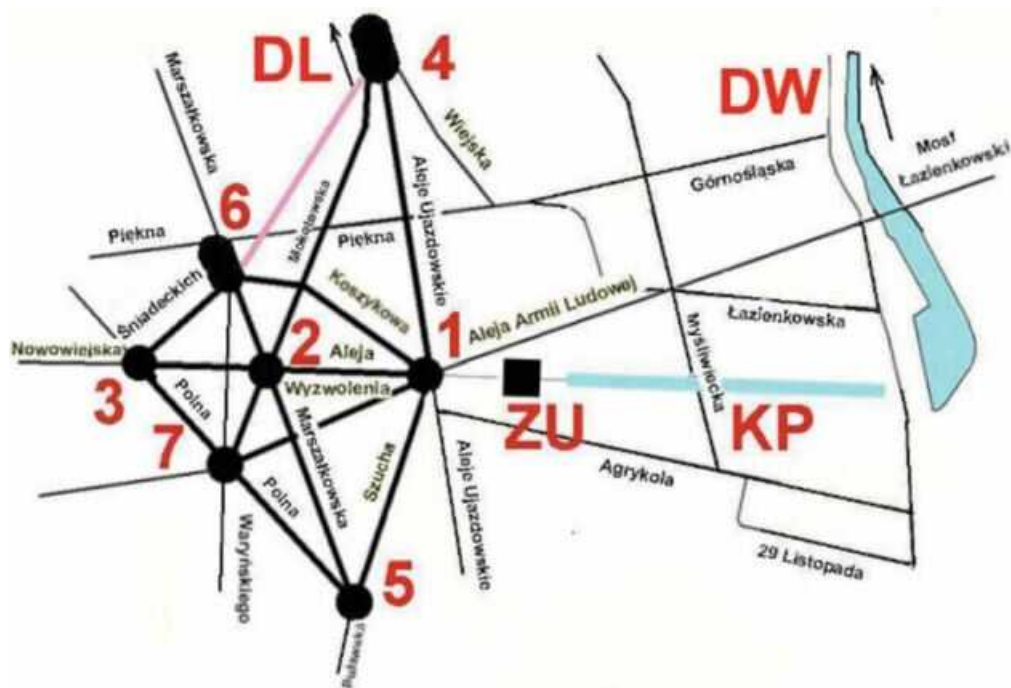
Il. 36. Warszawa. Oś Saska. Projekt pierwotny — od prawej strony: ulica Krakowskie Przedmieście, plac i Pałac Saski, Ogród Saski, plac Żelaznej Bramy. Źródło: Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, <https://www.warszawa.ap.gov.pl/saska/21201.html> (dostępne: 1.01.2018).

Ill. 36. Warsaw. The Saxon Axis. Initial design — from the right: Krakowskie Przedmieście Street, the Saxon Palace and Square, the Saxon Garden, Żelaznej Bramy Square. Source: State Archive of the Capital City of Warsaw, <https://www.warszawa.ap.gov.pl/saska/21201.html>, (Accessed: 1.01.2018).

Il. 38. Warszawa. Wspaniała kompozycja urbanistyczna wokół placu Zbawiciela. W kierunku północno-zachodnim (i południowo-wschodnim) wyeksponowana ulica Marszałkowska z placem Konstytucji — głównym przykładem warszawskiego socrealizmu. Na skraju wschodnim, na styku z terenami zieleni, idealna linia Alei Ujazdowskich — Traktu Królewskiego na kierunku N-S. W niższej części widoczna funkcjonalistyczna Trasa Łazienkowska na kierunku W-Z. Przedstawione osie są urbanistycznym osiągnięciem klasy europejskiej. Źródło: internetowe — nieznane, reprodukcja w archiwum autora.



Ill. 38. Warsaw. An excellent urban composition around Zbawiciela Square. In the north-western direction (and south-eastern), we see the highlighted Marszałkowska Street with Konstytucji Square — a prime example of Warsaw's Socialist Realism. On the eastern edge, at the point of contact with green areas, is the perfect line of Ujazdowskie Avenues — the Royal Route, along the north-south direction. In the lower part we can see the functionalist Łazienkowska Route along the east-west direction. Source: online, source unknown, reproduction in the author's archive.



Il. 37. Warszawa. Oś Stanisławowska, pomiędzy Polem Mokotowskim na zachodzie a Wisłą na wschodzie. Od lewej: ulica Nowowiejska, aleja Wyzwolenia, Zamek Ujazdowski ZU, Kanał Piaseczyński KP. Wygenerowana z Osi, wspaniała siatka urbanistyczna. Dwie główne osie N-S: Aleje Ujazdowskie — Trakt Królewski, ulica Marszałkowska — arteria śródmiejska. Place: 1. Na Rozdrożu, 2. Zbawiciela, 3. Politechniki, 4. Trzech Krzyży, 5. Unii Lubelskiej, 6. Konstytucji — MDM, 7. Jazdy Polskiej. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/O%C5%9B_Stanis%C5%82awowska#/media/Plik:Stanislaus_Axis_today.jpg (dostępne: 5.03.2015).

Ill. 37. Warsaw. Stanisławowska Axis, between Pole Mokotowskie in the west and the Vistula to the east. From the left: Nowowiejska Street, Wyzwolenia Avenue, Ujazdowski Castle ZU, Piaseczyński Channel KP. An excellent urban grid generated by the axis. Two main north-south axes: Ujazdowskie Avenues — Royal Route, Marszałkowska Street — an inner-city arterial. Squares: 1. Na Rozdrożu, 2. Zbawiciela, 3. Politechniki, 4. Trzech Krzyży, 5. Unii Lubelskiej, 6. Konstytucji — MDM, 7. Jazdy Polskiej. Source: https://pl.wikipedia.org/wiki/O%C5%9B_Stanis%C5%82awowska#/media/Plik:Stanislaus_Axis_today.jpg, (Accessed: 5.03.2015).



Il. 39. Warszawa. Ministerstwo Rolnictwa, ulica Wspólna (arch. J. Grabowski, S. Jankowski „Agaton”, J. Knothe). Mocne formalnie wcielenie socrealizmu, w monumentalnym nurcie warszawskim. Walorem budowli jest swoista powściągliwość estetyczna — jednorodność efektu bryły i detalu. Być może taka synteza była rezultatem braku w zespole J. Sigalina — lidera projektu MDM, który miał silne nastawienie prosowieckie. „Soc” był zwany eufemistycznie w Związku Sowieckim „Klasycyzmem Dwudziestego Wieku” (akademik N. Riabuszyn), (fot. W. Kosiński).

Ill. 39. Warsaw. The Ministry of Agriculture, Wspólna Street (arch. J. Grabowski, S. Jankowski “Agaton”, J. Knothe). A formally strong incarnation of socialist realism, in the monumental Warsaw style. The

building features a sort of aesthetic restraint — a uniformity of the effect of the massing and detail. Perhaps this synthesis was a result of J. Sigalin — the leader of the MDM team, who had a strong pro-Soviet orientation — not being a part of the team. “The Soc” was euphemistically called “Twentieth-century Classicism” in the Soviet Union (academic N. Ryabushyn), (photo: W. Kosiński).

Il. 40. Warszawa. Pałac Kultury i Nauki. Projektowany i zbudowany jako gmach „imienia Józefa Stalina”. (gł. proj. — akademik L. Rudniew). Aktualnie najwyższy budynek w Polsce — liczy 231 metrów. „Inwestorzy” sowieccy nie zgadzali się na tak znaczną wysokość, oficjalnie z powodu kosztów takiego „daru dla Polski”. O ostatecznej wielkości przekonał ich argumentami urbanistycznymi szef grupy pomocniczych projektantów polskich — J. Sigalin, demonstrując proponowaną wysokość przy pomocy balonów lotniczych. Obecnie „obrasa go” zespół wieżowców, np. Varso (fot. W. Kosiński).

Ill. 40. Warsaw. Palace of Culture and Science. Designed and built as bearing the name of Joseph Stalin (lead designer — academic L. Rudniew). Currently the tallest building in Poland — it is 231 metres tall.

The Soviet “developers” did not agree to such a significant height, officially because of the costs of this “gift to Poland”. They were finally convinced by urban planning arguments by the leader of Polish auxiliary designers — J. Sigalin, who demonstrated the proposed height using air balloons. Recently The Palace is being surrounded by skyscrapers, eg. Varso — 310 metres, by Norman Foster (photo: W. Kosiński).



Il. 41. Warszawa. Cenny szkic zespołu Ursynów, autorstwa głównego projektanta — M. Budzyńskiego. Nieregularne obrzeże stanowi zrealizowany projekt z okresu późnego modernizmu (1971–1977). Regularne geometryczne pasmo wewnętrzne z okresu postmodernistycznego uwzględnia autorską ideę „parcelacji grupowej” oraz wcześniejsze, niezrealizowane, znakomite projekty uliczek wewnętrznych, z których po dziesięcioleciach zrodził się znakomity Pasaż Ursynowski. Reprodukacja — fot. M. Budzyński.



Ill. 41. Warsaw. A valuable sketch of the Ursynów complex, drawn by the lead designer — M. Budzyński. The irregular edge is a late modernist project (1971–1977). The regular geometric internal belt from the post-modernist period embodies the author’s idea of „group parcelation” and earlier, un-built, excellent designs of internal street, which later produced the wonderful Ursynów Passage. It is an exciting evolution of great architect, parallel to the evolution of Poland. Reproduction — photo: M. Budzyński.



Il. 42. Warszawa. Wielkim sygnałem wejścia Polski w postmodernizm (i słabnięcie reżimu komunistycznego) był imponujący i spektakularny kościół parafialny Zmartwychwstania Pańskiego na Ursynowie (gł. aut. M. Budzyński, współpraca autorska P. Wicha). Po transformacji autor rozwinął nową generację dzieł „na” Ursynowie w nurcie humanistycznym (forum przed ww. kościołem — ilustracja, fot. M. Budzyński) oraz kapitalne osiedla ekologiczne o kameralnej „ludzkiej” skali, np. „Pod Brzozami”. Ekscytujące jest to „sumienie ekologiczne”, które można zaobserwować we wspaniałej twórczości Marka Budzyńskiego. Jego głównym partnerem jest Z. Badowski.

Il. 42. Warsaw. The impressive and spectacular parish church of the Lord’s Resurrection in Ursynów (main author M. Budzyński, in cooperation with P. Wicha) was a grand signal of Poland’s embrace of postmodernism (and the weakening of the communist regime). After the transformation the author developed a new generation of works in Ursynów, in a humanist style (forum in front of the church — illustration, photo: M. Budzyński) and the wonderful eco-friendly housing complexes using a “human” scale, e.g. “Pod Brzozami” (“Under Birch Trees”). His main partner is Z. Badowski.



Il. 43. Warszawa. BUW, czyli nowa Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. Jest zespołem absolutnie kultowym — „stuprocentowo” odmiennym od wszelkiej innej urbanistyki/architektury. Jej rzeźbiarskość i swoista ponadczasowość, mimo mentalnego i czasowego osadzenia w postmodernizmie, pozwala zaryzykować uogólnienie, iż w przypadku tego autora, jego wyobraźni, talentu i bezkompromisowości oraz tak zwanej „siły przebiccia” można — w przeciwieństwie do minimalizmu — myśleć o „maksymalizmie”. Pięknie dopełniająca ten semiotyczny pejzaż szklana wieżyczka jest dobudowana do sąsiadującej zabytkowej willi przy Wybrzeżu Kościuszkowskim, proj. A. Kiciński (fot. M. Budzyński).

Ill. 43. Warsaw. BUW, the new Library of the University of Warsaw. It is an absolutely cult complex —

fully different from all manners of other urban planning and architecture. Its sculptural character and timelessness of a sort, despite the mental and temporal placement within postmodernism, justifies the generalisation, that in the case of this author, his imagination, talent and uncompromising character, we can — contrary to minimalism — think about “maximalism”. The glass tower, that beautifully complements this semiotic image has been added to a historical villa at Wybrzeże Kościuszkowskie, design by A. Kiciński (photo: M. Budzyński).

Il. 44. Warszawa. Oprócz wybitnych wartości urbanistycznych i architektonicznych, jakie stanowi — dzięki Bibliotece — harmonijne uregulowanie znaczącego „zaułka” stolicy, którym jest Powiśle, BUW posiada rewelacyjne osiągnięcie w dziedzinie architektury krajobrazu, tworzone wraz z I. Bajerską. Jest nim park na dachu — ekstremalne rozwinięcie jednego z pięciu kluczowych dla architektury nowoczesnej kanonu *le toit-jardin* — dach-ogród. Jest to wyjątkowy na polskim gruncie przykład międzydiscyplinarnej współpracy autorskiej. Do tych walorów immanentnie krajobrazowych z zakresu sztuki ogrodowej należy dodać imponującą ekspozycję szeroko-krajobrazową na panoramę Warszawy, por. il. poprzednia (fot. M. Budzyński).



Ill. 44. Warsaw. Apart from outstanding urban and architectural qualities, granted by the harmonious regulation of a significant „alley” of the capital — Powiśle — thanks to the Library, the BUW features an excellent landscape architecture achievement, created in cooperation with I. Bajerska. It is the rooftop park — an extreme development of the canon of *le toit-jardin* — the roof-garden, which is one of the five canons of modern architecture. These immanent garden design and landscape values are accompanied by an impressive exposure of the absolutely outstanding, recently enriching panorama of modernizing Warsaw, cf. previous illustration (photo: M. Budzyński).



Il. 45. Warszawa. Zespół Sądu Najwyższego (zawierający też inne, ważne programy z dziedziny wymiaru sprawiedliwości oraz prawa *sensu largo*) jest jednym z polskich obiektów najczęściej ukazywanych przez komunikacyjne media. Można stwierdzić, że ten budynek jest w chwili obecnej milczącym, ale aktywnym „świadkiem najnowszej historii”, do tego godnym i pięknym. Cechuje się swoistym dla autora podejściem postmodernistycznym i „artystowskim”, jednak zgodnie z powagą funkcji — także dystygowanym klasycyzmem. Zespół ma równie atrakcyjną warstwę urbanistyczną — jest harmonijnie i oryginalnie wpisany w cenny krajobraz pamięci: plac i Pałac Krasień-

skich, pomnik Powstania Warszawskiego, liczne miejsca upamiętnione — 150 metrów od Starego Miasta (fot. M. Budzyński).

Ill. 45. Warsaw. The High Court Complex (which also houses other important programmes associated with the judiciary system and law overall), it is one of the most often shown buildings by Polish media. It can be said, that this edifice is recently a silent, but active “witness of the newest history”, also it is dignified and — last but not least — beautiful. It is characterised by a postmodern and artistic approach, that is its author’s signature style, however, in accordance with the significance of its function — also features dignified classicism. The complex has an equally attractive urban layer — it harmoniously and originally blends in to a precious landscape of memory: the Square and Palace of the Krasieński family, the monument to the Warsaw Uprising, numerous commemorated places — 150 metres away from the defensive walls of the Old Town (photo: M. Budzyński).

Il. 46. Warszawa. Wysokość-wiec Złota 44 (arch. D. Libeskind). Rejon zawierający skrzyżowanie ulicy Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi, plac Defilad, Pałac Kultury i Nauki z Salą Kongresową, dyskusyjne Złote Tarasy oraz Dworzec Centralny — można uważać za najściślejsze centrum stolicy i — wobec tego — za jedno z najistotniejszych centrów Polski w rozumieniu współczesnym. Zarazem rejon ten, poprzez styk z osią N-S wyrażoną przez aleję Jana Pawła II, ulicę Chałubińskiego i aleję Niepodległości, graniczy w kierunku zachodnim z dzielnicą Wola (dawniej o złośliwej nazwie „Dziki Zachód”) obecnie typowanej na superaktywny rozwój metropolitalny — miejsce „bezpiecznie” pod względem konserwatorskim, z dala od części zabytkowej (fot. M. Zieliński).



Ill. 46. Warsaw. The Złota 44 Tower building (arch. D. Libeskind). The area, that encompasses the intersection of Marszałkowska Street and Jerozolimskie Avenues, Defilad Square, the Palace of Culture and Science and the Congress Hall, the debatable Golden Terraces shopping mall and the Central Train Station — can be considered the strictest centre of the capital and — because of it — one of the most essential centres of Poland in the contemporary sense. Because of its link with the N-S axis, expressed by Jana Pawła II Avenue, Chałubińskiego Street and Niepodległości Avenue and its adjacency to the Wola district from the west (formerly called “The Wild West” by its detractors) is currently primed for hyperactive metropolitan development — a place, that is “safe” in conservation terms, far from the historical section (photo: M. Zieliński).

INTRODUCTION

If it had been possible to put together an anthology of quotes taken from works of leading thinkers and men of letters on the matter of cities, their life, death and resurrection, as well as on the subject of the city as an entity — it would have been one of the most interesting and beautiful works of *non fiction*. Oft encountered, repeated and variously developed in further detail is the statement, that the city is — perhaps — the most successful creation of human civilisation and culture. Well-known and popular cities are often written and commented about — both objectively and subjectively, in excellent literary works by outstanding poets, writers and intellectuals.

Examples of such successful and often intense relationships between writers and cities include: Paris (Voltaire, V. Hugo, H. Balzac, Ch. Baudelaire, M. Proust), London (Ch. Dickens), Rome (J.W. Goethe, G. D’Annunzio, H. Sienkiewicz, J. Iwaszkiewicz), Milan (A. Manzoni), Turin, Basel (F. Nietzsche), Florence (J. Klaczko a.k.a. J. Lejb) Venice (G.G. Byron, J. Ruskin, T. Mann, E. Hemingway, E. Bieńkowska), Berlin (W. Benjamin), Dublin (J. Joyce), Lviv (S. Lem, L.C. Klevemann, S. Wasylewski), Vilnius (A. Kosiński) [Kosiński A., 1851], Beijin (M. Jian) and Shanghai (C. Thubron). [Rafaelle Milani discusses the beauty of the city in literature in an interesting way — Milani, 2017].

Among the works of contemporary academics and other serious scholars of matters of shaping space, the city is one of the most-often discussed and encountered subjects apart from modern architecture.

The author of these words — which are largely a product of impression, subjectivity and personal opinion — has had the opportunity to come into contact with and subsequently become fascinated by this subject already during his university years at the Faculty of Architecture of the Cracow University of Technology.

The general history of urban planning was taught by Professor A. Domański, while the history of the construction of Polish cities, as well as their conservation and preservation, was taught by

Professor W. Zin, urban design was taught by Professor W. Cęckiewicz, while lectures on the urban landscape were given by Professor J. Bogdanowski. During the period of being a Master’s candidate and an assistant, a particularly important portion of knowledge was imparted on the author by his most important mentor — Professor W. Gruszczyński, who drafted, presented and promoted his design of the *Future City of Linked Circulation* (Gruszczyński, 1966) during this time, riding the wave of then-fashionable futurology. His models, which he preferred and assessed in front of his assistants, were the then-famous “La Cite Industrielle” by T. Garnier, from which he almost completely copied the form of its elongated plan, “La Ville Radieuse” — Le Corbusier’s programmatic vision, the ultra-total “Alexanderplatz” by L. Hilbersheimer, and the “Motopia” by G. Jellicoe. Y. Friedmann’s “La Ville Spatiale” was also significant to him, as he clearly borrowed from it the suspension of buildings above the ground, in addition to their diagonal structural grid (Friedman, 1970).

To a designer of a city of the future, and to Cracow University of Technology Faculty of Architecture students, these extremely modernist lessons were a valuable counterpoint against the backdrop of studying classical historical urban planning, showing the mysterious vision of modernism.

During the period of writing his doctoral dissertation, the author had the opportunity to gain striking knowledge about the city thanks to the courtesy of excellent professors of the Faculty of Architecture of the Cracow University of Technology. These were, first and foremost, H. and K. Wejchert, H. Skibniewska, T. Zarębska, J. Zachwatowicz, A. Tomaszewski, M. Twarowski and L. Kłosiewicz, in addition to K. Pawłowski — who predominantly resided in France. In parallel, after the doctorate (1976), there were the “absorbing” contacts with Warsaw-based humanities scholars, mainly sociologists, such as Z. Skórzyński, who introduced the young adept into the capital’s *high society*. In addition to J. Braun, K. Szaniawski, E. Wnuk Lipiński, A. Ziemilski. These excellent relationships have allowed the author not only to thoroughly investigate that notion of a city, that is friendly to people and the environment, but also in absorbing general ideas and secret messages from the best sources of democratic opposition.

Later, the author obtained an immense amount of outstanding knowledge about cities from a multitude

³¹ Miscellanea — in magazines: chapter — a collection of texts devoted to short author’s information, messages, notes and dissertations of various content (from Latin *miscella* — mixed things, literary mixture). See the *Dictionary of foreign words. New Edition* (1995), Warsaw: PWN State Publishing House, p. 728; also: *Dictionary of foreign words* (2001), Wrocław: Publishing House Europa, p. 505.

of books, in addition to numerous valuable academic presentations, held both in Poland and in many other countries — during workshops, sessions, conferences and congresses. One valuable example — among many friendly people — can be Professor Gottfried von Kiesow, who the author had met in Berlin, during a congress commemorating the nine-hundredth anniversary of the city, who was a world-renowned Honorary Professor of the University of Frankfurt am Main and the author of a cult book on the city, that develops across the centuries as a “collective work of art” (Kiesow, von G., 1999).³²

The author was provided with impressive experiences and reflections by workshop trips, which were followed by two conferences at the Berlin Rathaus and at the Free University of Berlin, as a part of the “IBA Internationale Bauausstellung 1984–1987” International Construction Exposition, including the comparison of authoritative and stellar addresses: by the leading conservative and postmodernist Robert Krier and the radical neomodernist Rem Koolhaas, who was then highly modest.

Studying *in situ* is an indispensable source of obtaining information and shaping knowledge about the mysterious power of the entities of cities. Particularly, so when the aspect of travelling is associated with a strictly professional ethos provided by professional and academic contacts, as well as the expansion of bibliographical resources. Apart from making use of opportunities to gain experience and knowledge in leading capitals and particularly beautiful small towns, the author was able to use numerous stays in the first western country, that he has ever visited — Norway (primarily Oslo and Trondheim). Apart from work in offices, for instance on a plan of Harstad near Narvik, as well as on a number of building designs located there, he had the opportunity of obtaining a scholarship from the “Arkitekturmuseet and Oslo”, from a fund meant to jointly uplift Poles from the state of martial law — in the form of lectures at AHO (Arkitektur Høgskolen Oslo) and in Trondheim at NTH (Norske Tekniske Høgskolen), in addition to having the opportunity to purchase a sizable amount of books.

The author’s self-education has been phenomenally impacted by his five trips to a summer workshop organised by the EASA — the European Academic School of Architecture (Aarhus, Athens, Turin, Tapiola, Rotterdam, Marseilles on the two-hundredth anniversary of the French Revolution).

Concerning events on home soil we should mention broadly understood teaching as essential to deepening the author’s intellectual and emotional experiences concerning the design of cities, in addition to academic life at various universities among his colleagues, professors, doctors and students — one, that has been aimed at the study and practice of architectural and urban design with spatial planning in the background.

Here, the author wishes to mention the significance of classes such as the History of Urban Planning, the Essentials of Urban Composition, Experimental Urban Planning and the English-language Urban and Landscape Design — at the Chair of Urban Planning of the Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University’s Faculty of Architecture and Fine Arts; Landscape Design and the English-language Landscape in English — taught at Landscape Architecture and Architecture and Urban Planning courses at the Faculty of Architecture of the Cracow University of Technology, as well as a cycle of lectures entitled *Revitalisation of Cities* at the Institute of Arts History of the Jagiellonian University.

This article presents a general, subjective, impressionally-expressive imaginative panorama of selected cities the author considers to be emotionally the closest to him, which have been accentuated as especially expressive of wisdom, good and beauty, which have positively motivated — either consciously or subconsciously — their creators, users and observers, as well as — of course — the author of this article. Each of the cities, that lend their names to the titles of the article’s sections have been used as a particularly notable symbol of specific, well-defined conceptual and/or spatial traits, which also include mentions of other, essential examples of cities, which complement and supplement each trait.

1. LVIV, CHERNIVTSI, KAMENETS — HOME, THE MOTHERLAND AND THE BORDERLANDS

Lviv is where the author was born, towards the end of Nazi German occupation and prior to the entering of the Soviets. His place of residence was in the city centre, at Łyczakowska/Franciszkańska Street (currently Korolenko Street), in the beautiful corner townhouse of the Tyszkowski family (ill. 1) — who were the family of the author’s mother, near the High Castle. The place and time of his birth “pessimally” coincided — as two and a half months later, at the turn of November and December 1943, the Allied Conference in Tehran left Lviv to the Soviet Union,

³² The term *Gesamtkunstwerk* was popularised by Richard Wagner, the French term *Correspondance des Arts* used in the correspondence between F. Chopin and E. Dalacroix can be considered related.

setting in place the new post-war division of Europe along the so-called Lord Curzon's Line.

Stalin's army, after an impressive victory at Stalingrad and Kursk, reversed the direction of the front's battle and — significantly pushing the Nazis westward — “was winning the Second World War”. The Soviet liberation of Lviv was a matter of weeks or at least a couple months. Because this turn of events would have placed the author's family in grave danger in light of the information the NKVD possessed about it, a decision was made to flee immediately. The escape took place during the Christmas and New Year's season (1943/1944) and ended in Krakow.

Going back a generation, and even further into the past, to the year 1848, we could formulate a conclusion, that — theoretically — the beautiful borderland town of Chernivtsi was a “partial homeland” of the author. Located close to the Ukraine–Romania border and the capital of the Galician region of Bukovina, it was called Little Northern Vienna (cf. Bierdrzycki, 1973; Podzyńska, 2014). The cause of the family's settlement so deep in the borderlands was quite peculiar. Initially, the family resided in Greater Poland. After the failure of the great patriotic Poznań uprising (1846–1848), associated with the pan-European “Spring of Nations”, after the dissolution of the Great Duchy of Poznań and its incorporation into Prussia, the son of the great Amilkar (cf. Kosiński, A., 1851) — Christopher — was accused of insurgent activity by the partitioning authorities. He received an ultimatum: either his property would be confiscated and he would be interred in the Poznań fortress, or he would sell it and be banished from the Prussian partition. He chose the second option — “a place where Polish was spoken, as far away from Prussia as possible”. This was Chernivtsi (according to J. Pachoński). It was there, on a beautiful hill, where the author's family home was located, and where his grandfather and great grandfather actively practiced architecture — with his great grandfather even being a district architect. Thanks to him, many beautiful townhouses were built in Chernivtsi, including corner ones — which were rounded, featuring tall classicist colonnades, as well as the most beautiful building — the City Theatre, which is the focal point of the perspective view of Teatralny Square (ill. 2).

There is also at least one other urban planning masterpiece, which in the context of the Borderlands, cannot be ignored. It is the absolutely original Kamenets Podolskiy — a fortress and a castle picturesquely blended into the bend of the Smotrych River (Kiryk, 2000). Nearby are important cities:

Khotyn on the Dniester River, and Uman, where the Borderlands of the Polish Commonwealth ended. J. Bogdanowski considered Kamenets Podolskiy, along with its Dominican monastery and the church of St. Nicholas, to be the farthest eastward bastion of western culture and civilisation. Polish cities, fortresses and churches — surrounded by the dominant, clearly native Ukrainian population — constituted a part of the remarkable and difficult specificity of the Borderlands, which was never ordered.

The author's parents and the rest of his Borderlands-based family attested in their memoirs, that during trips to the countryside the absolute majority of the area spoke Ukrainian and was of an Orthodox, Greek Catholic or Uniate denomination³³.

The Polish contribution to the architecture is objectively a wonderful historical cultural phenomenon, similarly to the numerous important works and regions, that have been taken over by different owners due to historical events. Good memory of and good activity of Polish descendants towards these works and regions is important (cf. e.g. the valuable work of the Institute of the History of Architecture and Conservation of Historical Monuments of the Faculty of Architecture of the Cracow University of Technology). In this matter we can draw upon the solemn quote from the third part of *Dziady* by Adam Mickiewicz: *If I forget them, God in the sky, forget about me*.

Lviv is a symbol and the most historical artefact of the so-called Polish–Ruthenian borderland, or, to be more precise — the Polish–Ukrainian one, with significant Jewish and Armenian factors. Lviv — according to the most serious sources — was issued a charter by the King of Ruthenia — Daniel of Galicia (1250, eight years prior to the charter of Krakow), and which was named after his son — prince Lev (cf. Walczy, 2002).³⁴

Its general outline and the furnishing of its urban layout, expressed by, among others, its skylines (ill. 3, 4) is similar to many cities of the Great Urbanisation of the East based on the Magdeburg rights (with Krakow at the fore). The centre is composed of a Medieval, rectangular grid, which is slightly

³³ A unique hybrid mutation of Christian religion, meant to foster a pro-Polish sentiment among the Orthodox Ukrainian population.

³⁴ Due to the complexity and frequent controversy around national matters, the genesis and, more broadly speaking — the historical past of Lviv, of particular note — largely thanks to planning and urban design-related matters — is the original work of the Krakow-based scholar Łukasz Walczy. This work is a perfect example of normalisation in Polish–Ukrainian relations concerning the Borderlands, at least at the level of the intellectual elite.

irregular, with a four-sided, slightly elongated market square and a town hall at the centre (cf. ill. 1). Lviv's exceptional historical sites include the Latin Cathedral — founded by Casimir the Great (ill. 5), along with its neighbouring picturesque Boim Chapel, which is a Mannerist, world-class heritage site (ill. 6), as well as the fairy-tale, Medieval Powder Tower on the eastern edge of the Old Town. Around the Old Town it is the modern section. Both to the east and to the western side of the Old Town's rectangular plan are broad, dual-carriageway avenues with promenades and parallel, linear rows of lush trees. The avenue to the east was once called Wałów Gubernatorskich Avenue (at present Podwalna and Vinnytska Street). The avenue to the west of the Old Town, in the form of Wały Hetmańskie (currently Freedom Street [Svobody Prospekt]), whose internal space creates an elongated square with a culmination in the form of the Opera building (ill. 7), is immensely attractive in urban planning terms. It is an emotional, unique and most beautiful public space of the city (ill. 8), while the market square complex, with the town hall building, is the geometrical centre of the charter-period Old Town, which is more formal, peaceful and toned down. From the Opera to the east, on the northern side of the Old Town, is Lesi Ukrainky Street, with the Polish Drama Theatre, which also plays the role of a philharmonics building (ill. 9, 10).

To the south of the Old Town is a sequence of three picturesque, irregular squares — with Adam Mickiewicz Square at the fore. A wonderful column statue of the Polish–Lithuanian Bard. The luxurious, eclectic George Hotel, well-known across Europe, dominates among this region. It was initially built and remained the property of Jojne Sprecher's rich Jewish family. Lately, an interesting complex of the UniCredit Bank has been built within this complex (ill. 11). The local urban spaces are accentuated by numerous temples and grand lay eighteenth and nineteenth-century buildings, as well as those from the start of the twentieth century, such as the palatial complexes of powerful families, like that of count Alfred Potocki (ill. 12), and the buildings of the Polytechnic and the University (ill. 13, 14). Above the city is the romantic hill of the High Castle — with traces of a castle attributed to Casimir the Great, with a monument of Union of Lublin.

During the period of the partitions, Lviv was made the capital of the Austro-Hungarian partition, which was called the Principality of Galicia [from "Halicz"] and Lodomeria [from "Włodzimierz" ("Wołyński")]. This was an open affront towards Krakow, which had until recently pretended to the rank of a leading European city, and was located much closer to Vienna than Lviv was. However Krakow — after

centuries of greatness as the capital of the Commonwealth — was suffering from a crisis-induced atrophy (apart from the illustrious period of the Galician Autonomy, the Krakow Republic and the Free City of Krakow 1815–1846) and was regarded less highly, for instance in terms of cultural life, particularly classical music. It was Lviv and not Krakow, that had its own Polytechnic University, with a Faculty of Architecture.

After Poland's rebirth in 1920 Lviv's metropolitan ambitions became reflected in the plan of Greater Lviv (by I. Drexler), which — in ideological terms — was modelled after the 1910 Plan of Greater Krakow to an extent. The interwar period expressed itself with an impressive eruption of modernist architecture (cf. Czerkies, Szczerski, 2016; see also: R. Cielątkowska). During the period of the Second Republic of Poland, Lviv was known not only for its picturesque natural and urban landscapes, but also for its exceptionally cheerful and witty men and beautiful and charming women, something, that appears not to hast its value, despite the flow of time and a replacement of the Polish community with a Ukrainian one.

At present Lviv is a city with a population, that almost equals that of Krakow — 740 thousand. Around the previously mentioned historical and modern complex, large Bolshevik-era block housing estates are predominant. The metropolis, along with its outer city region, within the range of the large ring-road, that connects localities that formerly surrounded Lviv, e.g. Dubllany, Briukhovychi, Sknilov, Berezhany, Vynnyky and others, has a population of around 1,4 million.

One increasingly mounting inconvenience is a shortage of water, which has notably marked the entire period of the city's modern existence. The small Poltva River had been insufficient from the very start, being further minimised as time went on, ultimately being redirected into an underground bed, disappearing from the cityscape.

At present, the edge of urbanised Lviv is the site of an interesting campaign of creating modern culture centres, designed by Ukrainian urban planners and architects, who are on friendly terms with Poland (cf. Posatsky, Hrustsak, 2017).³⁵

The post-war shift in Polish borders — the taking away of its eastern lands, along with Lviv and Vilnius, and the granting of western lands, which include Wrocław and Szczecin, is becoming — after sixty years of silence — an entry, that is being fully disclosed, cleared of misconceptions and lies, one

³⁵ As in footnote 4: „This work is a perfect example of normalisation in Polish–Ukrainian relations concerning the Borderlands, at least at the level of the intellectual elite”.

that is discussed and open to debate on the history and friendly future relations. This is aided by both global conditions — the end of the Cold War and blocs of clashing world powers and states, as well as regionally — democratic systems in all three countries, that were the stage of a great geopolitical shift and migration: Germany, Poland and Ukraine. The thoughts of the great Polish history expert, patriot and writer — Antoni Gołubiew, that the post-war change in Poland's geopolitical placement within Europe after 1945 is a return to the original Piast-era concept of a Poland, that belongs to the West (and which was lost by Casimir the Great and replaced for entire centuries with the Jagiellonian concept of a Poland oriented towards the East).

2. KRAKOW URBS CELEBERRIMA

The author of these words has been — as previously mentioned — tied with Krakow “almost”³⁶ since his birth. He has written an extensive article about the City of Krakow in 2012 (135 pages), with rich illustrations (104 illustrations) and a solid foundation in the literature (106 references) in two languages (Kosiński, W., 2012). It can be considered supplementary reading material to this article.

When the author was invited to give a lecture at the famous Project for Public Spaces centre (www.pps.org), its founder and head Fred Kent — a Columbia University graduate, planner, geogra-

³⁶ As it has been mentioned in section 1, the author and his family have been tied with Krakow since when he was three and a half months old, riding the refugee wave of those Poles, who were fleeing Lviv in fear of the Soviets, who were coming from the east (this particularly applied to persons from the intelligentsia, who were listed by the NKVD as “enemies of the people”), as well as because of the high probability of Lviv being incorporated into the Soviet Union.

Among the Lviv refugees, who stayed in Krakow, there were, among others, many professors of the Faculty of Architecture of the Cracow University of Technology, e.g. Z. Kupiec, A. Mściwujewski, Z. Solawa (ASP), S. Szerszeń, Z. Wzorek, and from Vilnius: L. Ślodziński and K. Wróblewska.

When compared with other cities, that were cruelly cleared of their German populations, Krakow offered very little in terms of housing. Thankfully, Krakow suffered little war-time destruction in terms of its housing substance. The only — particularly tragic — reason for the existence of abandoned buildings were the dwellings left empty because of the extermination of the Jews. Many such apartments in elegant modernist townhouses waited to be occupied in modern north-western areas (Inwalidów Square, Krakowski Park, Łobzów), which were built up in the 1930s, e.g. at Szymanowskiego, Karłowicza, Chopina, Lea, Królewska and Kazimierza Wielkiego Streets.

pher, economist and sociologist, a great expert on the cities of the world, proclaimed: “This is Wojtek, from Krakow, they have the most beautiful Market Square in the world”.

In the form of the square-shaped Market Square and around it, Krakow displays a three-layered ring layout, although one, that is incomplete. It possesses the distinct gradient of urban, architectural and landscape qualities of the European city: the Medieval ring, the modern-period ring and the contemporary ring. The historical charter-period centre — enclosed by the first ring — is the most beautiful and even outright fascinating. Its history is striking³⁷. The pre-charter gord, with a suburbium and a settlement, was crossed by a route of European significance, that ran along the north-south direction. It probably led from a crossing on the Vistula, along a route resembling the modern-day Kanonicza and Grodzka streets near Wawel (the Bawół district) and further — near the church of St. Andrew, the church of St. Adalbert (the purported site, where the saint had preached), the parish church of Holy Mary and further northwards along Floriańska Street and beyond the walls — along Matejki Square and Warszawska and 29 Listopada streets.

The main town charter, called the Grand Charter, was issued on the fifth of June 1257, on the orders of prince Bolesław of the Piast dynasty — who was called the Chaste (because of his “white” marriage to St. Kinga of Poland), probably on the inspiration of his mother — the Ruthenian princess Grzymisława. It is possible, that the plan was drafted by three German surveyors from Nysa and Wrocław, who worked according to the model of the Magdeburg rights. Supposedly, they excellently adapted the plan to the extant *genius loci*. They delineated a straight line from the “point of St. Adalbert”³⁸ to a corner of St. Mary's basilica (which is slightly rotated relative to the line of the Market Square), with a length of 200 meters, and used it as the basis for the plan's structure. Based on this line, they built the square shape of the Market Square, 200 x 200 meters in size, and derived a grid based on a module of 100 x 100 meters from it, which became the basis for the new urban plan of Krakow. The city was surrounded with a line of fortifications, which were demolished

³⁷ The most essential positions on the urban planning-related aspects of Krakow's town charter include:

1. Borowiejska-Birkenmajerowa, 1975.
2. Jamroz, 1983.
3. Krasnowolski, 2008.
4. Łukacz, 2011.

³⁸ A distinct widening of Grodzka Street towards the Market Square — the so-called „trumpet” (A. Domański).

in the nineteenth century and the ring-shaped Planty Park was established in their place (ill. 16).³⁹

The „Autumn of the Middle Ages” (cf. Huinziga, 2016) made Krakow one of Europe’s most important cities (Jelicz, 1966), with the situation positively developing throughout the Renaissance and the sixteenth century.⁴⁰

Krakow’s crisis began because of neglect by king Sigismund III Vasa, who relocated the royal seat and a portion of the country’s important offices to Warsaw in the years 1596–1611. Then came a smallpox epidemic, an immense flood and a Swedish invasion, which sealed the city’s fate and caused a significant reduction in its rank. Under the Austrian partition, throughout the nineteenth century, the period of the Galician Autonomy — the Krakow Republic — and the Free City of Krakow in the years 1811–1846, which has already been mentioned in the section discussing Lviv, positively stands out. During the second half of that century, as well as at the turn of the nineteenth and the twentieth century, Krakow saw the development of valuable architecture, with the appearance of a series of outstanding designers, among them being Teodor Talowski.

Outside of the ring of Planty Park, yet inside the period’s second ring (which has remained incomplete), lies the quite attractive and carefully composed nineteenth and twentieth-century city centre. Its radial streets are, as a rule, a continuation of the gated streets of the Old Town, which creates a harmonious system of historical continuity. This continuity, this whole, started to be called Greater Krakow. 1906 saw the publication of a postcard illustrating the city’s shape at the time (ill. 17), said illustration called the Greater Krakow Pocket Plan. Four years later, in 1910, an urban planning competition was organised for the Plan of Greater Krakow, covering a slightly wider area. The entry, that won First Prize, by a team of four Krakow-based architects (ill. 18) was and remains a world-class work of urban planning.

The next “golden period” of Krakow’s planning were the 1950s, which started with Socialist Realism and ended in a period of political thawing and the austere modernism of the period of Gomułka. The plan drafted under the supervision of A. Ptaszycka (ill. 19) at the time is characterised by the beautiful harmony of the newly-designed streets and urban blocks, equally harmonious and rich greenery and

the introduction of Nowa Huta (the Centrum A, Centrum B, Centrum C and Centrum D housing estates), which became the greatest Socialist Realist project in Poland, or perhaps even in the world (ill. 20) [Klaś, 2018]. The abovementioned plan by Ptaszycka is an excellent synthesis of traditionalism and modernity.

However the post-war “second modernism” turned out to be a general catastrophe both in urban planning and, in the majority of cases, also in architecture. Both in the East and the West — it expressed itself through the absolute predominance of chaotic block housing estates as the leading formula used in the reconstruction and expansion of cities.

In reference to Krakow the only interesting urban planning phenomenon of the time was the plan of the Krakow Urban Complex, the KZM drafted under the supervision of K. Seibert in 1977 (ill. 21). At the time, the incorporation of the Nowa Huta metallurgy plant and its surroundings into the city played a crucial role, as it extended the city’s length by a third, up to 20 kilometres (Seibert, 1983). The KZM plan, modelled in a way after the Parisian concept of a “Paris of Five Parises” (by R. Castro, the idea of “from a City to a Metropolis”), proposed a belt-like extension of Krakow along a large grid of mega-arterials, along the east-west directions and perpendicular arterials along the north-south direction. The previous, historical concentric and radial layout of Krakow was partially “bent” in that plan, dominated by this “macro-frame”. It has given the city lasting, essential, highly useful arterials, such as the latitudinal Pokoju Avenue and Rybitwy Street, as the longitudinal ones, like I. Stelli-Sawickiego Street.

During the 1980s city planning in Poland found itself in the context of the large-scale general conditions of the country, which underwent radical and dynamic change. These were, in sequence: the crisis of the artificial prosperity of Gierek’s system, the founding of the Solidarity movement, its triumph and “festival” in 1981, martial law, *The state afterwards*⁴¹, which laid bare the bottom of communism and the re-emergence of anti-communist democratic opposition.

This is the situation, in which the General local spatial development plan for the city of Krakow (lead designer: Z. Ziobrowski, ill. 22), which completely contested the KZM plan from eleven years before, was developed in 1988. It returned to a traditional concentric and radial system. Technocracy was rejected as the leading notion, replacing it with ecology (the Polish Ecology Club was among the chief

³⁹ Similar demolitions of surrounding walls followed by their replacement with ring parks were carried out in beautiful cities of Westphalia: Münster and Soest.

⁴⁰ The period of the greatest, world-class greatness of Krakow were discussed in excellent articles by Bruzda, 1997, 1991.

⁴¹ The title of an illegal poetry collection by M. Cisło (1984).

critics of the KZM). Attempts were made to, for instance, provide cross-ventilation corridors, which were neglected and built over by the technocrats.

After the elections of 1989 the communist system fell and Polish freedom and its democratic transformation became a model for countries of the Soviet sphere of influence (the Soviet Union was the last to undergo transformation, in 1991), and has had tragic consequences in China⁴². Spatial planning took on new priorities, such as “open borders”, the market economy, the right to private property, territorial government, while contentious factors arose in the form of the strong role of liberalism or the larger role of private real estate developers. For the first two years of the transformation, the author of these words held the position of the Deputy General Architect of Krakow, particularly focusing on new projects, that were the results of emerging opportunities.

The plan of Krakow — for obvious reasons — was amended several times (Z. Ziobrowski was still its main author) [Ziobrowski, Z., 1994]. The changes were more formal than spatial, for instance, the territory of the metallurgy plant was still unplanned — in the Plan, Krakow “ended” at the gates to the plant. Meanwhile landscape policy became an important positive element of this new version, however — just like the plan itself — it was not implemented. Its first part was drafted by J. Bogdanowski and it was based on delineating “architectural and landscape units” within the city’s territory, called JARKs — they were city elements characterised by a uniform physiognomy. The second part of the landscape policy was drafted under the supervision of A. Böhm and his team, which included the author of this publication. This part of the document was highly creative to the harmonious cityscape — each of the previously mentioned structural units was appropriately described, assessed and given form guidelines. Pioneering, highly essential and interesting studies were performed while drafting this landscape policy concerning the dramatically poor condition and low landscape standard of Krakow, both in detail and as a whole. It should be noted here, that Krakow’s administrative limits had been unthinkingly expanded to the gargantuan size of a thirty-kilometres-long imaginary “metropolis”, which *de facto* signified hundreds of hectares of poorly defined wasteland,

⁴² This concerns the massacring of students at Tiananmen Square („Heavenly Peace”) through the use of tanks. The students had peacefully demanded democratic reforms when Deng Xiao Ping and the Chinese leadership learned of the fall of communism in Poland after the elections on the 4th of June 1989.

absolute non-urbanity and almost no probability of development for several decades.⁴³

As a result of the aforementioned highly detailed analytical studies, it was concluded, that only 3,8% of Krakow’s surface area possesses high and complete aesthetic landscape value (both in terms of the cultural and natural landscape), which met conservation guidelines, while 11,5% of the area could be qualified as harmonious in terms of urban planning (cf. Böhm, 2016). This means, that around 85% of Krakow’s city limits remained in a state of aesthetic urban and landscape disarray!

This was the last General Plan of Krakow. In 1994, during the same year, a formal and legal catastrophe for Polish urban planning occurred — taking the form of the abolishment of the obligation to draft general spatial development plans for cities. Two phases of the Spatial Planning and Development Act (the second one in 2003) only maintained detailed plans, which are, *eo ipso*, marked by particularity and a lack of the aspect of composing the city.

The “conditions study”, which was not legally binding, became the sole formula of visualising the entirety of the city (cf. Ziobro, 2017). This situation is confounding to architects and planners from civilised countries. This legislation causes chaos and voluntarism, with the practice of urban planning being more and more dominated by previously mentioned real estate developers. This is, what has happened in the case of the Avia housing estate in Czyżyny, which in and of itself is quite interesting, yet has been built at the heart of an airstrip, that was reserved and planned as a city park between Krakow and Nowa Huta for years (ill. 23, 24). Environmental sustainability, urban ecology, the composition of the city and the creation of public spaces have atrophied.

At present projects, that affect the urban whole of Krakow are being carried out — similarly as in other Polish cities — in an unplanned manner, according to the whims of local policy, the “power” of individual developers, the obvious continuing of the status quo and often randomness as well. Among the few yet significant public projects, road projects are of some significance, improving the comfort of transit and commuting. These include: Pawia Street, which brings structure to the link between the Train

⁴³ In prestigious Western cities, for instance the privilege of belonging to the urban area only applies to truly urbanised areas. The incorporation of an area into city limits and granting it a formally urban (metropolitan) status — the expansion of the city — is typically done as an expression of acknowledgement of projects worthy of urban status. For instance the border between Paris and Nanterre runs through dense development.

Station and the Old Town, the eastern bypass, which connects the highway towards Rzeszów with the Administrative Centre in Nowa Huta, the widening of the gateway arterials towards the east — towards Igołomia — and the south — towards Zakopane.

The intensive filling in of the “punctured” inner city tissue is aided by the economic gravitational model of preferences in the placement of work and housing — the closer to the centre, the better. This manifests itself both in the form of “infilling” entire urban blocks (e.g. the “Przy Bulwarze” and “Wiślane Tarasy” housing complexes in Grzegórzki), as well as by individual supplementations in the form of infill buildings (e.g. the new corner building at the intersection of Straszewskiego and Piłsudskiego streets).

River parks and public parks: Park Dębnicki (K. Dąbrowska-Budziło, K. Fabijanowska, K. Pawłowska, A. Zachariasz) and the Stanisław Lem Science Garden (K. Ingarden, J. Ewý and associates), are valuable, although not as numerous “green” projects, particularly when compared to projects funded by private developers. The matter is similar with the latest parks, such as the Stacja Wisła park, which has been delivered in 2018 (established as a result of a grassroots initiative, the design was prepared on the basis of broad public consultations and a competition, in which the first prize was given to a proposal by Michał Grzybowski, a Master’s student of landscape architecture at the Cracow University of Technology; the project’s implementation was overseen by the City Greenery Authority) and the latest of Krakow’s parks — at the moment — Park Reduta (opened in 2019), which, similarly to the previously mentioned one, is a result of a participatory workshop. (The overall proposal was prepared by a group, that participated in the workshop, while the detailed proposal was prepared by Land Arch, with the construction-phase design prepared by JWMS Jerzy Wowczak and Marek Sanecki).

The failure of urban planning in contemporary Krakow is in a sense compensated by beautiful and unique architecture — thankfully, to a significant degree. In one of the previously mentioned articles (cf. Kosiński, W., 2012), the author presented a number of such significant structures, for instance the Underground Market Square — the Krakow Museum by A. Kadłuczka, the Lesser Poland Garden of the Arts by K. Ingarden and a residential and service tower building at the corner of Kazimierza Wielkiego and Kijowska streets by A. Jasiński, the new building of the Jagiellonian Library and the Krakow Opera by R. Loeglara, the Auditorium Maximum and the Angel City complex — works

by S. Deńko. Since that time, many new, beautiful works of outstanding architectural quality have appeared, truly at a world-class level, constituting important city elements of Krakow. Their detailed location and composition on the urban scale are remarkably significant marks of both their respective places and of our times.

Another important contemporary matter is the approach to the construction of modern buildings in historical surroundings, particularly those placed under heritage conservation — “Nowe w Dawnym” (cf. Kadłuczka, 2018). This matter is exciting particularly to the architectural community, having been discussed for close to a century (since the start of the development of modernism) in debates with conservators, arts historians and the general public. It is mentioned as being of particular significance in successive documents — Charters, starting with the Athens Charter (1933 — the first modernism) drafted by the CIAM (Congrès international d’architecture moderne, the International Congress for Modern Architecture), edited by Le Corbusier, through, among others, the Venice Charter (1964 — the second modernism) and the Krakow Charter (2000 — the third modernism). A new discussion of this matter opened during the Second International Congress of Polish Architects (in 2015). The direction of this debate and its conclusion represented the idea of “an ontological right to add” (cf. Kadłuczka, 2015). Illustrations 25 and 26 present a metaphorical allusion to the creative “adding of the New to the Old”.

This idea is well-presented by the Cricoteka building by S. Deńko and his team, Wizja. It is a “modernist and lay sanctuary”, which commemorates Tadeusz Kantor and his work. It is located right near the Vistula River (ill. 27, 28), at the edge of the historical district of Stare Podgórze, yet separated from it by slightly earlier, brutal, massive housing blocks at Nadwiślańska and Piwna Street, which have nevertheless been given the conservator’s approval. It is another ornament of the city (opposite the Kazimierz district), in a chain of attractive public buildings and sites along the right bank of the Vistula: the Manggha, the Europe–Far East Gallery, the ICE Congress Centre and further on, the “modernist ruin” of the Forum Hotel, which has been waiting for a decision to be made about its future for years now, the Father Bernatek footbridge (not the most beautiful, yet its success lies in its popularity, it is very useful as a pedestrian crossing between Kazimierz and Podgórze, as well as a meeting, walking and observation point), the Qubus hotel. *Pro domo sua*, the author of these words can add, that in the

lower, free part of this riverfront, above the Krakow University, said university's diploma candidates prepare beautiful and prize-winning proposals of cultural buildings every year (supervisors: K. Ingarden, A. Jasiński).

Initially the Cricoteka was quite contentious, spurring debate in the media and on online forums because of its size and boldness when compared to Stare Podgórze, which is under heritage conservation, causing controversy: both delight with its boldness and extravagance — dealing away with the discipline and tameness of the conservative city. The large massing, suspended above conserved historical buildings, has a height equal to the neighbouring, earlier housing blocks, which were a true clash with the historical Podgórze, yet were accepted by the authorities.

Ultimately the Cricoteka is currently — similarly to other spectacular Krakow public buildings — accepted and admired, having entered into the canon of cultural sightseeing in Krakow.

Artur Jasiński is a respected and award-winning author of classic, unpretentious buildings, which embody the idea of timelessness and the bold modernism of the “international style”, which highlights their prestigious, synthetic massings.

Among several projects of his company, Artur Jasiński i Wspólnicy, apart from the previously mentioned corner tower building, we should highlight the Axis complex, which features the logo of ABB and is located at Kordylewskiego Street (ill. 29). The strongly highlighted, “titular” idea is the establishment of an urban axis directed towards the Old Town and its towers, upon which the sight of the user of this “U-shaped” complex is focused.

Here we can mention a remark by R. Koolhaas, found in his essay *Generic City*, that tall buildings in cities obligate their designers to create attractive visual frames. This office building has a “U-shaped” layout, which is well thought-out in terms of urban planning: the eastern side — from the accessway, is smooth, while the representative side — the western one, facing the historical centre (ill. 30) is concave, creating an urban semi-interior. This interior is connected with and “annexes” the external zone of the building in a landscape sense — it is modern and visually attractive, and is the first completed fragment of a linear public space — a new Planty Park, which is meant to humanise Powstańców Warszawy Avenue.

What is interesting, is that this new public space was designed using a participative method, with the cooperation of architects, landscape architects, residents, activists, artists, representatives of public and

private institutions and others. The final form of the proposal was prepared by Land Arch, under the supervision of M. Tujko, a Krakow-based landscape architect, while the construction-phase design was prepared by a consortium composed of Land Arch and Artur Jasiński i Wspólnicy. This cooperation between architects and landscape architects, as well as the architectural matter, that has resulted from it, can be considered a significant step towards thinking in the spirit of landscape urbanism (cf. Kosiński, Zieliński, 2016).

The Europe–Far East Gallery is a subtle culmination of a four-element cameral urban complex created by and taken under the subtle patronage of K. Ingarden, who specialises in unique cultural architecture, created for the public good. The oldest element of this complex is the cult, arch-famous Manggha Museum by A. Isozaki with a significant contribution of K. Ingarden — the complex is supplemented by buildings dedicated to the arts, teaching Japanese and drinking tea, designed by Ingarden & Ewý Architekci. The Europe–Far East Gallery — as an ideological and functional programme — is an excellent idea when considering the contemporary role and rank of the determinants of the relation of the increasing closeness between the “worlds” of the East and the West. This closeness is beautifully symbolised by the “friendly” formation of the Gallery and the Manggha building, which almost “touch each other” (ill. 31). The Gallery goes to new heights also in strictly professional, architectural and urban terms: of the culture of context and immanent beauty. In the first, contextual aspect, we should point our attention to the highly difficult relation of the new, large building, built to be almost in contact with a masterwork of global architecture. This contact was a challenge, that has been positively overcome, supplementing both buildings, largely because of the appropriate scale, as well as thanks to the material, texture, colour, shape and overall culture of the approach.

The context of the synergy of “outer” impact towards the surrounding buildings of the Dębni district and the Konopnickiej Street arterial, was also positively addressed. In immanent terms, the architecture of the new Gallery is a modernist form, beneficially independent from the distinct poetics of the Manggha, which could have constituted a needless inspiration for form and copying to a different architect, devised in the name of literal contextualism. Thankfully, a healthy contrast has been employed — the integral character of the Gallery, with only a polite “co-scale” being used between the two, nearly touching buildings. However, the form of the new building is clearly independent (ill. 32) — snow-white in colour, austere rectangular, with

an expressive, zigzagging ramp, being a manifesto of a sophisticated, educated, original minimalism.

Krakow — similarly to other, outstanding cities in Poland — is suffering as an urban whole from the lacks and even outright catastrophes in the field of spatial planning, but — just as other outstanding Polish cities — it blooms in isolated places thanks to excellent works of architecture.

3. WARSAW — A SYNERGY OF TWO CAPITALS

Refugees from Lviv — the author's loved ones, as well as friends and acquaintances of the family, largely settled in Wrocław,⁴⁴ Gliwice or sometimes — rather reluctantly — in Krakow, as well as Jelenia Góra, Zakopane and even — although doing so to a very minuscule degree — in Warsaw, which had been left in ruins and was slowly coming back to life.

⁴⁴ During “old, pre-Casimirian” times, Wrocław belonged to the Piasts, and was then lost by Casimir the Great, along with Silesia, later enjoying significant development, becoming a favourite German city — Breslau, a grand centre, furthest to the east, in the direction of Slavic lands. It was — according to western German racists, as well as French and British ones — “a great cultural border of Europe”.

Contemptuous articles about Eastern European societies were written by the young Hanna Arendt (who later became a world-class moral authority), who was then an assistant and lover to Martin Heidegger (then a Nazi and a traitor to his colleagues from the University of Heidelberg, and after his expiation — one of the leading philosophers of the twentieth century).

Towards the end of the War, Wrocław was proclaimed Festung Breslau — the site of fierce Nazi resistance against the march of Soviet forces on Berlin. The city was evacuated of its German population by Wehrmacht commanders. It was banished westwards to the collapsing Reich during harsh winter conditions, in an extremely brutal manner. The Wrocław fortress became the site of an unimaginably fierce battle.

One remarkable fact was a football match, that took place on the Olympic Stadium during a several-hours-long ceasefire, participated in by representatives of the opposing armies — which was meticulously noted down by chroniclers. The fighting continued afterwards.

After the war and the establishment of a new division of Europe along the Curzon Line, the new Poland received Wrocław — *ex* Breslau — or rather its absolute ruin. The scenery was strikingly similar to post-war Warsaw and fragments of Gdańsk. It was generally thought that Wrocław was to be a substitute of Lviv, just like Szczecin was to be a substitute of Vilnius. In the case of Wrocław, this opinion became realised to a significant degree. The majority of Lviv's intelligentsia ended the ordeal of migration in Wrocław, which was rising from the ruins. Famous Lviv cultural institutions were “transferred” and adapted to new conditions: the Ossolineum Publishing House, the University, the Polytechnic, a branch of the National Museum, theatre, philharmonics and cabaret life, etc.

Thanks to this ultimate destination, the author had the opportunity to go on yearly, several-days-long family trips to Warsaw throughout the entire period of primary and high school. They became a favourite of his, an excellent way to start summer, full of capital-city attractions. The place, where he stayed, was near the centre, at Puławska Street, near the beautiful Dreszer Park and the cult Moskwa cinema.

Thanks to this friendly situation, the author managed to avoid the general, unjustified antipathy between the residents of the older and newer capital; quite the contrary — this possibility, as well as its regularity and intensity, have allowed the young man to come closer to and familiarise himself with a different, heroic city/community, which was lifting itself up from ruin, with a completely different situations and social climate — one, that was more impatient and hasty, as well as ruder than the one in Krakow, yet which was also more effective.

Warsaw⁴⁵ is “genetically” a city, that is only slightly younger than Lviv or Krakow, being founded “in instalments”, in the years 1262–1300 on the basis of the Kulm rights, although its charter was provincial in terms of dimensions, and geopolitical events have, since the dawn of history until — at least — the period of the partitions, been marred with Russian interference. However, this small scale of the Old Town had — paradoxically — a highly beneficial impact on the functional, grand and beautiful development of the modern city towards a metropolis. For when Sigismund III Vasa relocated the capital to Warsaw in 1596 because of its closer proximity to his native Sweden (some of the central offices remained in Krakow, in addition to the coronation ceremonies), it was obvious, that it was not possible to rule the largest European country, which stretched from the Baltic to the Black Sea, from a small district town.

Over the course of the seventeenth century, a beautiful, linear north-south layout was formed. From the southern edge of the Old Town: from Zamkowy Square with Sigismund's Column (1644) (ill. 33), the Royal Route was delineated southwards — “against the current of the Vistula” — through now-famous streets and squares: Krakowskie Przedmieście (currently having the most expensive apartments in Poland), with the church of the Holy Cross (ill. 35), Nowy Świat Street, Trzech Krzyży Square with the church of St. Aleksander,

⁴⁵ More on the subject of the urban planning of Warsaw — both its design and implementation, across all of its history, from the distant past to contemporary times, see: Solarek, 2015.

Ujazdowskie Avenues leading to the property of Jazdów⁴⁶ and further to Krakow and Lviv. In the opposite direction, to the north of the Old Town — “along the current of the Vistula” — a route to Gdańsk was delineated, where Nowe Miasto was erected, and later: Bielany, Marymont and Żoliborz.

During the Saxon period, in the second half of the seventeenth century, a monumental perpendicular axis was delineated, running from east to west, and starting at Krakowskie Przedmieście Street. It was the famous Saxon Axis (ill. 36), with its expansive Saski Square (later called Zwycięstwa Square and at present called Piłsudskiego Square), with the large Saxon Garden further away and the extension of the axis towards the Iron Gate (cf. e.g. Stępiński, 1988). Of the monumental palace, which stood between the square and the park, only a touching colonnade fragment has remained on the Axis after the Uprising, constituting the Tomb of the Unknown Soldier — a cultural focal point, an essential mark of the history of Poland. At present, the square is known because of the charismatic homily of Pope John Paul II from June 1979 (the first pilgrimage to Poland after his election) — *May Your Spirit descend and renew the face of the Earth, this earth.*

This square is also associated with contemporary buildings. The first is Victoria Hotel, the most elegant Polish hotel from Gierek’s period of the 1970’s, full of architectural and urban sophistication. It was designed by Zygmunt Stępiński, an excellent ex-Socialist Realist, the co-author of the MDM and the designer of the reconstruction of the area of Nowy Świat Street (e.g. the cameral, charming Kubusia Puchatka Street). The second — is the new, rounded building of the Metropolitan, alien to the place and blocking the view of the Grand Theatre. It was a “throwaway” design from the studio of the great Sir Norman Foster, thankfully significantly improved by one of the best Polish architectural practices — JEMS, under the supervision of one of the leading Polish architects — J. Szczepanik-Dzikowski.

The last Polish king — Stanisław August Poniatowski, politically a highly controversial figure (cf. Łysiak, 1981), among his numerous, excellent urban planning and architectural works, created another project, that proved essential to the beauty and harmony of Warsaw along with two architects — the Stanisławowska Axis (1766–1779) (ill. 37). It is slightly perpendicular to Ujazdowskie Avenues,

more or less at the halfway point of their length. It reaches the Vistula in the east, through Piaseczyński Channel, the Ujazdowski Palace, Na Rozdrożu Square, Zbawiciela Square, the square of the University of Technology, all the way to Pole Mokotowskie⁴⁷. Other derivative, parallel east-west concepts in this area were: the pre-war proposal of the monumental Axis of Marshall Piłsudski, as well as the currently built and functionally important the Łazienkowska Route, which is nevertheless without compositional ambitions, (ill. 38).

The period prior to the fall and partitions of Poland saw the proclamation of the Constitution of the 3rd of May, and in it, the pioneering and progressive Law on Cities (1791), which paved the way for Warsaw to become a world-class metropolis. However, the partitions made it a Russian fortress with a citadel⁴⁸ and dense fortification systems for 120 years. Despite this, thanks to determinants rooted in the widely occurring industrial revolution, the development of the railroad, the growth of places of work and production and a dynamic so highly distinct of Warsaw, the capital of the Congress Kingdom developed in leaps and bounds in the nineteenth century. Because the right-bank district of Praga, despite the explosion of industry, became “as always”, a second-grade area of interest to Warsaw at large, and the narrow belt of Skarpa, between the Royal Route and the Vistula, was unfit for urbanisation — all of the development impetus was directed towards the west, to the belt of the Royal Route, similarly to the Saxon and Stanisławowska axes. The new urban tissue increased in density at an intense pace. In order to provide circulation to this large newly-developed area of the emerging metropolis, two large arterials were created — the longitudinal Marszałkowska Street and the latitudinal Jerolimskie Avenues. Both have indisputably played the key role of Warsaw’s “spines” to this day. They synergically combine qualities of transport and composition, axially linking many different main squares or running tangentially to them.

The extension of the arterial from Marszałkowska Street to the north has activated this region

⁴⁶ Jazdów — a gord and property of the princes of Masovia, in the southern part of Warsaw. Ujazdów — a district of Warsaw, encompassing, among others, Jazdów and Czerniaków.

⁴⁷ Pole Mokotowskie — bearing some similarity to Krakow’s Błonia is an excellent and important green enclave within the city centre, akin to a green meadow. It is, *nomen omen*, the target of “attacks” by developers, for instance in the Eko-Park housing complex, which in and of itself is quite fascinating. The ecological and urban situation of Pole Mokotowskie is a cause for concern and the subject of justified polemics (e.g. by S. Gzell). Details: cf. Solarek, 2015.

⁴⁸ Author’s note: the citadel has been written without a capital letter intentionally.

at the level of Bielany, where a wonderful modern district was built — the Żoliborz garden-city⁴⁹. It is interestingly pluralist, composed of distinct “addressed” housing complexes: Żoliborz Oficerski, Żoliborz Dziennikarski and others (Officers’ and Journalists’ Żoliborz — transl. note). One part had a smaller scale fit for single-family houses, as well as a traditional style, close to a manorial one, with beautiful round squares, such as Słoneczny Square or Henkla Square, which were from the interwar and Socialist Realist period.

The super-modernist, avant-garde WSM housing complex from the 1930s is also wonderful, designed by the leading stars of the Praesens Group (e.g. at Suzina Street).

The 1960s saw the construction of — perhaps — the most beautiful post-war modernist housing estate in Poland — Sady Żoliborskie (H. Skibniewska). The Jerozolimskie Avenues (Avenues of Jerusalem) have been named from their starting point in the west of the city, where at Wola, near Narutowicza Square, was an elegant Jewish quarter — Nowa Jerozolima. The avenues, with a length of over 10 kilometres, are the most important east-west road providing transport infrastructure to the city centre. It connects the Train Station (underground, beneath them, along their entire length, is a railway line — for both local and long-distance travel), it intersects perpendicularly with Marszałkowska Street and later the Royal Route (Nowy Świat Street), it passes the Business Centre at De Gaulle Roundabout — the former Communist Party Central Committee (architects — “The Tigers” team: W. Kłyszewski, J. Mokrzyński, E. Wierzbicki, renovated by S. Fiszer and A. Chołdzyński), and later the National Museum (T. Tołwiński). It extends beyond Poniatowskiego Bridge — the most important in the capital — and axially leads to Praga.

Warsaw was completely destroyed over the course of the Second World War; it belonged to a tragic set of siblings (cf. Gutschow et al, 1991; Diefendorf, J.M., 1993) cities, that were tragically affected, and that had previously been vibrant, beautiful, historical and important cities. They included, among others, Dresden, Gdańsk, Lübeck, Munster, Rotterdam, the already mentioned Wrocław, the small Oradour and, *last but not least* — Hiroshima and others. The reconstruction of Warsaw was a moving, fascinating and controversial process. Similarly as in reference to some other rebuilt his-

torical cities, various “camps” came into conflict: conservatives versus radicals — “historicists” versus the modernists.

The Old Town was rebuilt in a form, that was labelled a “mockup, a stage design” by critics. The external appearance was meticulously recreated from pre-war documentation (J. Zachwatowicz, P. Biegański), while the structural and functional elements of the townhouses were redesigned.

Among the unending polemics we should remember an important and balanced opinion of the International Union of Architects (UIA), which during its World Congress in Warsaw in 1981, gave the authors of the Old Town’s reconstruction an award for creating a new project, that restored the existence of a historical sign of the memory of Polish culture and “The Heart of the Nation” (cf. ill. 33).

However, in parallel to the conservatives, Warsaw’s reconstruction also saw the involvement of designers and artists, who wanted to modernise the capital, even in historical, yet demolished areas, which allowed one to design quite freely, in accordance with the will of both clients and designers. This phenomenal revelation — which remains impressive to this day and elicits awe among its users and observers — is Trasa W-Z (the East-West Route), currently called “Solidarności” Avenue (ill. 34). In terms of its delineation on Warsaw’s plan, it was and remains an important latitudinal road (from east to west), at the height of the point of contact between the Old Town and Krakowskie Przedmieście, Zamkowy Square near the Column, intersecting the Royal Route and leading further eastward as a bridge road across the Śląsko-Dąbrowski Bridge across the Vistula — to Praga-Północ. Prior to the war it ran on the surface, “unceremoniously entering” Zamkowy Square, almost touching Sigismund’s Column. After the war, an impressive and beautifully designed tunnel was constructed underneath the square, called the Trasa W-Z, associated with, among other things, the relocation of the church of St. Anne.

During the first four years after the war (1945–1949), despite the imposition of the communist, pro-Moscow regime, cultural policy was relatively bearable. The modernist style was permitted, e.g. the beautiful Central Department Store (CDT) was built at Jerozolimskie Avenues, later — the Central Children’s Home, and finally, the “Smyk” (Z. Ichnatowicz, J. Romański, designed in 1947–1948), recently renovated by A. Chołdzyński.

In 1947 the Capital Reconstruction Bureau presented the excellent Warsaw reconstruction plan (main author: S. Skibniewski). The plan was a sort of a “healthy compromise” between the former urban

⁴⁹ The name is quite odd, as it is a poor parody of the French *jolie-beaux*, which means nice-beautiful (Just as Wilanów is a sort of a parody of the French *ville-neuf*, which means new-town).

form of the metropolis, and a better function, particularly through the restructuring of the disarray, that had accumulated in the past (Kurowski, 1987).

Stalin imposed Socialist Realism on his vassal states in 1947, which led to a condemnation of modernism and its ban⁵⁰. Because of this, M. Nowicki — one of Warsaw's most outstanding modernists, left the country, going on to, among other things, become Le Corbusier's deputy during the construction of the city of Chandigarh.

Warsaw became a national centre of propagating socialist realist architecture and urban planning (primarily J. Sigalin, as well as some other excellent pre-war modernist communists). Large administrative edifices were built, aimed at propaganda (ill. 39), as well as housing complexes, e.g. the model "Stalinist" complex — Marszałkowska Housing District, MDM. It formed a show urban complex, along with Konstytucji Square, which dominated the axis of Marszałkowska Street (Baraniewski, 2010).⁵¹ It is located, as an element of a sequence, between two highly essential squares: Zbawiciela and Defilad, the intersection of the axes of Marszałkowska Street with Jerozolimskie Avenues.

This is the most important intersection in the metropolis, which is a natural (gravitational) city centre, and was ultimately accentuated — strengthened, by the introduction of the previously mentioned Defilad Square, and at its centre, the extremely controversial Palace of Culture and Science (1955) (ill. 40). The author — the academic L. Rudniew claimed, that Warsaw's palace was the most beautiful of the seven socialist towers, that Stalin had ordered to be built in the seven conquered capitals ("Stalin's seal"). The Warsaw version is — according to this author's opinion — "the most beautiful", because it was the last to be built, which made it possible to employ the experience from previous projects. The cause of this sequence was the fact, that Poland resisted the acceptance of "Stalin's gift" in the form of a "Soviet seal" at the centre of the city the longest. This palace is also the tallest of its siblings, despite significant additional costs, which were reportedly paid by the USSR, as the Poles "insisted", convincing politicians and designers with an experiment concerning its height, employing a balloon. In discussions (includ-

ing Ch. Jencks *Postmodern Architecture*) one can hear the remark, that it is the most "American" — as its body can bring to mind the Empire State Building. It remains the tallest building in Poland to this day, with a height of 231 metres, although it will probably not hold this title for long, as the Varso Tower is planned to be 310 metres tall — 4 metres taller than London's The Shard (by arch. R. Piano) — the tallest in Western Europe.

After the political thawing (1956), a return to modernism occurred, in a communist version, of course, primarily in the form of austere block housing estates (chairman W. Gomułka in the years 1956–1970). After 1970, a more liberal phase came, with the motto "We are building a second Poland" (chairman E. Gierek in the years 1970–1980). Gigantic housing estates were being built. The largest of these was Ursynów (Natolin), whose lead designer M. Budzyński — probably the most outstanding contemporary Polish architect — forced the brutality of the buildings to be eased by breaking up its structure and diversifying its height parameters. His opponents saw these measures as "uneconomic", yet the author's exceptional force of will was capable of "humanising" the project's urban and architectural tissue. We can consider this a "Late Modern Architecture".

Years later, M. Budzyński, after a beautiful postmodern period (the Citadel, a manor with a colonnade in the first issue of *Murator*, the church in Ursynów, the first prize in the competition for the design of the Temple of Peace, the Białystok Philharmonics building), introduced a new "parcellation" onto the free site in the interior of Ursynów's complex, on which he placed beautiful new layouts (ill. 41), from a community forum in front of the famous church (ill. 42) to housing super-complexes with a human scale and lush, park-like and architectural greenery integrated with the houses, e.g. at the "Pod Brzozami" housing complex (Budzyński, 2012).

He introduced two groundbreaking architectural and urban complexes into the centre of Warsaw, which became international architectural icons. These are: The New Warsaw University Library (BUW) and the Warsaw court houses — the High Court building, as well as the central headquarters of the Institute of National Remembrance (IPN).

These buildings/complexes represent not only great, world-class architecture, originality and class, but can also be considered classics, forming excellent urban elements — remarkably supplementing the capital's cityscape. The library is a landmark at the point of contact between the street tissue of

⁵⁰ Cf. totalitarian styles: Socialist Realism in the Soviet Union from 1933, Nazism in Germany from the same year (on modernism — Goebbels' term form modernism — *entartete Kunst* — degenerate, perverted art), fascism in Italy from 1926 (to a lesser degree, traces of tolerance towards modernism).

⁵¹ It is the most outstanding Polish publication on Socialist Realism, based on the particular case of the MDM, it is gripping and has aspects of a polemic.

Powisłe and the waterfront of the Vistula: Wybrzeże Kościuszkowskie Street/Lipowa Street (ill. 43). It offers a garden/terrace (co-author — landscape architect I. Bajerska), full of architectural, sculptural and natural surprises (ill. 44). It offers a broad view of the Vistula River and the district of Praga, intersected from the front by the slim glass tower (designed by A. Kiciński) of a historical villa, that is near the Library.

The second excellent complex, with a similar impact strength, is located in a super-prestigious location — near the Krasiński Palace and Square. The main building is partially — in a highly sophisticated manner — “suspended” above the slightly recessed street, and partially blends into the historical square. There, along with its nearby multiple-element monument to the Warsaw Uprising (by W. Kućma and J. Budyn), it creates an excellent urban alley, which is used as an amphitheatre for state ceremonies. It is — perhaps — the most often shown place on Polish news television (ill. 45) [Budzyński, 2012].⁵²

In reference to the most important topical planning and urban design aspects — the following can be mentioned as particularly important, open and attractive problems concerning Warsaw’s status as a “true” European capital: 1) ring-roads, 2) the underground rail network, and 3) the quality of its landmarks.

Ad 1 — Warsaw has never truly developed any ring-roads. The small, provincial Old Town, “glued” to a riverfront escarpment, never had the chance to grow any ring-roads and an opportunity for the emergence of a concentric, ring-like system. The city developed linearly at first, then in a cruciform manner, which was perfectly highlighted by the ingenious proposal of Functional Warsaw by J. Chmielewski Sr and Sz. Syrkus (1934).

The current Spatial Development Conditions and Directions Study of the capital city of Warsaw does not make one optimistic as to the perspective for a complete — or even sufficient — metropolitan character of this fascinating city in the aspect of vehicular transport.

Ad 2 — the two incomplete underground railway lines also demonstrate the immense gap between Warsaw and the networks, that function underneath cities of similar status in Western Europe, the United States and in the Far East. It is the second underground railway line that determines, for instance

— as a minimum programme — *ad 3* — the next problem, which is the standard metropolitan development of the city’s landmarks to the west of the Palace of Culture and Science (“The Wild West” — Wola is planned to receive fifty thousand residents in the coming years) [Guranowska-Gruszecka, 2018]⁵³ and, therefore, largely new tower buildings.

In this case, the current state of affairs — successive building permits and conceptual visions of a “Warsaw in the clouds” (cf. Solarek, 2015) — do give some hope. The pre-classical Intraco and Marriott tower buildings are being bestowed with the nearby presence of the previously mentioned Varso Place complex, designed by Norman Foster.

The Złota 44 Tower building by Daniel Libeskind has already become a classic (ill. 42). It dominates over and defines the metropolitan alley opposite the Train Station, with an “amphitheatre” and controversial Golden Terraces mall — for which the author has much sympathy — as well as nearby tower buildings. This spectacle plays out near to the Congress Hall and the Palace of Culture and Science, which finally — after 65 years — ceases to “loom large” and blends into the background. The construction of the beautiful “Lilium” — a design by the recently departed Zaha Hadid — will probably not come to pass.

4. THE FINALE. FROM A THESIS, THROUGH AN ANTITHESIS, TO SYNTHESIS. THEORY AND EMPIRICISM — FROM YESTERDAY TO TOMORROW

The author of these works smiles sarcastically each time his eyes rest on a shelf in his library, near the old book entitled *Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka Polska* (which is comprehensive and wise inasmuch as it was written “to ease the hearts”) right after the War, whose title can be translated as “Polish music is the most beautiful in the world”). But the author decidedly does like to listen to Chopin (who was half French), Szymanowski and Penderecki, trying to ponder on Norwid’s elevation of “the folk to humanity”. Did Miłosz not write in *Rodzinna Europa*⁵⁴, that *Poles have no sense of form*? On the subject of the class of cities, the following analogies can bring quite malicious thoughts: that Salzburg has the class of Mozart, Vienna has the class of the

⁵² Also materials and information personally received by the author of the article, thanks to the courtesy of Professor M. Budzyński.

⁵³ Cf. also other publications by this author on the planning of Warsaw’s centre.

⁵⁴ Czesław Miłosz’s biographical essay published by the Literary Institute in Paris in 1959 as the 50th volume of the Library of *Culture*. The first official edition was published in 1990.

“three Viennese classics”, Beethoven, for instance, and “the new three Viennese classics”, like Berg, while Paris has the class of Strawiński. To remain for just a moment in the sphere of gentle irony concerning the pride we take in our own, we can note a satirical drawing by Mrozek: a gentleman in a Krakow folk costume bends down to take a closer look at a tiny pyramid and an even tinier camel, saying: “They are small, but they are our own!”.

Complaining about the imperfection of Polish cities in comparison to foreign models, we can also “grumble”, that while in the West there was a harmony conducive to the perfection of cities, in Poland there was anarchy and lawlessness, collaboration and later the partitions, followed by uprisings and, finally, occupations — which, all in all, have set our country back in civilisational terms. However, the previously mentioned excellent teacher of the art of building cities, A. Domański, stirred the emotions of his students and passed on to them his wisdom and the highest of values, both in his lectures on Venice and Paris, as well as on Krakow and Zamość. The Polish bibliography of the wonderful works on outstanding global and Polish urbanism is quite robust: from anonymous or signed treatises, through Tołwiński, Ostrowski, Latour, the Wejcherts, Rymaszewski, Zarębska, to the contemporaries.

Current global literature is equally inspiring (remarkably valuable in light of the generally poor results).⁵⁵

Knowledge and intellectual vision, but most of all — motivation and fascination with the city are truly impressive. This knowledge indicates how the ages-old, historical and eclectic paradigm of the city was replaced by modernism in the twentieth century. Modernism, which was better equipped to deal with good and beautiful architecture than with the city — modernist urban planning has failed to rise to the greatness of the tradition of the European city or the beauty of modernist architecture; the paradigm of a good neo-modernist city is evolving⁵⁶ towards sustainability, ecology and “intelligence” in this new age. However, it still fails to demonstrate satisfying form, fit for this civilisational explosion — the power of information, luxury and hedonism. A truly interesting path has opened in front of city enthusiasts, scholars and designers...

⁵⁵ One controversial yet inspiring publication worthy of recommendation is Koolhaas, 1995.

⁵⁶ Over the course of the three years, that have passed since the publishing of Kosiński, W., 2016 — the tendencies outlined therein appear to entrench, intensify and “pursue” the direction of greater precision and perfection.

REFERENCES

- Baraniewski, W., ‘Architektura Warszawy w czasach stalinowskich — Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa — symboliczny kamuflaż’, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 2010, nr 3 (55), s. 65–73, [online:] www.kaiu.pan.pl/images/stories/32010_pdf/W.Baraniewski.pdf, (dostępne: 3.03.2019).
- Biedrzycki, E. (1973), *Dzieje Polaków na Bukowinie*, Kraków: PWN.
- Borowiejska-Birkenmajerowa, M. (1975), *Kształt średnio-wiecznego Krakowa*, Kraków-Wrocław: Wydawnictwo Literackie.
- Böhm, A. (2016), ‘Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego’ (przykład MPOZP miasta Krakowa z roku 1994), tabela 1, *O czynniku kompozycji w planowaniu przestrzennym*, Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, s. 266–274.
- Bruzda, J. (1997), ‘Krakowskie emporium na przedpolu wielkiego państwa Mongołów’, *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału PAN w Krakowie*, Kraków, s. 7–5; tegoż: wstępna, skrócona wersja ww., *Aura* 1991, nr 3, s. 23–27.
- Budzyński, M. (2012), *Przekształcanie przestrzeni w miasto współzycia natury i kultury*, Referat w ramach Ogólnopolskiej Konferencji ULAR — Urban Landscape Architecture Renewal, Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, s. 24–36.
- Cisło, M. (1984), *Stan po*, Warszawa: Czytelnik, egzemplarz w posiadaniu autora.
- Diefendorf, J. M. (1993), *In the wake of war. The reconstruction of German cities after World War II*, New York, Oxford: Oxford University Press, [online:] <https://books.google.pl/books?id=nCPX9ZLIgZgC&pg=PA343&lpg=PA343&dq=alte+stadte+aus+ruinen&source=bl&ots=CP6SAPZgYc&sig=ACfU3U3kNqy8jaeqDlaslnS1sX8ReFkPJA&hl=pl&sa=X&ved=2ahUKEwiEg6ubxNfkAhVNposKHY6IChoQ6AEwFXoECAUQAQ#v=onepage&q=alte%20stadte%20aus%20ruinen&f=false>, (dostępne: 03.10.2018).
- Friedman, Y. (1970), *Study of a Ville Spatiale for Italy*, [online:] <http://www.yonafriedman.nl/>, (dostępne: 12.05.2019).
- Gruszczyński, W. (1966), ‘Miasto wstęgowe sprzężonej komunikacji’, *Architektura*, z. 6, s. 232–240.
- Guranowska-Gruszecka, K. (2018), ‘Nowe centra w modelu śródmieścia Warszawy’ [w:] *Centra miast metropolitalnych w Polsce* (red.) Z. Zuziak, A. Grzybowski, Katowice: Wydawnictwo WST, s. 45–100.
- Huinzig, J. (2016) *Jesień Średniowiecza*, Kraków: Wydawnictwo Vis-à-Vis Etiuda.
- Jamroz, J. St. (1983), ‘Kraków lokacyjny’ [w:] *Mieszkańska kamienica krakowska wiek XIII–XV*, Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Literackie, s. 23–56.
- Jelicz, A. (1966), *Życie codzienne w średniowiecznym Krakowie*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 163–167.
- Kadłuczka, A. (2018), *Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki. Doktryny–Teoria–Praktyka*, Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej.
- Kadłuczka, A., ‘*Conservatio est continua creatio* — czyli doktryna ochrony dziedzictwa jako komponentu przestrzeni egzystencjonalnej’ (*Conservatio est continua*

- creatio* — or the doctrine of heritage protection as a component of existential space'), *Wiadomości Konserwatorskie (Journal of Heritage Conservation)*, nr 44/2015, s. 69–77, [online:] http://www.skz.pl/sites/default/files/wiadomosci_konserwatorskie/wk_44.pdf, (dostępne: 15. 08.2019).
- Kamieniec Podolski — *studia z dziejów miasta i regionu* (2000) (red.) F. Kiryk, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Kiesow von, G. (1999), *Gesamtkunstwerk — Die Stadt. Zur Geschichte der Stadt vom Mittelalter bis in Die Gegenwart*, Bonn: Deutsche Stiftung Denkmalschutz.
- Koolhaas, R. (1995), *The Generic City*, s. 1239–1264, [online:] https://monoskop.org/images/Koolhaas_Rem_1/995, (wycinek z książki S, M, L, XL), (dostępne: 1.10.2019).
- Kosiński, A. (1851), *Miasta, wsie i zamki polskie. Powieści i obrazki*, Wilno: T. Glücksberg, s.n.n.
- Kosiński, W., 'Architektura w dawnym i współczesnym krajobrazie Krakowa — na tle najnowszych przekształceń miast' ('Architecture in former and contemporary townscape of Cracow — on the background of nowadays transformation in cities'), *Przestrzeń i Forma*, nr 17/2012, s. 9–144, [online:] <http://www.pif.zut.edu.pl/pl/pif17--2012/>, (dostępne: 25. 06.2019).
- Kosiński, W. (2016), *Paradygmat miasta XXI wieku — pomiędzy rzeczywistą przeszłością Polii a wirtualną przyszłością Metropolis (Paradigm of the City of the 21st Century — between the Past of the Polii and the Future of Metropolis)*, Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej.
- Kosiński, W., Zieliński, M., 'Urbanistyka krajobrazu i krajobraz urbanistyczny. Teoria, praktyka, edukacja' ('Landscape urbanism and the urban landscape. Theory, practice, education'), *Przestrzeń i Forma*, nr 25/2016, s. 7–52, [online:] <http://www.pif.zut.edu.pl/pl/pif25--2016/>, (dostępne: 25.09.2019).
- Krasnowolski, B., 'Urbanistyczno-architektoniczne przekształcenia miast od doby lokacyjnej po współczesność jako wyraz przeobrażeń funkcjonalnych', *Kultura i Polityka*, nr 4/2008, s. 9–33.
- Kurowski, S. (1987), *Warszawa na tle stolic Europy*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Lwów: miasto, architektura, modernizm* (2016), (red.) B. Czerkies, A. Szczerski, Wrocław: Wyd. Muzeum Architektury we Wrocławiu.
- Łukacz, M., 'Średniowieczne domy lokacyjnego Krakowa' ('Medieval houses of Kraków in its incorporation period'), *Czasopismo Techniczne. Architektura*, R. 108, z. 7-A/2011, s. 67–98.
- Łysiak, W. (1981), *W sprawie „woskowej kukły”* W.T.K., numery datowane: 28.06, 12.07, 19.07, 11.10., razem 16 s.
- Milani, R. (2017), 'The Forms of the City' [w:] *The Art of the City*, London, Chicago, Montreal: McGill Queen's University Press Montreal & Kingston, s. 21–31.
- Neue Städte aus Ruinen. Deutsche Städtebau der Nachkriegszeit* (1991), (red.) N. Gutschow i in., München: Prestel Verlag GmbH.
- Nowa Huta. Architektoniczny portret miasta drugiej połowy XX wieku* (2018), (red.) J. Kłás, Kraków: Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida.
- Podrzyńska, Z. R. (2014), *Czerniowce — piękna stolica Bukowiny* — wykład gościnny w ramach fakultetu w Instytucie Architektury Krajobrazu WAPK. Materiał w archiwum autora artykułu.
- Posatsky, B., Hrustsak, M. (2017), 'Museum complexes in the urban structure of metropolitan Lviv' ('Kompleksy muzealne w strukturze urbanistycznej metropolitalnego Lwowa'), *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału PAN w Krakowie*, T. XLV, s. 301–308.
- Project of Public Spaces <https://www.pps.org>.
- Reiss, J. W. (1946, II wyd. 1984), *Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska*, Kraków: Wyd. T. Gieszczykiewicz.
- Seibert, K. (1983), *Plan Wielkiego Krakowa*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Solarek, K. (2015), *Rozwój urbanistyczny Warszawy — plany i rzeczywistość*, Katedra Urbanistyki i Gospodarki Przestrzennej — Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, 43 plansze zbiorcze, plik PDF w posiadaniu autora artykułu.
- Stępiński, Z. (1988), *Siedem Placów Warszawy*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m. st. Warszawy, [online:] www.bip.warszawa.pl, (dostępne: 5.05.2019).
- Walczy, Ł. (2002), 'W sprawie początków Lwowa' [w:] *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, tom 4, praca zbiorowa polsko-ukraińska, repozytorium Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, [online:] <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/handle/11716/1728> (dostępne: 25.10.2019).
- Ziobro, A., 'Konsekwencje zmian struktury przestrzennej w powojennych planach rozwoju Krakowa' ('Consequences of changes in the spatial structure in post-war development plans of Cracow'), *Przestrzeń i Forma*, nr 32/2017, s. 221–234.